

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 566

Poznań, piątek dnia 6 grudnia 1929

Rok XXIV

Przyczyna i skutki

Ci, którzy sądzą, że pierwszy dzień obrad sejmowych będzie dniem wypadków dramatycznych, doznali ulgi względnie rozczarowania, zależnie od tego, czy „eksplozję” polityczną uważali za szkodliwą czy pożądaną.

Niespodzianki polityczne są w dzisiejszych stosunkach w Polsce na porządku dziennym. Kto jednakowoż śledził uważnie ostatnie wystąpienia w sprawie zmiany ustroju przedstawicieli obozu rządowego, musiał zauważyć momenty, które wskazywały już na to, że coś się dzieje za kulisami, by możliwe było odprężenie. Wprawdzie minister Boerner apoteozował „samodzierżawie”, ale inni przodownicy systemu dzisiejszego wskazywali na zamiar rządu utrzymania naprawy konstytucji w zgodzie z interesami „demokracji”, przyczem rozczulano się szczególnie nad „demokracją” żydowską i wogóle mniejszościową, b. minister zaś „sanacyjny” i obecny z ramienia B. B. prezes sejmowej komisji konstytucyjnej podkreślił, jako cel polskiej reformy ustrojowej, „braterstwo międzynarodowe” i podporządkowanie wszystkich w Polsce „demokracji” — „zwyczajskiej, solidarnej i zorganizowanej demokracji ludzkości”.

Jednym słowem: za kulisami zaczął się wpływ masonerii międzynarodowej. To przyczyna. Skutki jej okazały się wczoraj.

Nie znaczy to, by nie miała rozgorzeć walka polityczna z powodu wniosku o wyrażenie rządowi nieufności. Wniosku tego stronnictwa lewicowe i centrowe po głośnych zapowiedziach nieistniać już nie mogły, a rząd i rządowi posłowie wnioskowi temu muszą się oczywiście stanowczo przeciwstawić.

W tej płaszczyźnie starcie jest nieuniknione i nowe niespodzianki nie są nigdy wykluczone. Ale w zasadniczej sprawie ustrojowej — „dyskusja jest możliwa”. Godzi się na nią widocznie rząd i skłonne są do niej i te czynniki lewicowe w Sejmie, które ją do dni ostatnich jeszcze a limine odrzucały.

Po tych ogólnych uwagach wstępnych udzielamy głosu naszemu korespondentowi warszawskiemu:

Bardzo znamienne było inauguracyjne posiedzenie Sejmu. Poprzedziło je posiedzenie klubu B. B., który zmienił swój front. Czy na stałe? Tego nikt w tej chwili nie umie przewidzieć. Faktem jest, że pos. Sławek w swoim przemówieniu nawoływał do obniżenia aktywności i do doprowadzenia do pewnego odprężenia sytuacji. Realnie wyraziło się to w wniosku klubu B. B. o wybór specjalnej komisji śledczej w celu zbadania zajść 31 października. Dopiero po wyklarowaniu tych zajść klub B. B. będzie mógł ocenić, czy należy zgłaszać wniosek o votum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu, czy też nie. Narazie jednak od zamiaru tego odstąpił, jakkolwiek uprzednio, dnia 31 października, po pamiętnym niedoszłym posiedzeniu klubu B. B. postawienie takiego wniosku zapowiedział.

Coś się musiało stać za kulisami. I lewica zmieniła na czwartkowym posiedzeniu swoją taktykę.

W taktyce lewicy uderza przede wszystkim podkreślenie praworzą-

Posiedzenie Sejmu

Wniosek o udzielenie votum nieufności dla marszałka Sejmu odrzucono — Obszerna dyskusja nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu — Senat zwołany na 9 grudnia

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Dziśsejsze posiedzenie Sejmu otworzył wicemarszałek Czetwertyński i zawiadomił o złożeniu mandatu przez posła Wiśniewskiego z Klubu Narodowego.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego t. j. votum nieufności dla marsz. Daszyńskiego, zgłoszonego przez klub komunistyczny. Przed głosowaniem poseł Sławek złożył oświadczenie, że klub jego w głosowaniu nad tym wnioskiem udziału nie weźmie i domagał się odroczenia głosowania aż do czasu ukończenia przez komisję zbadania zajść z 31 października. Wniosek posła Sławka o odroczenie głosowania odrzucono. Następnie głosowano nad wnioskiem komunistycznym B. B. opuściło salę. Wniosek sam został odrzucony, gdyż za nim głosowali tylko komuniści. Wicemarszałek Czetwertyński zarządził 5-minutową przerwę celem zawiadomienia marsz. Daszyńskiego o wyniku głosowania.

Z kolei Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, mianowicie do wniosku centrum i lewicy o votum nieufności dla rządu. Pierwotnie przypuszczano, że nastąpi od razu głosowanie bez dyskusji, tymczasem wywiązała się obszerna dyskusja. Przemawiał minister Matuszewski, który polemizował z posłami Dąbskim i Rybarskim w sposób dość frywolny. Z kolei poseł Kosydarski z B. B. zaczął wygłaszać pean na cześć działalności rządów pomajowych. Dyskusja zapowiada się bardzo długa, okazało się bowiem, że do głosu zapisali się premier Świątalski, ministrowie Car, Staniewicz i Kwiatkowski. Można więc zatem wnosić, że rozprawa przeciągnie się na cały dzień dzisiejszy a głosowanie nastąpi albo późnym wieczorem albo dopiero jutro.

Posiedzenie Senatu zostało zwołane na poniedziałek 9 grudnia. (w)

L. George o bezpieczeństwie Polski i Rumunii

London, 5. 12. (PAT) Lloyd George wygłosił w Izbie Gmin mowę na temat aktywniejszego rozbrojenia. Mówca napadł w ostrych słowach na akcję rozbrojeniową Ligi Narodów, przyczem oświadczył, że rozbrojenie we wschodniej Europie uzależnione być musi od akcji rozbrojeniowej Sowietów.

„Nie można mieć żadnej pretensji do Polski i Rumunii, że się nie rozbrajają — mówił Lloyd George — jeżeli

po tamtej stronie granicy utrzymywana jest olbrzymia armia, hołdująca doktryną, które w obu wspomnianych państwach traktowane być muszą, jako zgubne i destrukcyjne, a które w każdej chwili pchnąć mogą tę armię przez granicę. Już raz tak się stało w stosunku do Polski, a może się to stać znowu, więc istotnie Polska nie może się rozbroić, dopóki Rosja nie jest rozbrojona”.

Masaryk w sprawie „Anschlusu”

Praga, 6. 12. (PAT.) Prasa tućsza podaje wywiad czasopisma wiedeńskiego „Das Neue Europa” u prezydenta Masaryka. W sprawie „Anschlusu” prezydent oświadczył, że nie uważa tej sprawy za nagłą. Jest ona romantycznym przeżytkiem, a nie praktyczną koniecznością. Austria mo-

że się pomyślnie rozwijać i bez przyłączenia się do Niemiec. Koncepcję federacji państw naddunajskich Masaryk uważa także za zbyteczną, gdyż fakty dowodzą, że i bez niej stosunki gospodarcze Czechosłowacji z Niemcami, Austrią i Polską rozwijają się zupełnie pomyślnie.

Memorjał Schachta

Berlin, 6. 12. (PAT.) Przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencję rzeczoznawców w Paryżu, prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, wystosował do niemieckich czynników miarodajnych memorjał, w którym poddaje ostrej krytyce zarówno sam plan Younga jak i taktykę rządu niemieckiego po konferencji haskiej. Schacht wylicza nowe ciężary finansowe, jakimi konferencja haska obarczyła Niemcy. Rzesza niemiecka ma zrzec się pretensji do zlikwidowanego w Anglii majątku niemieckiego wartości 300 milionów marek, następnie Niemcy mają się zrzec pretensyj majątkowych wobec Polski, co nałożyć musi na rząd Rzeszy obowiązek od-

szkodowania wywłaszczonych właścicieli niemieckich. Umowa z Belgią przewiduje odszkodowanie za emitowane w czasie okupacji banknoty w wysokości 19 1/2 milionów mk. Oczekiwac należy również odszkodowań w związku z rokowaniem w sprawie Zagłębia Saary.

Dziś już można przewidzieć z całą pewnością, że oszczędności jakie przyniesie ma plan Younga, nie wystarczą na pokrycie istniejących obecnie deficytów. Niemcy domagać się muszą, by rządy zagraniczne zaniechały dalszych prób wymuszania na gospodarce niemieckiej dotkliwych dodatkowych świadczeń, wychodzących poza ramy planu Younga.

raźnie zaznaczył, że dotąd był nieprzychylnie usposobiony do rewizji konstytucji, deklarował gotowość przystąpienia do obrad nad rewizją konstytucji. Oczywiście do obrad w komisji konstytucyjnej w odpowiedniej atmosferze politycznej.

To znaczy, jeżeli rząd obecny ustąpi, a władzę obejmie jakikolwiek rząd, któryby był gotów współdziałać z par-

lamentem. Mówca P. P. S. pos. Niedziałkowski wyraźnie w apostrofie do P. Prezydenta deklarował współdziałanie z tym rządem, który stanie na gruncie współpracy z Sejmem.

Klub B. B. nie zaawansował się przeciw p. Daszyńskiemu; wyręczyli go komuniści, zgłaszając wniosek o wyrażenie mu votum nieufności. Oczywiście wniosek z ich strony nie może liczyć na żadne poważniejsze poparcie. Lewica i centrum dotrzymały swych zapowiedzi i wniosek o votum nieufności dla rządu znalazł się wśród zgłoszonych do laski marszałkowskiej wniosków.

Z dyskusji prowadzonej w czwartek i z deklaracji stronnictw widać jasno, że jedynie B. B. i jego satelici popierają obecny rząd. Tedy wniosek o votum nieufności dla rządu ma zdecydowaną za sobą większość. Jak postąpi po jego uchwaleniu P. Prezydent, zobaczymy w dniach najbliższych.

Jeszcze jedna rzecz znamienita. Pos. Sławek przy wnoszeniu w swoim czasie projektu B. B. rewizji konstytucji zapowiadał wręcz, iż nie można zmienić w nim ani kropki, ani przecinka. Tymczasem w toku dyskusji wręcz oświadczano, że projekt ten jest projektem do dyskusji; przygważdżano rząd, że mimo zamachu majowego nie ma własnego projektu rewizji konstytucji, ani też nie obstać przy projekcie B. B. i na to, na takie interpretacje, na takie argumenty z żadnej strony nie padło ani jedno słowo zaprzeczenia.

Bardzo charakterystyczne było wystąpienie pos. Dymitra Lewickiego. Jest on przewodniczącym Unda, najsilniejszego stronnictwa ukraińskiego. W deklaracji swojej wyparł się otwarcie współdziałania z ukraińską terrorystyczną organizacją wojskową i potępił tendencje ukraińskie filozofickie. Inny Ukraińiec, socjalista radykalny Baczyński tłumaczył wystąpienie pos. Lewickiego jako gotowość ukontentowania się autonomją kulturalną. Jak należy tłumaczyć stanowisko tej grupy, która dotąd inaczej się wypowiadała? Czy grają tu rolę jakieś względy głębsze?

Natomiast wysoce cyniczne były wystąpienie pos. Naumana. Zjednoczenie Niemieckie cieszyło się uznaniem ze strony rządu pomajowego. Premier Świątalski i pos. Sławek zapraszali je do wspólnego stołu, do debat nad rewizją konstytucji. A tymczasem pos. Nauman zaatakował rząd, zarzucając mu niszczenie niemieckości w ramach naszej państwowości. Uczynił to raz, kiedy rząd polski, właśnie rząd pomajowy, zawarł traktat likwidacyjny z Niemcami, kiedy rząd pomajowy w sposób wysoce aktywny zabiega o jaknajszysze zawarcie porozumienia handlowego z Niemcami. Nie chcemy podejrzewać p. Naumana o perfidię polityczną, ale w jego oświadczeniu widać grę polityczną szczerwanego lisa.

H. W.

Paryż, 6. 12. Opinia publiczna Francji oczekiwała z wielkim zainteresowaniem otwarcia sesji budżetowej Sejmu polskiego. Wytworzyło się wrażenie, że Polska znajduje się w przededniu wypadków politycznych wielkiej doniosłości, w których wchodziłaby w grę egzystencja parlamentu. To też otrzymane popołudniu wiadomości o normalnym przebiegu sesji sejmowej, które cała prasa skwapliwie powtórzyła, przyjęte zostały z wyraźnym uczuciem ulgi i zadowolenia.

Bojówki P. P. S.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) W związku z aresztowaniem 9 członków bojówki P. P. S. aresztowano właściciela składu broni Wilbika, u którego członkowie bojówki zaopatrzyli się w rewolwery i naboje. Sklep Wilbika o-pieczątowany. (w)

Świt lepszego jutra

II. Dwie historie — dwie polityki

Jednym z jaskrawych dowodów rozbicia duchowego naszego społeczeństwa jest fakt, że historia tego, co się działo u nas w ostatnich dziesięcioleciach, historia odzyskania naszej niepodległości i działań polskich, które je poprzedziły, przedstawiana jest na dwa różne, nawzajem wykluczające się sposoby. To, co jeden pogląd uważa za śmieszny drobiazg bez znaczenia i bez konsekwencji, inny podaje, jako czyn wielkopomny, jako doniosłe zdarzenie dziejowe; w tem, co według jednego było właściwym przygotowaniem niepodległości, inny widzi bezmyślną i szkodliwą robotę, która dlatego tylko Polaki nie zgubiła, że się nie powiodła.

Moznaby spokojnie patrzeć na to karykaturalne zjawisko, pozostawiając ludziom, którzy w tych wypadkach działali, zmartwienie, że ich ci lub inni nie oceniają, że nie są zdolni widzieć ich faktycznych, czy urojonych zasług. Moznaby sobie powiedzieć, że przyszli historycy, patrząc na nasze czasy z perspektywy, patrząc beznamiętnie i będący w posiadaniu dokumentów, które dziś ukrywają się po archiwach, lub pokryte zostały pyłem zapomnienia w rocznikach gazet, będą umieli odróżniać fakty od urojeń, prawdę od kłamstwa i napisać istotną historię naszych czasów na miejsce legend, romansów i paszkwilów.

Niestety, tu chodzi nie tylko o historię. Każdy z tych biegunowo przeciwnych systemów przedstawiania niedawnej przeszłości zawiera w sobie jednocześnie biegunowo przeciwne drugiemu pojęcie moralnego i politycznego stosunku do sprawy narodu: są to nie tylko dwie historie, ale dwie polityki, pomiędzy którymi niema możliwości kompromisu. I dlatego właśnie, że są to dwie, tak przeciwne sobie postawy polityczne, a nawet dwa systemy moralne, w przedstawianiu przeszłości istnieją między nimi tak karykaturalne przeciwieństwo.

Jedną z tych historii może być nazwana urzędową. Od początku istnienia naszego odbudowanego państwa, a zwłaszcza od maja 1926 r., zużyła ona niesłychanie wiele papieru i farby drukarskiej. Była i jest rozwijana w książkach, broszurach, artykułach, czasopiśmie, w podręcznikach szkolnych, w wydawnictwach dla dzieci i młodzieży, wreszcie w literaturze powieściowej. Dla wbiać jej w umysły urzędników, mnóstwo uroczystości, obchodów, parad, wieczerzy się ją w pomnikach, nazwach instytucji, ulic i t. d.

Wobec tego wszystkiego mamy uderzający fakt, że kierunek myśli, tak jednolicie panujący wśród naszej młodzieży, całą tę historię jako fałsz odrzuca.

Z dzisiejszego stanowiska kupieckiego, wierzącego w niezawodną skuteczność reklamy, bez względu na wartość towaru, który się reklamuje, fakt ten może się wydawać niezrozumiałym. Okazało się, że nasze młode pokolenie mają inne poza urzędowymi drogi u-

czenia się i szukania prawdy. Stawiane przed nimi na każdym kroku tablice reklamowe jednak nie decydują o wyborze przez nie takiej czy innej strawy duchowej.

Czy możliwe jest, ażeby ta uderzająca jednolita postawa młodzieży była wynikiem propagandy ze strony przeciwnej, propagandy pozbawionej geniuszu reklamarskiego, nie rozporządzającej nawet w małej części temi, co oficjalne, środkami, nie mającej sceny do takich świetnych przedstawień, propagandy wreszcie, która strasznie mało w porównaniu z tamtą zadrukowała papieru?...

Tu mamy do czynienia z jakąś inną mistrzynią.

Ta młodzież, wyrastająca już we własnym państwie, wolna od wpływów niewoli, patrzy na rzeczy oczyma ludzi, którzy posiadają największy skarb na świecie i są zań odpowiedzialni. Patrzy ona po polsku i z tego, co widzi, po polsku wyciąga wnioski. Pomimo wszystkich wad naszej szkoły, szkoła to jednak polska, jednak ucząca myśleć po polsku, nie tylko dzięki nauczycielowi, niezawsze dobremu, i systemowi wychowawczemu, w znacznej mierze wadliwemu, ale dzięki wzajemnemu wychowywaniu się młodzieży między sobą. Te młode pokolenia mają znacznie więcej od poprzednich kultury umysłowej, zdolności do logicznego myślenia: nie ulegają one tak łatwo byle wpływowi i śmieją się z prób wywierania na nie sugestji, tem bardziej tak naiwnymi, barbarzyńskimi metodami, jakich się względem nich używa.

Jeżeli mówimy słusznie, że wewnątrz Polski stał się Wschód z Zachodem, to przecie niema żadnej wątpliwości, że ta młodzież należy do Zachodu, że przedstawia i pragnie przedstawiać te wartości, które wieki cywilizacji zachodniej wytworzyły w naszym narodzie.

Umysł zachodni, choćby daleki od tego wyszkolenia, jakie widzimy u narodów, intelektualnie przodujących, ma jedną właściwość: szuka on konstrukcji jasnych, logicznie związanych; wszelki bigos, spreparowany z mętnych frazesów, budzi w nim odręzę. Zdziwiałąca jest rzeczą, jak niewiele czasu wystarczyło na to, żeby nasze młode pokolenie w głównej części Polski odbiegło na ogromną odległość od tego, co się wytwarzało u nas pod wpływem szkoły rosyjskiej i rosyjskiej ideologii rewolucyjnej, jak obca im jest i wstrętna wschodnia mętność myśli i towarzysząca jej często barbarzyństwo formy.

Tu tkwi główna przyczyna, dla której cały ten nakład pracy i kosztów, zużyty na wbiać w umysły urzędowej historii i stanowiących jej podstawę pojęć politycznych, został zmarnowany.

Bo jeżeli warto kogoś uczyć, to właśnie młodzież, tę młodzież, która jutro będzie przewodziła narodowi.

Roman Dmowski.

Wybory do sejmików powiatowych

Jak wiemy wybory do sejmików powiatowych mają się odbyć w niedzielę najbliższą, dnia 8. grudnia b. r., jakkolwiek w niektórych powiatach odbędą się dopiero 15. b. m. Komitet Wyborczy Narodowo - Gospodarczy na powiat poznański wydał następującą odezwę do ludności powiatu poznańskiego:

Wyborcy!

W niedzielę, dnia 8. grudnia b. r. odbędą się wybory do sejmiku naszego powiatu. Aby te wybory w wyniku swym dały odpowiednich ludzi w sejmiku, został zawiązany w dniu 25. października 1929 r. w Poznaniu Komitet Wyborczy Narodowo-Gospodarczy, który to Komitet zajął się wystawieniem list kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych i prowadzi obecnie akcję do samych wyborów.

Komitet Narodowo-Gospodarczy kierował się następującymi zasadami:

1) Do najważniejszych czynności samorządu powiatowego należą sprawy gospodarcze, jak naprawa dróg powiatowych, subwencjonowanie budowy dróg gminnych, podniesienie szkolnictwa po wsiach, które często cierpi na brak odpowiednich budynków szkolnych, mieszkań nauczycieli i t. p.

Ludność powiatu płaci podatki na powyższe cele, to też wszyscy ci, co podatki te płacą są w pierwszym rzędzie powołani do wglądu w gospodarkę pieniężną powiatowemu. Zatem zasada pierwsza, jaką wysuwamy, jest to, by płatnicy podatków sejmiko-

wych mieli możliwość przez swych przedstawicieli nie tylko wpływać na układanie budżetu, ale także mieli kontrolę nad wydatkowaniem pieniędzy w budżecie uchwalonych.

2) Komitet Narodowo - Gospodarczy wysuwa także hasło gospodarki jak najoszczędniejszej. Jeśli budżet państwa wynosi około 3 tysięcy milionów złotych, to budżety samorządów i wiejskich tysiąc dwieście milionów złotych. Są to olbrzymie sumy i przy obecnym ciężkim położeniu gospodarczym kraju każdy wydatek musi być jaknajściślej określony i w wydatkach należy się tylko ograniczyć do rzeczy najkonieczniejszych. Walczyć na przykład będziemy z podnoszeniem ciągle wydatków na administrację powiatu, kosztu rozjazdów i t. p. Wiele rzeczy trzeba będzie ograniczyć, bo ciężary podatkowe doszły do swego kresu.

3) Powiat nasz jest w przeważnej części powiatem rolniczym, to też rolnicy w pierwszym rzędzie winni wejść do sejmiku. Dotychczas rolnicy byli rozbitci i przez to dotychczasowe przedstawicielstwo sejmiku nie odpowiadało ich sile i znaczeniu w powiecie. Wybory obecne winny ten stan rzeczy naprawić. Zatem celem Komitetu Wyborczego Narodowo - Gospodarczego jest skupić pod jednym sztandarem wszystkich Polaków, co na roli pracują, począwszy od robotnika rolnego i chłopskiego poprzez posiad-



Pp 7468-62.755

czy małej, średniej i większej własności rolnej.

Wyborcy! Od Waszego poparcia list narodowo - gospodarczy w poszczególnych okręgach wyborczych zależy, czy te zasady, które tu wysuwamy, utrwala się w gospodarce sejmiku powiatowego, czy też będzie jak dotychczas.

Wszyscy, którym dobro powiatu leży na sercu, winni w dniu 8. grudnia 1929 r. wziąć udział w głosowaniu i winni zachęcać członków swych rodzin, a także swe otoczenie do głosowania na nasze listy. Niech zachęta będzie dla Was to, że tej samej nazwy listy narodowo - gospodarcze przy wyborach do rad miejskich, które się odbywały w dniu 6. października r. b. w województwie poznańskim, odniosły świetne zwycięstwo, zdobywając zgórą połowę mandatów we wszystkich radach miejskich. W samym Poznaniu lista narodowo - gospodarcza zdobyła na 60 radnych w radzie miejskiej — 33 mandaty.

Wyborcy! Spełnijcie swój obowiązek i poprzyjcie listy narodowo - gospodarcze.

Listy kandydatów Komitetu Narodowo - Gospodarczego w poszczególnych okręgach wyborczych noszą następujące numery:

w okręgu wyborczym Zegrze — lista nr. 5, w okręgu Stęszew — lista nr. 2, w okręgu Dopiewo — lista nr. 4, w okręgu Tarnowo-Podgórne — lista nr. 2, w okręgu Swarzędz — lista nr. 5, w okręgu Pobiedziska — lista nr. 2, w okręgu Fabjanowo — lista nr. 4, w okręgu Rokietnica — lista nr. 1.

Uwaga: W okręgu Główna wybory się nie odbędą, gdyż doszło tam do porozumienia między dwoma listami.

Artykuł 25 regulaminu wyborczego przepisuje, że głosowanie przy wyborach sejmikowych odbywa się kartkami. Na kartce napisać należy albo nr. listy, albo też pierwsze nazwisko, stojące na liście. Na kartce nie wolno robić żadnych dopisków, gdyż inaczej kartka jest nieważna. W samym dniu głosowania należy pamiętać, że tylko ta kartka jest ważna, którą się daje w kopercie urzędowej. Kopert dostarcza komisja wyborcza w lokalu wyborczym.

Należy się obecnie upewnić, w jakim lokalu dana wieś głosuje i przestrzegać trzeba ściśle ustalonych godzin głosowania. Z drobnymi zmianami prawie we wszystkich okręgach głosowanie się odbędzie od godz. 9-tej rano do godz. 16-tej po poł., to jest 4-tej po poł. W okręgu Fabjanowo od godz. 8-mej rano do 18-tej po poł., a w okręgu Rokietnica od godz. 9-tej rano do godz. 17-tej po poł.

Cześć zasadom katolickim!

Cześć idei narodowej!

Komitet Narodowo - Gospodarczy na powiat poznański

Biuro Komitetu mieści się w Poznaniu, przy ul. Św. Marcin 65, I. p. w podwórzu na lewo.

Tyle odezwa. Zwracamy się niniejszem do wszystkich wyborców w województwie poznańskim, by w związku z wyborami do sejmików powiatowych wszędzie tam, gdzie są zgłoszone listy narodowo - gospodarcze bezwarunkowo na listy te głosowali i innych do głosowania zachęcali. W tych zaś okręgach, gdzie list narodowo - gospodarczy nie wystawiono niechaj głosują na te listy, na których czołowych miejscach są umieszczeni kandydaci o wypróbowanych przekonaniach narodowych, ludzie z charakterem, którzy w sejmiku zajmą samodzielne i narodowe stanowisko w każdej sprawie.

Dzień wyborów /sejmikowych/ winien być dniem zwycięstwa idei katolickiej i narodowej, oraz rozumnej myśli gospodarczej. W dniu zatem 8-go grudnia b. r. niechaj wszyscy staną do wyborów i oddadzą swe głosy na ludzi, którzy godnie odpowiadają włożonym na siebie obowiązkom.

Na święta wielki wybór luksusowych pierników poleca Pw 7468-46.121
CUKIERNIA Mieczysław Weber,
ul. Nowa 4, tel. 12-14.

Zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego

W uzupełnieniu wczorajszego doniesienia o brutalnym nadużyciu urzędnika wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego zaznaczamy, że ów p. Sokołowski, będąc urzędnikiem kontraktowym, jest zastępcą naczelnika wspomnianego wydziału, majora Zawistowskiego.

N. P. R. a „Prawda”

W związku ze sprawą umowy b. posła Mańkowskiego i in. z b. wojewodą Borkowskim, umowy, która usiłowała zaangażować Nar. Partję Rob. i Zjednoczenie Zaw. Pol. po stronie polityki „współpracy z rządem”, zwróćmy uwagę na to, że organ N. P. R. „Prawda” zmienił kierunek polityczny i cały swój charakter.

Po zlikwidowaniu „sanatorów” w N. P. R. nowy już zarząd wojewódzki (prezes poseł Milczyński, sekretarz Witkowski, skarbnik Poraziński) ujął w swe ręce wydawnictwo „Prawdy”, jako „organu narodowego ruchu robotniczego”. W oświadczeniu swemu zarząd wojewódzki N. P. R. powiada, że „próbowano „Prawdę” zrobić pismem zależnym, pismem piszącym na rozkaz”, że odtąd „Prawda” będzie znów dziennikiem samodzielnym, poczem zarząd wojewódzki kończy swe wywody:

„Kierunek pisma odpowiadać będzie polityce naczelnich władz partyjnych N. P. R.

„Skromni pod względem materialnym, silni i bogaci pod względem moralnym, oparci na szerokich warstwach narodowego ruchu robotniczego, zorganizowanego w Narodowej Partii Robotniczej i Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem, rozpoczynamy pod naszym kierownictwem wydawać organ własny z wiarą w zwycięstwo narodowego ruchu robotniczego w Polsce”.

Próba zrobienia z „Prawdy” „pisma piszącego na rozkaz”, próba przypominająca sprawę zawojuwania w Poznaniu „Piasta”, we Lwowie „Słowa Polskiego” itp., jest jedną z niezliczonych barwnych ilustracji dzisiejszej „sanacji moralnej”.

Będą gorzko żalowali

Krakowski „Głos Narodu” pisze, w związku z sejmową dyskusją budżetową i nawoływaniem prasy konserwatywnej do zamachu stanu, co następuje:

„Dyskusja budżetowa nosić będzie charakter głównie polityczny. Już dziś uderzono w mocne akcenty, cięgi dostali się przedewszystkiem konserwatyści, którzy — choć pozbawieni jakiegokolwiek oparcia w kraju i do wpływów w Sejmie wyniesieni jedynie łaską Piłsudskiego — nie przestają nawoływać do złamania konstytucji. Wiemy coś o nastrojach, jakie ta anarchizująca propaganda wytwarza wśród włościan i o poglębianiu się antagonizmu wsi do dworu. Przyjdzie czas, że konserwatyści będą gorzko żalowali swej lekkomyślności dzisiejszej, która ich czyni głosicielami bezprawia i przewrotu. Niestety ta reakcja, która zwróci się przeciw nim i przeciw wielkiej własności, zwróci się także przeciw zasadom katolickim i umiarkowanym; w tem właśnie leży wielka szkodliwość i zbrodniość propagandy „Czasu”, „Dnia Polskiego”, „Słowa” i „Dziennika Poznańskiego”. Leja one wodę na młyn radykalizmu. „Czas” „pociesza się”, że zamach stanu nie wywoła rewolucji w kraju. Nie będziemy na ten temat dyskutowali. Ale szkoda, jaką jest wzrost radykalizmu na skutek samej tej propagandy, i jaką byłoby dalsze jego rozlanie się po kraju na skutek faktycznego zamachu, — jest chyba dość straszny i groźny minusem w bilansie zysków i strat zamachu stanu, by konserwatyści, patrząc w przyszłość, zrozumieli całą groźbę tego projektu. Bo dyktatura przemianie, a naród zostanie... I przyjdzie znowu do g'osu...”

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE. ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI!

Exposé Litwinowa

W zatargu mandżurskim mają być Sowiety bez winy = Stosunki z Polską powinny być ściślejsze — Armia czerwona gotowa na każde wezwanie

Moskwa, 6. 12. (PAT). Litwinow wygłosił na posiedzeniu centralnego komitetu wykonaw. exposé w sprawie międzynarodowej sytuacji Sowietów. Naprzód mówił o sytuacji politycznej wogóle, dowodząc m. in., że wśród państw kapitalistycznych istnieją poważne przeciwieństwa, oraz niestałość politycznej linii, i że dzięki tym właśnie warunkom żadne międzynarodowe kongresy nie osiągną celu. Jedną tylko wspólną cechę znajduje Litwinow u wszystkich państw: z zasady niezyczliwy a w wielu wypadkach wrogi stosunek do Z. S. S. R. Przykładem tej niezyczliwości ma być próba mieszania się w stosunki sowiecko-chińskie przez grupy mocarstw, mianujących się stróżami paktu Kelloga. W sprawie mandżurskiej Sowiety mają być bez winy, a całą odpowiedzialność za konflikt ponoszą państwa kapitalistyczne.

Dalej Litwinow scharakteryzował stosunki, jakie łączą Z. S. S. R. z poszczególnymi państwami. Zaczął od Niemiec, z którymi stosunki są przyjazne i oparte na szerokiej podstawie. Stosunki z Francją są w stanie zastępnym. Stosunki włosko-sowieckie są wysoce poprawne.

Mówiąc o Polsce, Litwinow zaznaczył: „Przypuszczaliśmy, że podpisanie protokołu moskiewskiego przyczyni się do ustalenia dobrych stosunków między sąsiadującymi państwami, jednakże chwilowe ruchy ze strony odpowiedzialnych czynników polskich te-

mu przeszkodziły. Wprawdzie polskie sfery rządzące uważają, że stosunki między Polską a Z. S. S. R. są poprawne, my jednak mamy inne pojęcie o tem, co jest poprawne i radziłyśmy, aby nastąpiło większe między nami i Polską zbliżenie. Litwinow podkreślił jednak, że ostatnio rozwinęły się dość znacznie polsko-sowieckie stosunki handlowe.

Z wielkiem uznaniem mówił Litwinow o Gdańsku.

Stosunki z państwami bałtyckimi pozostały bez zmiany. Stosunki z państwami skandynawskimi są po dawnemu życzliwe. Jedynie Szwecja ujawniła w stosunku do Z. S. S. R. tendencję niezbyt przyjazną.

O Rumunji Litwinow mówił, nie wymieniając jej nazwy i ograniczył się wyłącznie do sprawy bezarabskiej. Dalej z naciskiem podkreślił Litwinow przyjaźńskie stosunki z Turcją. Stosunki z Japonją oparte są o wzajemną lojalność. Stosunki z Grecją, Persją i Afganistanem pozostają bez zarzutu.

Ze St. Zjedn., mimo braku stosunków dyplomatycznych, rozwijają się coraz bardziej stosunki gospodarcze.

Gwarancją utrzymania Z. S. S. R. jest zachowanie jedności w łonie partji, wzmocnienie zdolności obrony państwa, oraz rozbudowa gospodarstwa narodowego. Musimy dbać o to — kończył Litwinow — aby czerwona armja była zawsze gotowa przyjąć każde wyzwanie.

Dary Papieża dla włoskiej pary królewskiej

Rzym, 6. 12. (Radio). Na granicy państwa watykańskiego przywitał parę królewską gubernator Watykanu, oświadczając, że wizyta królewska jest ukoronowaniem dobrych stosunków pomiędzy Watykanem i państwem i że rokuje na przyszłość jak najlepsze nadzieje. W czasie audjencji Papież wręczył królowi czterotomowe i pięknie w skórę oprawione dzieło z herbem królewskim, pod tytułem „O-

pis i kopje medali watykańskich”. Dar ten wręczono w pięknie rzeźbionej szkatulce. Poza tem otrzymał król ozdobne pudełko z 3 wielkimi medalami watykańskimi, złotym, srebrnym i brązowym, wybitymi na pamiątkę pontyfikatu Piusa XI.

Królowej wręczył Papież statuetkę mozaikową, przedstawiającą Rafaela „Madonnę della Sedia” i „złotą różę”, ozdobioną drogiemi kamieniami.

Matka Boska Częstochowska dziełem Giotta?

Kraków, 6. 12. (AW). Na ostatnim posiedzeniu komisji historii i sztuki Akademii Umiejętności wygłosił referat prezes tej komisji Stanisław Tomkiewicz, mówiąc o postępie robót restauracyjnych około obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i o Jego pochodzeniu.

Na podstawie gruntownych badań artystycznych i porównań tego obrazu z szeregiem dzieł wczesnego malarstwa

włoskiego, a w szczególności rzymskiego, prelegent doszedł do przekonania, że Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wyszedł z pod pędzla Giotta, genialnego malarza włoskiego XIII wieku, który całą twórczość malarstwa Włoch pchnął na nowe tory.

Od redakcji. Jutro zamieścimy w dziale kultury i sztuki obszerniejsze w tej sprawie sprawozdanie.

sprawie musi być wniesiona do Izby gmin osobna interpelacja. (w.)

Demonstracje komunistyczne

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Przez cały dzień wczorajszy w rozmaitych porach dnia odbywały się demonstracje komunistyczne bądź na Placu Grzybowskim, na ul. Twardej, przed Pawiakiem itd. W konsulacie Stanów Zjednoczonych, Jasna 11, wybili szyby. Miał to być protest przeciwko mieszaniną się Ameryki do konfliktu zbrojnego między Chinami a Sowietami. Kilkanaście osób aresztowano. (w.)

O list „laborzystów” do Daszyńskiego

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). — „Kurjer Warszawski” donosi z Londynu, że podczas obrad Izby gmin jeden z posłów konserwatywnych interpelował rząd, zapytując, czy rząd polski protestował z powodu listu 40 posłów „Labour Party”, przesłanego marszałkowi Daszyńskiemu. Na odpowiedź, że protestu rządu polskiego nie było, ów poseł konserwatywny zapytał, czy jest właściwe mieszanie się członków partji rządzącej do spraw wewnętrznych zaprzyjaźnionego, obcego mocarstwa. Minister odpowiedział, że w tej

Maszynistka żoną maharadży

Paryż, 6. 12. (AW). W merostwie Aix les Bains zostało wywieszone oficjalne zawiadomienie o ślubie indyjskiego maharadży Aga Chana z p. Carron. Przy nazwisku panny młodej podano, jako zawód „maszynistka”. Ślub Aga Chana odbędzie się w sobotę dnia 7 bm. o godz. 10 rano. Z okazji ślubu Aga Chan ofiarował gminie Aix les Bains 650.000 franków.

Katastrofa samolotowa

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Wczoraj w Skniłowie pod Lwowem

zderzyły się dwa samoloty i uległy zupełnemu zderzeniu. Podporucznik Masłowski, sierżant Komornicki i plutonowy Dregowski, ponieśli śmierć na miejscu. Porucznik Mieczysław jest ciężko ranny. (w.)

Walka z Kościołem w Rosji

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Komitet sowiecki w Mohylowie zatwierdził wniosek związku bezbożników o zamknięcie katedralnego kościoła katolickiego w Mohylowie, który był siedzibą metropolitów katolickich w Rosji. Uchwałę przekazano rządowi Białorusi sowieckiej w Mińsku. Zaniepokojona ludność polska wysłała do Mińska delegację, która ma bronić kościoła przed zamknięciem. (w.)

Bogomołow do Londynu

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.). Bogomołow wyjechał już wczoraj do Londynu. Udał się tam wraz z nowo mianowanym ambasadorem Brylantem Sokolnikowem, który przejazdem zatrzymał się kilka godzin w Warszawie. Oba wyjechali do Londynu, żegnani przez naczelnika dep. wschodniego Hołowkę. (w.)

Rozkład w partji nacjonalistów

Berlin, 6. 12. (AW). Sensacją dnia stanowi wystąpienie ze stronnictwa niemiecko - narodowego drugiego przewodniczącego „Związku Przemysłowców Rzeszy” Abrahama Frohweina, jednego Żyda w niemieckiej partji nacjonalistycznej. Frohwein, jako drugi przewodniczący „Związku” cieszył się poważaniem w sferach gospodarczych a jego wystąpienie uważane jest za demonstrację przeciw Hugenbergowi.

Delegacja St. Zjedn. do Londynu

Waszyngton, 6. 12. (PAT). Delegacja amerykańska na londyńską konferencję morską ze sekretarzem stanu pulk. Stimpsonem na czele odjedzie do Europy w dn. 10 stycznia. Poza 7 głównymi delegatami w skład delegacji wchodzi jeszcze doradcy techniczni cywilni i oficerowie marynarki, oraz personel pomocniczy. Ogółem w skład delegacji wchodzi około 40 osób.

Przemysłnictwo na G. Śląsku

Według statystyki inspektoratu śląskiej straży granicznej w listopadzie rb., przytrzymano na granicy 237 osób z towarami i 160 osób, przekraczających nielegalnie granice. W 19 wypadkach skonfiskowano porzucony towar, w 6 wypadkach straż użyla broni palnej, przyczem były 4 wypadki śmiertelne. Ogólna wartość skonfiskowanych towarów wynosi 33.000 zł. W większości wypadków usiłowano przemycić towary jedwabne i wyroby tytoniowe.

Konsulat na sprzedaż...

W „Danziger Neuste Nachrichten” ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Funkcjonujący w Gdańsku od kilku lat konsulet może przejść w inne ręce z powodu wyjazdu dotychczasowego konsula. Uwzględnione będą oferty tylko osobyści poważnych ze sfer bankowych, przemysłowych i handlowych. Oferty traktowane będą poufnie”.

Komisja korpusu konsularnego odbyła naradę na której postanowiono zwalczać tego rodzaju handlowanie urzędem konsularnym. Zdecydowano w przyszłości nie solidaryzować się z konsulem, któremu by w sposób powyżej przedstawiony udało się uzyskać stanowisko konsula.

Budowa schroniska turystycznego w „Polskim Meranie”

Oddział Wojewódzki Tow. Turystycznego w Zaleszczykach przystąpił do budowy schroniska turystycznego, położonego w uroczym zakątku, nad Dniestrem. Budowa tego schroniska ułatwi wybitnie turystom zwiedzającym „Polski Meran” zapoznanie się z naddniestrzańskimi okolicami. (paz)

Budowa pięciu skoczni narciarskich w Polsce

Jak szybko sport narciarski rozwija się w Polsce i zyskuje coraz więcej zwolenników świadczy fakt, że w bieżącym sezonie narciarskim przewidywane jest wybudowanie nowych skoczni narciarskich w Rabce, w Rajczy przez S. N. T. S. L., w Krakowie koło Woli Justowskiej, w Katowicach przez St. Klub Narc. oraz w Warszawie na Bielanach. Tak więc nie tylko Podhale a w szczególności Zakopane dostarczać będzie świeżego narybku narciarskiego, lecz decentralizacja taka odbije się dodatnio na ogólnym ruchu sportowym. (paz)

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,90% zł, w Gdańsku na, Warszawa 8,90% zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212,96 zł, gotówką 212,54 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173,60 zł, gotówką 173,25 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 6 grudnia 1929.

Na dzisiejszej giełdzie, która miała przebieg spokojny nie zaszła żadna zmiana.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych płacono za 5 proc. poz. konwers. 48,50—49 proc. i za premj. dolarowe 64,— (za szt. 5-dol.). Nleco mocniej kształtowały się 8 proc. listy dolarowe ziemskie, za które płacono 88 proc. (przy dew. 8,89¼), zaś za 6 proc. listy żytnie płacono 20,50 (za 1 ctr. mtr.), natomiast 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie były w oddaniu po 37 proc.

Akcje bankowe bez notowania. Mniejszą ilość Pozn. Bku. Ziemian handlowano po 70,— a Bk. Polskiego po 165,50.

Z akcji przemysłowych płacono za Browar Krotoszyński 25,— i za Centr. Rolników 90,—, R. Mayem robiono transakcje po 90,—.

Cedula urzędowa z dnia 6 grudnia 1929 z.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 48,50—49% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 88% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 37% O.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 20,50 P.
5% Pożyczka premijowa seria II 64,— P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Browar Krotoszyński I em. zł. 25,— P.
Centrala Rolników I em. zł. 90,— P.
Dr. Roman May I em. zł. 90,— +
Tendencja: Spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dnia 6 grudnia 1929

Waluty Gotówka

Dol. St. Zjedn. tr. 8,90 sp. 8,92 kup. 8,88

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	359,71	360,61	358,81
Londyn	043,50	043,61	043,39
Nowy Jork	008,89¼	008,91¼	008,87¼
Paryż	035,10¼	035,19	035,01¼
Belgia	12¼,78	125,01	124,47
Szwajcaria	173,18	173,61	172,75
Włochy	046,68¼	046,80	046,57

Papiery państwowe i obligacje:

4% poz. inwest. 000,00 117,50 118,00
5% poz. premj. dol. 000,00 067,00 067,25
5% poz. konw. 000,00 000,00 049,75
10% poz. kol. 000,00 000,00 102,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—125,00
Bank Polski	168,00—167,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	000,00—078,50
Sila i Światło	000,00—098,50
Wysoka	000,00—145,00
W T. Wegla	070,00—070,50
Ostrowieckie zakłady	000,00—066,00
Starachowice	021,50—021,25
Zawiercie	000,00—006,50
Haberbach	101,00—103,00

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleist. za 1000 kg. reszta za 100 kg

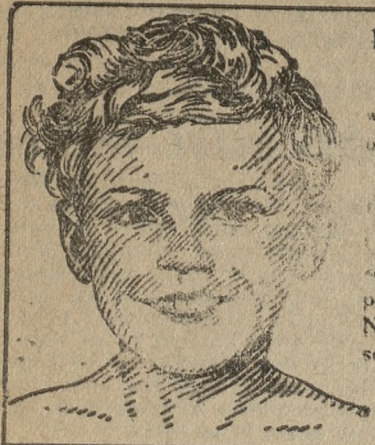
Berlin, dnia 6 grudnia 1929.

Pszenica march. od st. zał.	76-77 kg. przeciętn. jakości	242,00—243,00
Tendencja	spokojna.	
Pszenica march. od st. zał.	77-78 kg. przeciętn. jakości	243,00—244,00
Tendencja	spokojna.	
Zyto march. od stacji załad.	72 kg. przeciętn. jakości	174,00—175,00
Tendencja	stała.	
Owies march. do stacji załad.		152,00—161,00
Tendencja	spokojna.	
Jęczmień browarny		187,00—203,00
Tendencja	spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy		167,00—177,00
Tendencja	spokojna.	
Kukurudza Rumuńska zdrowa sucha, wprost fr. wag. Berlin		000,00—165,00
Tendencja	stała.	
Maka szenna		29,50—35,25
Tendencja	spokojna.	
Maka żytnia		24,50—27,60
Tendencja	stała.	
Ospa pszena		11,00—11,50
Tendencja	spokojna.	
Ospa żytnia		9,75—10,50
Tendencja	spokojna.	
Groch Victoria		29,00—38,00
Groch odr.		24,00—28,00
Groch pastewny		21,00—22,00
Peluszka		20,50—22,00
Bób polny		19,00—21,00
Wyka		23,00—26,00
Lubin niebieski		13,75—14,75
Lubin żółty		16,50—17,25
Makuch rzepa: wy		18,50—19,00
Makuch lniany		23,80—24,00
Wyłoki suszone		08,90—09,40
Śróty Soja		18,10—18,50
Płatki ziemniaczane		15,00—15,60
Ogólna tendencja	spokojna.	

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 6 grudnia 1929.

Wypłaty w Warszawie. 46,75—46,95
Noty wielkie: 46,625—47,025

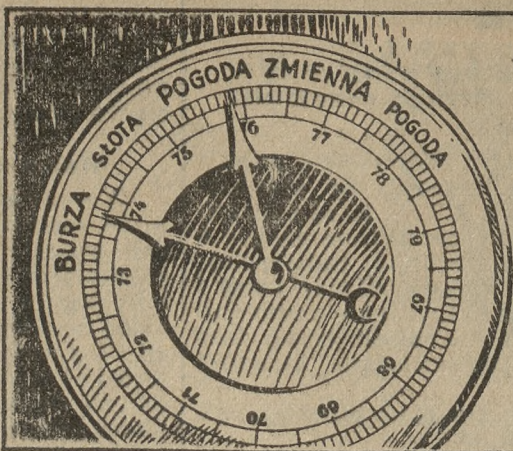


W pierwszych

10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i ką-
pać tylko za pomocą czystego łagodnegoMYDŁA
DLA DZIECI **NIVEA**Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż
oszczędzi sobie w przyszłości wiele kło-
potów o zachowanie dobrej cery. Mydło
Nivea jest wyrobione według przepi-
sów lekarskich specjalnie dla wrażliwej
skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



Barometr spada:

deszcz, wichura, śnieg!

KREM NIVEAochrania skórę, ponieważ jest to
jedyne krem zawierający skórę po-
krewny euceryt; na tem właśnie
polega jego osobliwa skuteczność.Pudełko po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60
Tubki po Zł. 1.35 i 2.25Wyrób krajowy firmy PEBECO,
sp. z o. odp. w K. Łowicach**Restauracja Continental — św. Marcin 36. Tel. 19-63**

od soboty, 7 grudnia po całkowitem odnowieniu otwarta.

Nowo urządzony

BUFETobficie zaopatrzone w wszelkie specjalności,
zimne i gorące zakąski.

Fw 7640-49,187

Ceny przystępne.

Piwa: Krotoszyńskie — Okocimskie — Zyweckie — Pilzneńskie.

Lokal otwarty od 8 rana.

Osobna salka do zebrań towarzyskich.

Przemówienie min. Matuszewskiego w Sejmie

(Dokończenie.)

Przechodząc do spraw budżetowych min. Matuszewski przeciwstawił się teorii, że pieniądze przewidziane w poszczególnych paragrafach budżetu muszą zostać w całości wydatkowane. Minister nie podziela tego poglądu i wyjaśnia pokrótce dlaczego. Łatwo jest osiągnąć równowagę budżetu na papierze przy najskrupulatniejszym i najuczciwszym nawet rachowaniu, ale trudno jest ją utrzymać w życiu. Jeśli jedna strona budżetu t. j. dochody zależnie od biegu tego życia nie jest statyczna, lecz dynamiczna, to i druga strona budżetu, tj. wydatki, nie może być martwa. Budżet zawierać więc musi obliczenie w sposób możliwie najrealniejszy prawdopodobnych dochodów i zawierać zarazem maksymalną granicę wydatków, które mogą, ale nie muszą być osiągnięte.

Min. Skarbu, który nie miałby prawa, czynić oszczędności wedle ocenianych potrzeb, byłby właściwie manekinem, zbędnym zarówno w rządzie, jak i w życiu państwa.

Projekt budżetu, zgłoszony w wysokiej Izbie, w swoich cyfrach globalnych mało różni się od budżetu tegorocznego, obliczony był bowiem w swej części dochodzącej wedle wpływów realnych, osiągniętych w pierwszym letnim i gorszym zazwyczaj, niż zimowym półroczu okresu budżetowego. Czy dochody 1-go półrocza r. b. można było brać za podstawę obliczeń przyszłego roku? Zdaje mi się, że tak. Dochody z 1-ego półrocza bieżącego okresu były niższe, niż być powinny normalnie i to dla całego szeregu przyczyn. Zima roku zeszłego zrujnowała budżet kolejowy. Zamiast przewidzianych spłat do budżetu, kolej w lecie zaciągnąć musiała pożyczkę ze skarbu, którą obecnie dopiero zwraca. Spożycie monopolu w styczniu i lutym r. z. spadło z powodu trudności komunikacyjnych i braku wpływów z tego powodu wystąpiły w całej pełni dopiero w miesiącach wiosennych. Wreszcie większa część płatności podatków bezpośrednich wypada na okres jesienny i zimowy. Te uwagi pozwalają przypuszczać, że gorsze we wpływach, jak zazwyczaj letnie pierwsze półrocze r. b., osłabło jeszcze przez skutki zimy, mogło służyć jako miara wpływów przyszłorocznych. Analiza poszczególnych pozycji dochodowych za 8 miesięcy potwierdza te rozumowania ogólne. W preliminarzu dochodów przewidziana została możliwość pewnych ograniczeń co do rozmiarów wskutek reformy podatku obrotowego, oraz podatku od kapitałów i rent. Wpływ z podatku przemysłowego wynosił w r. 1927/28 281.698.000, w r. 1928/29 350.496.000, w ciągu 6 miesięcy r. b. 170.671.000. Przewidziany w preliminarzu na przyszły okres budżetowy wpływ z tego tytułu wynosi tylko 250 mil. zł., czyli znacznie mniej, niż wpływ rzeczywisty za poprzednie lata. Istnieje zatem pewne plus w przewidywaniu dochodów tej pozycji. Dochód z opodatkowania kapitałów i rent, który dal w ciągu r. 1927/28 14.533.000, w r. 1928/29 15.909.000, a za

6 miesięcy r. b. 7.170.000, przewidziany jest w wysokości 7 milionów. Umożliwi to reformę tego podatku. Wpływ z cel przewidujemy o 39 milionów niższe. Dochody z przedsiębiorstw, które wynosiły w ustawie budżetowej na okres bież. 164 milionów, obliczono w roku przyszłym na 147 mil.

Ustalenie możliwości wpływów skarbowych zakreśliło granice wydatkowe. W preliminarzu na rok przyszły istnieją pewne posunięcia podatkowe, których rozwój nie jest zależny od naszej woli, gdyż wynika z dawniej zaciągniętych zobowiązań. Spłata długów państw. na rok przyszły wymaga wydatków o okragło 50 mil. wyższych, niż w okresie bież. Emerytury i renty inwalidzkie są naszym długiem wewnętrznym, który traktowany musi być analogicznie do zobowiązań pożyczkowych. Wzrost zatem wydatków przy tych pozycjach, wzrosną przy uwzględnieniu w r. 1929/30 15 proc. dodatku w emeryturach 1.240.000, w rentach zaś inwalidzkich w związku z nową rejestracją 7.700.000, co również musiało znaleźć pokrycie. Wzrost pozycji wydatków nieuniknionych o prawie 60 milionów zmusił do zmniejszenia sum innych wydatków. We wszystkich prawie ministerstwach wydatki przewidziane na rok przyszły uległy zmniejszeniu w stosunku do okresu bież., mianowicie przez zaniechanie wszelkich nowych inwestycji, natomiast skoncentrowano wszystkie siły dla wykończenia starych. Zmniejszenie wydatków inwestycyjnych wynosi w budżecie dokładnie 30.853.000 zł. Ponadto min. skarbu zmniejszyło etaty o 204 mil., min. spr. wojsk. o 309 mil. Natomiast ogólny stan etatów w preliminarzu jest wyższy niż w roku bież. Droga ograniczeń już istniejących wydatków rzeczowo-administracyjnych, suma wydatków została sprowadzona poniżej kwoty przewidzianych dochodów.

Mimo iż preliminarz budżetu jest całkowicie zrównoważony, nie jest on bez braków, gdyż nie zaspakaja wszystkich potrzeb państwa. Linje kolejowe pobudowane tak, aby zwiążać rozdzielone części Polski z obcymi ciętami państw zaborczych, wymagają przeprowadzenia jak najszybciej nowych tras, aby scementować ekonomicznie rozdarte przez półtora stulecia żywe ciało Rzeczypospolitej. Urzędnik, oficer, sędzia, nauczyciel od lat już żyją nędznie, który to stan wymaga, ażeby podnieść ich stopę życia do poziomu ludzi kulturalnych. Wreszcie ten świat, który kulturę tworzył, który bronił jej i przez nią najcenniejsze wartości narodu przez lata nabywał, ten świat również wymaga troskliwej i uważniejszej opieki, niż mu ją państwo dotąd udzielić mogło.

W Sejmie wysuwane są od pewnego czasu postulaty równoczesnego obniżenia podatków i podniesienia uposażeń urzędniczych. Nie uważam bynajmniej, aby nasze ustawy podatkowe były doskonałe. Natomiast wielka reforma podatkowa, przeprowadzona w dzisiej-

szej sytuacji, szkodliwieby życiu gospodarczemu stokrotnie więcej. Musimy uczynić nieznaczne poprawki, usuwać błędy najbardziej rażące, ale z niesłychaną ostrożnością. Postawione dzisiaj na porządku dziennym wielkie reformy podatkowe uważałbym za przestępstwo wobec państwa. Stawianie zaś na przykład obrad równocześnie z obniżką podatków sprawy uregulowania uposażeń urzędników jest próbowaniem rozwiązania kwadratury koła. Regulacja zasadnicza plac urzędniczych wymaga, aby osiągnęła poziom mniej więcej przedwojenny: 400 mil. zł. do pół milijarda zł. Za 8 miesięcy r. ub. podwyżka dochodów nad wydatkami wynosiła 81.499.000, za 8 miesięcy r. b. tylko 22 miliony. Ale za tych 8 miesięcy wydatki na dodatki dla urzędników wynosiły 64.266.000, czyli ten właśnie dodatek pochłoniął w 2/3 częściach nadwyżkę skarbową i doprowadził nasz budżet do znacznego już bardzo napięcia. Złatwienie sprawy uposażeń w całej rozciągłości jest możliwe tylko w drodze stworzenia nowych źródeł dochodowych. Rząd widzi jedną tylko możliwość przyniesienia czasowej ulgi funkcjonariuszom państwowym przez stopniową wypłatę dodatku mieszkaniowego za r. 1928. Uskutecznienie tej wypłaty zależeć będzie od posiadanych środków. Mimo, że byłoby rządowi Niemniej przyjemnie, niż Szanownym Państwem ofiarować naszym urzędnikom podarunek gwiazdkowy, nie możemy tego uczynić.

Chciałbym jeszcze nakreślić oświetlenie porównawczo-rozwojowe przedłożonego preliminarza bud. Budżet w r. 1925, układany w bez porównania cięższych ogólnych warunkach życia, był wyższy niż obecny o sumę 387.884.765 dzisiejszych złotych. Różnica ta nie odzwierciedla jeszcze sama przez się wewnętrznej przebudowy, jakiej uległy budżety w ciągu lat ostatnich, gdyż w budżecie zgłoszonym na rok przyszły preliminarzujemy wyżej, niż to miało miejsce w r. 1925, szereg pozycji i to pozycji poważnych. Tak więc spłata długów państwowych wymagała w r. 1925 tylko 96 milionów obecnych złotych, a dzisiaj 296 mil. Nasz dług wewnętrzny, t. j. emerytury i renty inwalidzkie pochłonią w roku przyszłym o 65 mil. więcej, niż na ten cel preliminarzowano w r. 1925. Prócz tego w budżecie przyszłorocznym preliminarzujemy wyżej, niż w r. 1925 wydatki w cyfrach okrągłych w min. spr. zaogr. o 14 mil., min. przem. i handlu o 36 mil., w min. robót publ. o 14 mil., w min. pracy i opieki społ. o 6 mil., w min. komun. o 13 mil. Ogólne zatem przesunięcie jakie istnieje między r. 1925 a 1930/31 wyraża się nie tylko kwotą 387 mil., o którą to sumę mniej może wogóle wydatkować preliminarz na rok przyszły, lecz również kwotę 351 mil. więcej, wydanych na cele w budżecie z r. 1925 traktowane skromniej. Ogólna tedy rozpiętość między budżetem obecnie zgłoszonym, a budżetem uchwalonym na r. 1925 wynosi sumę 738 mil., którą zaoszczędzono w innych resortach.

Nie stało się to wyłącznie kosztem uposażenia urzędników, które zmniejszyło się w budżecie administracji o 94 mil., w budżecie bruto tylko o 174 mil., a nie 758 mil.

W dalszym ciągu p. minister przy-

toczył porównawcze dane, dotyczące stopy procentowej, obiegu pieniężnego banknotów Banku Polskiego, obiegu biletów państwowych, zapasu walut, wysokości różnego rodzaju podatków, w r. 1925 i preliminarzowanych w latach 1930/31.

Pogrzeb ś. p. dr. Stabla

Pogrzeb ś. p. byłego wiceprezydenta miasta Leona Stabla był wielką manifestacją polskiego Lwowa. Przy zwłokach zmarłego pełnili straż honorową Młodzież, korporanci z „Leopolji”, halerczyki i straż pożarna. Modły odprawił ks. arcybiskup Teodorowicz według obrządku ormiańskiego, następnie odbyło się nabożeństwo według obrządku rzymsko-katolickiego. Trumnę wynieśli na swych barkach członkowie „Leopolji”. Z balkonu Jommu żaloby przemówił imieniem zarządu m. Lwowa p. Obmiński. Następnie senator dr. Stanisław Głabiński przemówił imieniem Stronnictwa Narodowego oraz b. wiceprezydent Chłamtacz imieniem dawnej reprezentacji Lwowa.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Requiem” wyruszył kondukt żałobny na cmentarz Łyczakowski. W pochodzie szły z rydwanem pełnym wieńców organizacje i delegacje ze sztandarami. M. in. tłumny udział brali sportowcy, gdyż zmarły był długoletnim prezesem klubu sportowego „Czarni”. Za trumną postępowali reprezentanci władz miejskich, licznych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, sądownictwa, mieszczaństwa, Młodzieży i wielotysięczne tłumy publiczności. Wzdłuż drogi latarnie okryte były kirem.

Nad grobem przemówił profesor uniwersytetu dr. Siemiradzki, oraz plk. Mączyński, imieniem Obrońców Lwowa. Grób ś. p. Stabla znajduje się na cmentarzu Obrońców Lwowa obok grobu ś. p. Cieńskiego i Skarbka, tuż obok katakumb dla zasłużonych.

Wdowa po ś. p. Leonardzie Stahlu oraz syn dr. Z. Stahl otrzymali następujące depesze:

„Dziele bó, który dotknął Pana i najbliższą Pana rodzinę i wyrażam najserdeczniejszy żal z powodu zgonu tak zacnego i zasłużonego Obywatela kraju.
„(—) Roman Dmowski”.

„Z powodu niespodziewanej śmierci Leonarda Stabla, która okryła żalobą cały obóz narodowy, Wydział Wykonawczy Obozu Wielkiej Polski przesyła Szanownej Pani wyrazy szczerego współczucia
„(—) Aleksander Dębski”.

„Pada Naczelną Młodzieży Wszechnicy polskiej przesyła Drogą Korespondencyjną wyrazy głębokiego współczucia z powodu ciosu, który Go spotkał
„(—) Jan Mosdorf, Janusz Turski”.

I diabłu świeczkę...

Moskwa, 6. 12. (AW.) Wielką sensację w sferach duchownych prawosławnych wywołał okólnik metropolity moskiewskiego, polecający duchowieństwu prawosławnemu w Rosji Socwieckiej odprawienie nabożeństwa dziękczynnego z powodu 50-tej rocznicy urodzin Stalina.

Stolica Apostolska i demokracja

Pod powyższym nagłówkiem, a ściślej mówiąc pod tytułem, dokumenty papieskie dotyczące demokracji i nowoczesnego społeczeństwa wydał Jerzy Michon w znanym wydawnictwie Riedera masę tekstów, wyjętych z encyklik, listów i przemówień papieskich, dokumentujących stosunek Stolicy Apostolskiej do demokracji (Paryż 1929 str. 282).

Ponieważ autor niektóre encykliki jak *Rerum novarum* (o sprawie robotniczej), *Vehementer nos* (o rozdziale Kościoła i państwa we Francji w 1905 r.) wydał prawie że w całości, zebrał więc na blisko trzechset stronach całkiem pokaźny i ważny materiał, rzucający istotnie bardzo wiele światła na dane zagadnienie. Publikacja tych tekstów, rozpoczynając się od czasu rewolucji francuskiej, bo autor ograniczył się do czasów nowoczesnych, a powtórę: o demokracji w nowoczesnym znaczeniu istotnie można mówić dopiero od tego przełomu dziejowego. I nie dziwi też, że główny zręb tekstów dotyczy stosunków francuskich. Boć nie gdzieindziej, lecz właśnie w Francji ruszył potężny pochód demokratyczny i nie kto inny, lecz właśnie Francja była w dziewiętnastym wieku nieomal wyłączną ojczyzną demokracji. I demokracja francuska dała też Stolicy najwięcej powodów do urzędowych enuncjacji papieża. Z nią się Stolica Apostolska najczęściej ścierała.

Dla zrozumienia powyższego dzieła, obliczonego na szeroką popularyzację — także oczywiście w Polsce — od razu podkreślić należy, że demokracja w enuncjacji papieża i demokracja w pojęciu Michona nie jest identycznym pojęciem. Według autora, który bezwzględnie broni demokracji, a osobiście należy nawet do socjalnej demokracji, nie może mieć ona jakichkolwiek ograniczeń. Jej wola, czyli wola większości posiada znaczenie bezwzględne, którego nie krępować nie może. Kto inaczej sądzi, jest wrogiem demokracji. W pojęciu Stolicy Apostolskiej wszelka władza, a więc i demokratyczna posiada jedne i te same granice. A granice te są niewzruszalne w interesie samych społeczeństw, kończąc się tam, gdzie się rozpoczyna prawo Boże i — rozumie się — także przyrodzone prawo natury.

Michon tej różnicy w pojmowaniu demokracji zgola nie dostrzega, czy nie chce dostrzegać. Ba, co więcej: Michonowi nie chce przyjść w jego wstępie nawet na myśl, że Kościół walczył kiedyś także z despotyzmem monarchów, czy oligarchów i — dlatego opuścił z encykliki Piusa X, dotyczącej akcji „Sillona” (25 sierpnia 1910 r.) ustęp, podkreślający, że „Kościół zawsze pozostawiał narodom swobodę w wybieraniu sobie takiej formy państwowej, jaka ich interesom najlepiej odpowiada i — co już poprzednicy nasi wielokrotnie stwierdzili — że jest błędnym i niebezpiecznym poczynaniem, chcieć Kościół wiązać z jedną tylko formą państwową”. I z tego powodu okroził też autor znacznie encyklikę „*Libertas*” (z 1888 r.), określając istotę wolności i zupełnie pominał motywy potępienia rewolucji francuskiej.

Na tem się wszakże metodyczne błędy tego „zbioru dokumentów” wcale nie kończą. Bo obok swego politycznego odcienia ma pojęcie demokracji także swój odcień społeczny. Słynna encyklika „*Rerum novarum*” jest klasycznym przykładem, że Kościół nie trzyma strony bogatych. Przypomnienie, że zarobki, niesłusznie wstrzymane czy pomniejszone, wołają do nieba o pomoc Bożą, świadczy, że podstawowym kryterium Kościoła w życiu społecznym jest przede wszystkim sprawiedliwość. Jeśli Michon komentuje powyższą encyklikę jako nieszczerą w swej treści i zapewnia (str. 28), że Kościół w rzeczywistości nigdy nie przestał popierać strony bogatych i możnych, to dowodzi, że jedynym celem dzieła jest tendencja i to tendencja najgorszego gatunku, bo próba posiewu nasamprzód fałszywych pojęć a następnie i nienawiści przeciwko Kościołowi i jego całej akcji katolickiej.

Ktoby bowiem z jego chronologicznie powyrywanych fragmentów chciał zbudować system, to rezultat takiej próby niezawodnie dowodziłby, że nie ma może na świecie większego naprężenia pomiędzy jakimikolwiek poglądami, a niżeli pomiędzy Kościołem a demokracją. I konia z ręką trzeba by dać temu, któryby wytłumaczył zdołał, jaki związek moralny łączy apostołów — rybaków z obecnymi papieżami, oraz niewolników, za których wolnością Kościół orędownał z obecnym chrześcijaństwem. Dlaczego też w kolegach kardynałskich, kongregacjach, najwy-

szych uczelniach i sądach kościelnych znajduje się tak pokaźny odsetek ludzi z średniego i niższego stanu.

A tymczasem ten związek wewnętrzny niewątpliwie istnieje, tak jak istnieje rozliczne ubogie zakony i zgromadzenia, z których niejedno otarło już ludziami biednym znacznie więcej niż aniżeli cała nowoczesna retoryka demokratyczna w stylu Michona i jego towarzyszy.

Z zestawienia powyższych faktów nie wynika wszakże wniosek krainowo odmienny, jakoby Kościół i demokracja opierały się na zupełnie jednolitych podstawach ideowych.

Tak nie jest i nie może być, jak np. nie opierają się i nie mogą się opierać na identycznych zasadach poezja i architektura.

Rzecz prosta, że w życiu spotyka się Kościół z demokracją na wielu punktach stycznych, gdyż władze potęgi muszą się w życiu ciągle spotykać; ale spotykając się nie potrzebują jeszcze oznaczać ścierania się, a jeśli to starcie nastąpi, to powodem tego nie koniecz- nie musi być tylko Kościół.

Stosunek Kościoła do demokracji jako demokracji nie datuje się od rewolucji francuskiej. Demokratyczny ustrój posiadał w średniowieczu wiele miast włoskich. I jeżeli wówczas Stolica Apostolska z niemi wielokrotnie zawierała sojusze, to należy to tłumaczyć jako wskaźnik, że demokracja jako taka nie potrzebuje zgola toczyć walk bądź to z Kościołem, bądź też ze Stolicą Apostolską.

Ale jeśli demokracja uważa, że władza jej nie zna granic, to tego rodzaju wolność demokratyczna może się stać nie tylko najgorszym uciemiężeniem mniejszości, broniącej swych najsluszniejszych praw, ale może tak samo gościć w podstawy hierarchii i dogmatyki kościelnej.

I czyż nie próbowała tego rewolucja francuska, gdy uznała duchowieństwo

za urzędników państwowych, a dogmatyki kościelne za faktycznie podległe większości głosów parlamentarnych? I czyż nie dla tego nastąpił we Francji rozdział między Kościołem i państwem, że rząd chciał Stolicy Apostolskiej uniemożliwić ukaranie dwóch niekarnych biskupów francuskich? I czy Michonowi przyszło na myśl, że jego argumentacja możaby nawet swawolę bolszewizmu tak samo bronić przeciwko „nietolerancji” Stolicy Apostolskiej?

Demokracja o tak bezgranicznej władzy nie oznaczałaby w stosunku do Stolicy Apostolskiej niczego innego, jak podrywanie i niszczenie podstaw Kościoła katolickiego. Tolerancja wobec takich prądów oznaczałaby zaparcie się własnej misji i pozostawienie ludzkości losom własnej swawoli.

I dlatego nie dziw, że od Stolicy Apostolskiej szedł nie jeden głos krytyki i przestrogi wobec takiej „demokracji”. I trzeba dodać, że szły nie tylko w obronę własnej, lecz także w interesie odnośnych społeczeństw, lecz nie dla zwalczania demokracji, jako formy ustroju państwowego.

Bo forma rządów państwowych, samorządowych, czy społecznych jest Kościołowi obojętna. Dlatego nie odezwała się też Stolica Apostolska, gdy po wojnie światowej nieomal pół Europy zmieniło swój ustrój państwowy.

Kościółowi chodzi o treść. Stolicy Apostolskiej wystarczy zupełnie, jeśli ten, czy inny ustrój państwowy zapewni Kościołowi swobodny rozwój. Ale od tego minimum także wobec demokratycznego ustroju Kościół odstąpić nie może.

Z powyższych powodów trzeba więc mieć postawienie Stolicy Apostolskiej w zasadniczo bojowym stosunku do demokracji uważać za zupełnie błędną i chybioną, jak błędna jest chęć oceny witrażów kościelnych — z zewnątrz Kościoła.

Przy ocenie tego stosunku trzeba bowiem również „nietylko ze mną być, lecz i we mnie”.

Ks. dr. A. Kubik.

Kurczenie się polskości na kresach wschodnich

Hiobowe wieści z Wołynia

Z kresów wschodnich napływają w dalszym ciągu hiobowe wiadomości o kurczeniu się polskości w województwach wschodnich, do czego w znacznej mierze przyczynia się obecny regime „radosnej twórczości”. Oto, co np. donosi „A. B. C.” o stosunkach, panujących obecnie na Wołyniu:

„Przed wojną głównym czynnikiem polskości na Wołyniu byli ziemianie, po miastach mieszczanie i przedstawiciele wolnych zawodów. Polski stan posiadania był poważny. Liczyli się z nim Rosjanie.

„Przed wojną polscy właściciele prywatni posiadali 25 procent całego obszaru ziemi na Wołyniu. Dzisiaj posiadają już tylko 15 proc. Stan ten nieustannie się pogarsza. Dokonywana się parcelacja ziemi pomiędzy ludność, a podczas parcelacji nie przestrzega się dostatecznie zasady, która do czasu niewoli była dogmatem narodowym, by ziemi z rąk polskich nie sprzedawać w ręce niepolityczne. Obecnie tej zasady nie przestrzegają czynniki kompetentne, a niektóre radykalne stronnictwa ludowe już jej nie uznają.

„Dawnymi laty sprowadzano na Wołyń osadników polskich, zwłaszcza wojskowych. Teraz położenie uległo dużej zmianie. Przedewszystkiem wielu osadników wymigrowało z Wołynia, nie mogąc poddać troskom i brakom. Zostali bowiem osadnicy pozbawieni dostatecznej opieki, a nie posiadając warunków, a głównie kredytu nie mogli pokonać wszystkich trudności na swoich działkach.

„Co mówią cyfry? Owóż do 1 lutego 1928 r. z parcelacji rządowej było 80,4 proc. prawosławnych, 17,5 proc. katolików i 2,1 proc. różnych. To świadczy najlepiej o cofającym się polskim stanie posiadania na Wołyniu.

„Parafje polskie są odległe, obejmują przeciętnie siedmiokrotnie większą przestrzeń, aniżeli cerkwie prawosławne; zdarza się, że należą do nich wsie odległe o 30 klm.

„A szkoła? Historje z nauczycielem ukraińcem Halibem są symbolem stosunków. Zdarzają się wypadki, kiedy nauczycielki Rusinki zmuszają dzieci polskie do odmawiania pacierza po rusku. Opowiadają o pewnym wypadku, kiedy dzieci polskie zawiesiły w szkole obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i odmawiały modlitwy do Królowej Korony Polskiej. — ale kazano im obrazek zdjąć, bo to może... drażnić Rusinów!

„To jest atmosfera stosunków, panujących na mieszanych ziemiach polsko-ruskich. Skoro się doda jeszcze nastroje, wyrażające się w mniemaniu, iż wszystko łatwiej przychodzi załatwić Rusinowi, aniżeli Polakowi — mamy obraz serdecznego niepokoju o dalszy rozwój na ziemiach wschodnich.

„Tolerancja, posunięta do granic samobójczego absurdu!

„Dzieje się to wszystko w tym czasie, kiedy w dzielnicy zachodniej wielkodusznie rezygnujemy z prawa odkupu w stosunku do Niemców na 12 000 osad, osadzonych w rdzennie polskich ziemiach w celu germanizowania Polski zachodniej!”

Sjoniści przemycają broń do Palestyny

(KAP., Jerozolima). Przed niewielu dniami aresztowano w Beyrucie szeregi agentów sjonistycznych, którzy usiłowali przemycić broń do Palestyny. Wiadomość o tem wywołała wśród Arabów wielkie wzburzenie. Emir Transjordanji wysłał natychmiast nowy protest do angielskiego wysokiego komisarza w Jerozolimie. W proteście tym oświadcza, iż solidaryzuje się z wielkim mustim w twierdzeniu, że zrzuci z siebie wszelką odpowiedzialność za zachowanie się jego szczepliwych beduińskich wobec Żydów, jeżeli Angliki nie położą bezzwłocznie końca temu przemycaniu broni przez sjonistów.

Przybył do Ameryki na trzy godziny

Prasa amerykańska donosi, że rekordową najkrótszą wycieczkę w Stanach Zjednoczonych odbył niedawno bankier francuski Moryc Dreyfuss. Przybył o godz. 1½ i odjechał o 5 z powrotem do Francji otrzymawszy kablagram, że obecność jego we Francji jest nagląca.

Walne zebranie Podoficerów Rezerwy

Podoficerowie przeciw umowie polsko - niemieckiej

Związek Podoficerów Rez. Ziem Zach. R. P. Koło - Poznań odbył 5. bm. w sali reżni miejskiej swe roczne walne zebranie.

Obrady otworzył wiceprezes Koła M. Drygas, witając zgromadzonych, poczem uczczono pamięć zmarłych kolegów. Po załatwieniu spraw wewnętrznych powołano na marszałka prezesa Zw. p. Kasprowicza, na zastępcę p. Jęczkowiaka. Protokół pisał p. Żyznarski. Wybrano komisję matkę dla ustalenia kandydatów do nowego zarządu. Sekretarz Grossmann odczytał protokół z ub. walnego zebrania, poczem członkowie zarządu przedkładają sprawozdania z rocznej działalności. Wynika z nich, iż Koło Poznań liczące 500 członków wykazuje wielką żywotność. Jako organizacja narodowo-katolicka, wszędzie gdzie tylko zachodziła tego potrzeba, stawiała do apelu. Brano więc udział w różnych obchodach, uroczystościach, pogrzebach, procesjach itp. Zebrań w ub. roku odbyło się b. wiele, na których wygłaszano referaty i odczyty, a dla podtrzymania łączności towarzyskiej — urządzano zabawy, wycieczki, wieczorki itd.

Nie zapomniano też o kolegach bezrobotnych, którym w miarę możności wyszukiwano pracę, innym udzielano porad prawnych. Również dobrze pracował zarząd pod względem finansowym, gromadząc gotówkę, choć znikąd nie otrzymuje subwencji. Fundusz żelazny wzrósł do 800 zł.

Po sprawozdaniach wiceprezesa Drygasa, sekretarza, skarbnika, komendanta Nogaja i przewodn. sądu koleżeńkiego, nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos pp. Wachowiak, Janicki, Żyznarski, Potrawiak, Klauze, Kubiacyk, Drygas, Meyza, Jęczkowiak i inni, poczem udzielono zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej — pokwitowania.

Przybyłego na salę pułk. p. Bron. Sikorskiego, powitano gromkimi oklaskami. Następnie wybrano nowe władze w następującym składzie: Prezes — M. Drygas, wiceprezes — N. Staszewski, sekretarz — Rozmiarek, skarbnik — Klauze, zast. skarbnika — Kubiacyk. Ławnicy: Przysada, Kubiacyk i Biegański. Komendantem wybrano p. B. Nogaja, a na zastępcę Tomczyńskiego. Sąd koleżeński tworzą pp. Laurentowski, Janicki i Szeszyński. Do komisji rewizyjnej weszli Potrawiak, Żyznarski i Wąsikiewicz. Poczci sztandarowy składa się z kolegów

Vettera, Bittnera, Stolskiego, Jarzemeskiego i Klupcia. Wybrano też 16 delegatów na roczny wolny zjazd kół.

W końcu dwaj członkowie Koła pp. Biegański i Kubiacyk, złożyli do stołu prezydjalnego wniosek, w którym w imieniu kolegów domagają się, by walne zebranie zaprotestowało publicznie przeciw umowie polsko-niemieckiej o zaniechaniu likwidacji własności niemieckiej.

Wniosek ten wywołał żywą dyskusję, w której większość domagała się bez ograniczeń natychmiastowego uchwalenia odpowiedniej rezolucji — miast przekazywania wniosku do Związku. Rezolucję przyjęto do wiadomości z wielkim zadowoleniem. Oto jej treść:

My podoficerowie rezerwy, którzyśmy w walce o naszą ziemię przelewali krew, tracili braci i ojców, protestujemy przeciwko oddaniu chociażby skrawka ziemi w ręce odwiecznego wroga i żądamy anulowania układu.

Żądamy dalszego odebrania wrogom ziemi i oddania jej naszym braciom i ich rodzinom.

Następnie zabrał głos pułk. Sikorski, który w pięknych, podniosłych słowach nawoływał zebranych do łączności i współpracy z żywiołem narodowo-katolickiego w kierunku podniesienia w szeregach zorganizowanych podoficerów rezerwy, ciężyny narodowej i katolickiej. Podoficer rezerwy musi od siebie rozpocząć tę pracę, by stać się wzorem w tym kierunku.

Po wybraniu komisji gwiazdkowej, odśpiewano wspólnie „*Rotę*” oraz wznieziono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. (z)

Znów prowokacja żydowska

Zargonowy „*Unzer Express*” (28. 11) pisząc o zwycięstwie młodzieży narodowej na wszystkich wyższych uczelniach, wyraża żal, że rząd obecny nie prowadzi (?) walki z polskim obozem narodowym na wyższych uczelniach, tylko pozwala (!) na „wystąpienia antyrządowe i antyżydowskie” (jakie charakterystyczne zestawienie!) i „różne ekscesy”. M. in. zargonówka pisze:

Wyższe uczelnie są nadal niezdo- bytemi twierdzami chuligańskiej (sic!) antysemitkiej i wrogiej rządowi studenterii.”

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Bezgraniczna jest naiwność ludzka!

**Ochrona przed... „koltunem” — Jak... zaszachować niewier-
nego męża — „Czarownice” znikły**

Ofiarą niezwykłego oszustwa pa-
dła w tych dniach pewna młoda pani,
żona urzędnika na poważniejsze msta-
nowisku. Mąż jej wyjechał na kilka
dni służbowo do Warszawy. W tym
czasie przybyły do mieszkania dwie
kobiety, góralki czy też Cyganki.
Prędko nawiązała się z nimi rozmo-
wa, przyczem sprytnie przybylszy przy-
kuły uwagę nieostrożnej pani domu
opowiadaniem o niewierności jej mę-
ża i zaoferowały gotowość wywroże-
nia jej; ponadto mówiły łatwowiernej,
iż ma ukrytego koltuna i piękność jej
w najbliższym czasie narażona będzie
na szwank. W związku z tem poleca-
ły pełen magicznej skuteczności śro-
dek. Na pewne niedomagania wystar-
czyły zabiegi wewnątrz mieszkania, a
le na uleczenie męża trzeba było bar-
dziej skutecznego środka.

Przekonana tak wymownymi argu-
mentami lekkomyślna małżonka zgo-
dziła się na wszystkie proponowane
środki. „Odczynienie” ukrytego koltu-
na przy pomocy magicznych zaklęć
nad węglem w szlance wody i prze-
wieszeniu gałązki z miotły nad
drzwiami — było rzeczą łatwą do
przeprowadzenia. Nie trudno też by-
ło przekonać młodą żonę w czasie
dłuższej nieobecności męża, iż ten ma
przyjaciółkę i dla niej ucieka z domu,
wydając pieniądze. Aby temu zapo-
biec „czarownice” wzięły od żony 5 zł,
(gdyż więcej nie miała), z którymi
obeszły kilkakrotnie dom. Zwróciły

jednak 5-złotówkę za kilka dni i o-
świadczyły, że to jest za mało. Wów-
czas piękna naiwna, pożyczyla od są-
siadek 15 zł wręczyła ponadto pewne
części garderoby i bieliznę, z którymi
oszustki znowu obchodziły kilkakrot-
nie dom.

Zbliżył się jednak 1 grudnia, na któ-
ry to termin mąż nie mógł jeszcze
wrócić, w przewidywaniu więc tego
faktu, zostawił żonie upoważnienie, u-
prawniające ją do odbioru pensji w
sumie około 500 zł. Oczywiście do-
wiedziały się o tem oszustki, wróciły
więc z dokładnym wyliczeniem sumy
i przedmiotów, które trzeba było „ob-
nieść” naokoło domu i uzyskały 350
zł, 4 wartościowe koszule damskie, 5
ręczników, prześcieradło, 4 pary poń-
czoch damskich, parę bucików dam-
skich, jedwabny szal bogato haftowa-
ny oraz jedwabną suknię. Zabrały to
wszystko i więcej się nie pokazały.
Wrócił mąż tymczasem i zapytał o
pensję, by uregulować pewne należno-
ści. Ku swemu przerażeniu dowie-
dział się o wszystkim. Rozmowa
między dotychczas zgodnymi małżon-
kami była niestety bardzo ostra, a
wszelkie starania, by zdemaskować o-
szustki dotychczas spełziły na niczem.
Należy dodać, że poszkodowana ma
wykształcenie gimnazjalne, zna języ-
ki, jest osobą obytą w towarzystwie i
posiada pretensje, by ją z tych przy-
czyn zaliczać do osób inteligent-
nych. (k)

Bandyci przed sądem

**Oskarżenia o napad zbrojny
i zastrzelenie dwóch ludzi**

W dniu dzisiejszym przed sądem o-
kręgowym w Poznaniu rozpoczęła się
niezwykle ciekawa rozprawa o napad
rabunkowy i morderstwo. Oskarżony-
mi są Czesław Faferek, Adam Maty-
sik, Jan Matysik, Sylwester Stęczniak
i Teofil Matysik.

Rozprawa rozpoczęła się przed po-
łudniem przy wzmocnionym składzie
sądu. Przewodniczy dr. Cyprian.
Oskarżenia zarzuca wymienionym,
szczególnie Faferekowi, Adamowi Ma-
tysikowi, że dnia 28. 5. br. na drodze,
prowadzącej do wsi Białej zaczęli się
na przechodzących Maneta i Juliusza
Kühna i strzelili do nich kilkanaście
razy. Napad skończył się tragicznie,
albowiem Mamek poniósł śmierć, a
Kühn został ciężko postrzelony. Temu
ostatniemu skradziono 6.804,60 zł, któ-
rą to sumę niósł na wypłatę dla ro-
botników leśnych w Nadolnikach.

Bandyci poubierali się w maski,
lecz mimo to policja wpadła na trop
i zbrodniarzy aresztowała. Oskarżenia
zeznawają tak chaotycznie, że trudno
ustalić kto był głównym sprawcą. Je-
den drugiego obciąża niesłychanie. Na
rozprawę zawezwano czterech lekarzy,
m. in. i prof. Horoszkiewicza. Pier-
wszych trzech oskarżonych oskarża się
z par. 211, co grozi karą śmierci. W
chwili, gdy piszemy te słowa rozprawa
trwa dalej i prawdopodobnie dzisiaj
jeszcze się nie skończy. (z)

Gwiazdka dla żołnierzy

Piękny koncert w Kinie „Stylowem”.

Stowarzyszenie b. żołnierzy 57 p. p.
urządza 8 b. m. o godz. 12.30 w sali
Kina Stylowego przy ul. Marszałka Fo-
cha na rzecz gwiazdki dla żołnierza
polskiego poranek wokalo - muzycz-
ny.

Impreza zapowiada się doskonale,
a udział w niej biorą najlepsze siły
artystyczne Poznania. Orkiestra 57
p. p. odegra cały szereg utworów pod
kier. por. Vorela, poczem p. Jan Ra-
kowski wykona na violle d'amore
„Chaconne” — Marais'a i „Menuet”
Milandr'a. Artysta opery poznań-
skiej pierwszy baryton p. Al. Karpacki
odśpiewa arję z opery „Verbun Nobile”,
oraz „A jak poszedł król na woj-
nę” (słowa M. Konopnickiej) i Mali-
nowskiego — „Gdy idę po przez wieś”.
Po popisach orkiestry, która odegra
Smetany fantazję z opery „Sprzedana
naręczona” i Friedmana „Słowiań-
ska rapsodia” — odśpiewa primadon-
na opery poznańskiej p. Z. Fedyczko-
wska cały szereg utworów Niewiadow-
skiej, Żeleńskiego i L. Różyckiego. W
końcu orkiestra 57 p. p. odegra No-

wowiejskiego „Marsz pretorianów” z
opery „Quo Vadis”. Akompanjuje
kapelmistrz opery poznańskiej p. Bol.
Tyllia. (z)

KALENDARZYK

Piątek, 6 grudnia 1929

Słońce: wschód 7.47; — zachód 15.40; —
dl. dnia 7 godz. 53 min.
Księżyc: wschód 12.06; — zachód 20.09; —
przed pierwszą kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji
Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Piątek, godz. 7 rano: Temperatura
powietrza wysoka plus 4 st. C., wiatr
południowo-wschodni, ciśnienie at-
mosferyczne niskie 745 mm., po-
chmurno. — W ubiegłej dobie tem-
peratura powietrza najwyższa plus
12 st. C., najniższa plus 3 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań In-
spekcji Dróg Wodnych: + 0,38 m.
Kal. rz.-kat.: Mikolaj W.; jutro Ambrozj
Kal. słow.: Jarogniew; jutro Ludomyśl.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ul. Fr.
Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym
Orłem, St. Rynek 41. — Apteka św.
Piotra, ul. Półwiejska 12.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszew-
skiego 12.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego
nr. 26.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61
W innych dzielnicach apteki tam się
znajdujące.

Pogotowie Ratunkowe Związku Leka-
rzy, ul. Pocztowa 30, dyżurnie we dnie
i w nocy. — Telefon 55-55.

OSOBISTE

— **Dyplom inżyniera elektr.** na poli-
technice we Lwowie uzyskał p. Paweł No-
wacki, rodem z Berlina, syn inspektora
poczty Jana Nowackiego, zam. przy ul.
Marsz. Focha 80.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Tow. Kupców Detalistów Branży
Kolonjalnej w Poznaniu** zwołuje w nie-
działę, dnia 8 bm. o godz. 11 w sali Domu
Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka
wielkie zebranie protestacyjne w sprawie
reformy podatku obrotowego dla handlu
detalicznego. Omawiane będą sprawy po-
datku obrotowego, przyczem zapropo-
nowane będą odpowiednie zmiany do pro-
jektu ustawy. Zarząd Towarzystwa pro-
si pp. kupców-detalistów, w szczególności
branży kolonjalno-spożywczej, o gremjal-
ne przybycie.

— **Koło Historyków, Stud. U. P.** W
niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 17 odbędzie
się uroczyste planarne zebranie koła, po-
łączone z obchodem 10-lecia koła w 18 sa-
li Coll. Minus.

— **Z Tow. Młodych Przemysłowców.**
Zebranie planarne odbędzie się w ponie-
dzialek, dnia 9 bm. o godz. 20 w większej
sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8. —
P. dyr. Kawecki wygłosi wykład na tem:
„O budowie mieszkań przez spółkę „Dom
Własny”. Dyplomy przysługujące człon-
kom, którzy 25 lub więcej lat do towarzy-
stwa należą, otrzymać można w każdą nie-

działę w południe w bibliotece towarzy-
stwa w „Domu Rzemieślniczym”, ul. Fr.
Ratajczaka 22, sala parterowa.

— **Z Sodalicii Marjańskiej Studen-
tów Uniw.** Zebranie ogólne odbędzie się
we wtorek, dnia 10 bm. w „Marianum”
ul. Szewska 18. Referat p. t. „Kształcenie
charakteru w duchu chrześcijańskim”
wygłosi p. prof. dr. Wrzosek. Obecność
członków obowiązkowa. Sympatycy mi-
le widziani.

WYSTAWY

— **Bazar Gwiazdkowy.** Szan. publicz-
ności, popierającej rokrocznie nasz Bazar
Gwiazdkowy, przypominamy, że otwarcie
wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 8 bm.
w sali Cechu Budowniczych, ul. Sew. Miel-
żyńskiego 23. Nadzwyczajny dobór eks-
ponatów i chęć udzielenia pomocy pracu-
jącym paniom przyciągnie niezawodnie
tłumy publiczności. — Czytelnia dla Ko-
biet.

WYKŁADY

— **Polak wśród Indian i Eskimosów.**
W sobotę, 7 bm. o godz. 20 w Auli Uni-
wersyteckiej p. Stefan Jarosz wygłosi
swoją niezmiernie ciekawą wykład p. t.
„Przez prerie i góry ojczyste cowboyów i
Indian”. Niewątpliwie cały Poznań przy-
będzie posłuchać opowiadań z podróży po
Ameryce Północnej, której najciekawsze
zakątki prelegent zwiedził sam. Prerie i
góry, odwieczne lasy i lodowce, olbrzy-
mie miasta i romantyczne osady czerw-
noskórych — oto główne tematy wykładu.
Ilustrowanego udatnymi przeżyciami.

— **Walka z gruźlicą.** Dnia 7 bm. o
godz. 18 wygłosi p. dr. Wroczyński, na-
czelny lekarz stołecznego m. Warszawy,
b. dyrektor departamentu służby zdro-
wia w Min. Spraw Wewn. wykład z za-
kresu medycyny społecznej na temat:
„Walka z gruźlicą i opieka nad matką,
niemowlęciem i dzieckiem”. Wykład ten
odbędzie się w sali Śniadeckich w Colle-
gium Medicum.

ŻYCIE SOKOLE

— **„Sokół” Poznań VII.** — Rataja. Ze-
branie planarne odbędzie się dnia 7 bm.
o godz. 20 na boisku własnym.

— **Tow. Gimn. „Sokół” Winiary-So-
łacz.** Zebranie planarne odbędzie się dn.
7 bm. o godz. 19.30. O liczny udział człon-
ków proszą Zarząd.

— **Miesięczne zebranie gniazda na
Wildzie** odbyło się w lokalu p. Zawadko-
wej. Obrady otworzył dh. Wojciechow-
ski, poczem naczelnik dh. Matela złożył
sprawozdanie z zjazdu prezesów i naczeln-
ników. Po przyjęciu do gniazda kilku
kandydatów — poruszono sprawę użytko-
wania dla ćwiczeń salki. Jest ona wolną
dla członków gniazda we wtorki, czwart-
ki i piątki, przyczem ubolewano, że magi-
strat podwyższył znacznie dzierżawę za
jej użycie. Uroczystość dorocznej gwiazd-
ki zbieganie się prawdopodobnie z specjal-
nym obchodem dla młodzieży, nad czem
pracuje naczelnik dh. Matela. Zakomu-
nikowano p. in. o zlocie okręgowym, któ-
ry odbędzie się w Poznaniu na boisku So-
kół i o walnym zebraniu gniazda w świe-
to Trzech Króli w lokalu p. Zawadkowej
o godz. 15. (z)

WIECZORY, KONCERTY

— **Dziśteczki! Nadchodzi wasze świę-
to.** Dobry św. Mikołaj zaprasza was do
kasyna D. O. K. przy kościele garnizon-
owym na niedzielę, 8 bm. o godz. 15. Jak
będziecie grzeczni, to może coś dostanie-
cie od św. Mikołaja. Szan. rodziców upra-
sza się o nadesłanie podarków dla swych
dzieci począwszy od godz. 12 w niedzielę
w kasynie D. O. K. z wypisanem imieniem
i nazwiskiem. — Stow. Rodzina Wojsko-
wa.

— **„Dzień Matki”** odbędzie się 8 bm.
Rozpocznie się uroczystym nabożeństwem
z kazaniem w Tumie o godz. 4.45. Po na-
bożeństwie wielka wieczorna procesja z
pochodniami na cześć Królowej Matki
Niepokalanej Poczętej. Pochodnie (cena
50 gr) nabyć można w biurach parafjal-
nych Archikatedry i św. Łazarza oraz w
biurze Związku Kobiet Pracujących. Al.
Marcinkowskiego 1. Tego samego dnia
wieczorem uroczystości matki na sali Do-
mu Królowej Jadwigi (Tow. Przemysł.),
na sali parafji św. Krzyża — Górczyn oraz
na sali parafjalnej — Jeżyce.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Pośrednictwo pracy dla służby do-
mowej.** Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia
3. 3. 1926 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 28 poz. 171)
zarobkowe biura pośrednictwa pracy do-
mowej przestają istnieć z dniem 10 grud-
nia br. Wobec tego nie należy po tym
terminie zgłaszać się po służbę domową
do będących w likwidacji biur zarobko-
wego pośrednictwa pracy, lecz wszelkie
zapotrzebowania na służbę domową nale-
ży pokrywać w Państw. Urzędach Pośred-
nictwa Pracy lub w społecznych biurach
pośrednictwa pracy przy towarzystwach
społecznych wzgl. związkach zawodowych.

— **Zarząd Obwodowy Funduszu Bez-
robocia w Poznaniu** podaje do wiadomo-
ści, iż zarządzeniem Min. Pracy i Opieki
Spół. został przedłużony okres pobierania
zasiłków do 17 tygodni dla tych bezrobot-
nych robotników, pobierających zasiłki
na terenie miast Poznania i Gniezna i po-
wiatów poznańskiego, gnieźnieńskiego,
średzkiego, nowotomyskiego, śremskiego,
wolsztyńskiego, śmigielskiego, grodzkiego,
kościańskiego, chodzieskiego, szamotu-
lskiego, wągrowieckiego, śnińskiego,

wrzesińskiego, międzychodzkiego, obor-
nickiego, czarnkowskiego, ostrzeszowskie-
go, ostrowskiego, pleszewskiego, odolan-
owskiego, kępńskiego, jarocińskiego, kro-
toszyńskiego, koźmińskiego, gostyńskiego,
rawickiego i leszczyńskiego, którzy do dn.
31 bm. włącznie wyczerpali lub wyczer-
pią 13-tygodniowe zasiłki z Funduszu
Bezrobocia.

— **Z Stow. św. Wincentego a Paulo**
pod wezw. N. M. P. przy Farze. Kwartał-
na msza św. odbędzie się w niedzielę, 8
bm. o godz. 9 w kościele Farnym przed
ołtarzem Matki Boskiej Pocieszenia (po
prawej stronie wielkiego ołtarza). Przed
mszą św. rozdzieli ks. dyr. Wołkowski ko-
munie św. członkom oraz biednym.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Związek Pracowników Kupieckich**
ogłasza: Z grona członków dochodzą nas
wiadomości, że w mieście Poznaniu uwi-
ja się jakiś oszust i przedstawia się jako
inkasent Związku. Wobec tego przestrze-
gamy naszych członków przed tym osob-
nikiem i zwracamy uwagę, że do inkaso-
wania składek upoważniony jest nasz sta-
ły inkasent p. Mikołajczak i nikt inny. W
danym razie należy oszusta zdemaskować
i oddać w ręce policji.

— **Więcej światła!** Coraz częściej
słyszysz się utyskiwania, że wieczorami pe-
wne bardzo ruchliwe ulice i place są
stosunkowo słabo oświetlone. Obecnie,
kiedy już wcześniej zapada zmrok, nale-
żałoby specjalnie o tem pomyśleć w in-
teresie przedewszystkiem usprawnienia
komunikacji kołowej i pieszej, gdyż wsku-
tek ciemności nietrudno o wypadek i nie-
szczęście. Przedewszystkiem słabo jest o-
świetlony Most Teatralny, Rynek Wildec-
ki, Kaponiera itd. Na tej ostatniej zwła-
szcza, chociaż koncentruje się tu ruch ko-
łowy, jest wieczorami wręcz ciemno, a nie
lepiej dzieje się na Rynku Wildeckim,
zwłaszcza u wylotu Wierzbicę. (z)

— **Organizacja turystyczna wobec M.
W. K. T.** W ostatnim czasie odbyła się w
Warszawie ogólnopolska konferencja to-
warzystw turystycznych oraz biur podró-
ży. Tematem obrad m. in. była sprawa
ustosunkowania się do Międzynarodowej
Wystawy Komunikacji i Turystyki. Po
dłuższej na ten temat dyskusji zebrane
związki turystyczne postanowiły: wziąć
jakkąjką udział w wystawie w cha-
akterze wystawcy, zająć się akwizycją
oraz przez swe organa rozwinąć jaknaj-
większą na rzecz M. W. K. T. propa-
gandę tak wśród swoich jak i obcych.

— **Z Sodalicii Marjańskiej Młodzieży
i Uczniów Kupieckich.** Ostatnie zebranie
planarne zajął prefekt Stefan Spitzewski
powitaniem ks. Wołkowskiego jako na-
wego moderatora, poczem sekretarz Leon
Hoffman odczytał protokół z poprzednie-
go zebrania. Następnie ks. Wołkowski
wygłosił referat o akcji katolickiej, w któ-
rym zobrażował praktyki wychowawcze
w innych krajach i w Polsce. Wykładu
wysłuchano z szczególnym zainteresowa-
niem. W międzyczasie przybył na zebranie
poprzedni moderator ks. dyr. Czeszo-
wski, aby zdać oficjalnie urządowanie swe-
mu następcy, przyczem wygłoszono sporo
przemówień. W komunikatach poruszo-
no sprawę uroczystego wieczoru ku czci
75-lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalan-
em Poczęciu Najśw. Panny Marii, mają-
cym się odbyć 9 bm. w auli uniwersytec-
kiej, w którym sodalicja weźmie gremjal-
ny udział. Pod koniec obrad wygłosił p.
Djament deklamację „Na jeziorze”. (z)

— **„Muzyka Kościelna.”** Pod tym ty-
tułem wychodzi w Poznaniu miesięcznik,
poświęcony zagadnieniom, związanym z
śpiewem kościelnym, z wyszkoleniem or-
ganistów, z budową i konserwacją orga-
nów, odlewaniem dzwonów, z liturgią —
pismo jedyne tego rodzaju, praktyczne i
pożyteczne, dające cenne w tych sprawach
wskaźniki, oraz materiał do wykładów
na zebraniach, przystępnie i tanie; abonament
roczny wynosi 10 zł, półroczny 5.50 zł. —
Obecnie należy wnieść przedpłatę: P. K.
O. 207 940, lub w administracji św. Mar-
cin 8. Pismo to warte poparcia, dlatego
je gorąco polecamy.

— **„Szabeskurjer.”** Wyszedł z pod
prasy najświeższy nr. „Szabeskurjera”.
Pismo to w miarę napływu żydostwa do
Wielkopolski mocno się rozpowszechniło.
Wnioskować z tego należy, iż w Wielko-
polsce wzrasta się odpór przeciwko zale-
wowi żydowskemu. „Szabeskurjer” za 30
groszy nabyć można wszędzie.

Dzisiaj w Kinie

Apollo: „Targowisko zmysłów”.
Aurora: „Królewskie diamenty” — z
Douglasem Fairbanksem.
Bajka: „Pies Baskerville’a”.
Casino: „Wojna kobiet”.
Colosseum: „Dziewczyna ze Spelunki”.
Corso: „Mogila Nieznanej Żołnierza”.
Edison: „Prawo miłości”.
Kapitol: „Pies Baskerville’a”.
Metropolis: „Szlakiem hańby”.
Odeon: „Gołębie”.
Renaissance: „Bogini Pokus”.
Słońce: „Zemsta Hrabiego Mont-
Christo”.
Stylowe: „Ofiarna Noc”.
Wilsona: „Życie i przyszłość kobiety”.

3,60 zł; słoniny wędzonej 4,00—4,20 zł; wieprzowiny 3,20—4,40 zł; wołowiny 3,20—4,40 zł; cielęciny 3,20—4,80 zł; skopowiny 2,80—3,20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4,00—4,20 zł; za drob: para kurcząt 6,00—7,00 zł; kura 4,00—5,00 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00—6,00 zł; 1 kg tuczonej gęsi 4 zł; para gęsi 2—3 zł; para kuropatów 6—7 zł; indyk 10—16 zł; królik 3—4 zł; za ryby: 1 kg szczupaka 4,40—5,00 zł; karpia 4,00—5,00 zł; lina 3,60—4,40 zł; karasia 2,00—4,40 zł; leszcza 1,60—2,40 zł; okonia 2,60—3,60 zł; surnia 4,00—5,00 zł; białych ryb 0,80 do 1,50 zł; za jarzyny: 1 kg ziemniaków 8—10 gr; 1 kg marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20—40 gr; szpinaku 1,20 zł; jarmużu 40 gr; 1 kg pietruszki 50 groszy; seleru 1,00 zł; 1 kg brukselki 1,40 zł; białej kapusty 25—40 groszy; morderi 1 włoskiej 40 do 60 groszy; 1 p. kalarepy 15 gr; 1 kalafior 0,30—1,40 zł; 1 kg melonu 30 gr; 1 kg bobu 1,20 zł; 1 kilogram pomidorów 0,80—1,40 zł; 1 kilogram borówek 2,80 złotych; — za owoc: 1 kg jabłek 0,40—1,60 zł; gruszek 1,00—1,60 zł; za grzyby: 1 kg. zielonek 1,00 do 1,40 zł; czubajki, szare, zielonki, sarny i inne grzyby 1,00 zł za kg; 1 kg chleba 40 gr; 1 kg śledzi zielonych 1,00—1,20 zł. — Targ bardzo ożywiony. Dowozy duże. Jaja podrożały. Poza tem ceny bez zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Echa eksplozji w Luboniu.** Wysokość szkód nie została jeszcze ustalona. Z pewnych stron wymienia się sumę miliona złotych. Jak nas informują na zażalenie w dyrekcji fabryki, szkody są zapewne mniejsze. W tych dniach określa to taksatorzy towarzystw ubezpieczeniowych. Należy zauważyć, że produkcja dzienna dekstryny w zniszczonym oddziale dochodziła do 20 tonn. (k.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Nie Chlebanowski Edward,** jak do nosiliśmy mylnie w nr. 560 naszego pisma, a Chlebanowski Edward został ujęty za kradzież różnych przyrządów do samochodów.

— **Wykroczenia samochodowe.** W miesiącu listopadzie br. notowano ogółem 438 wypadków wykroczeń samochodowych i dorożkarskich. (z.)

— **Aresztowania.** Przytrzymano Dolskiego Stanisława, zam. przy ul. Kościelnej 27, Karpińskiego Jana, ul. Długa 14 i Kaponika Bronisława, ul. Strzałowa nr. 6, na gorącym uczynku kradzieży drutu miedzianego ze szkoda Dyrekcji Poznańskiego Kolei Elektrycznej. (z.)

— **Kradzieże i włamania.** Dnia 5 bm. p. Smętałowej z Kozłina skradziono podczas targu na Rynku Wildeckim kosz z nabiałem i chustką. — P. Majewskiej, ul. Półwiejska 28, skradziono z górki większą ilość bielizny, wart. 400 zł. Natychmiastowe dochodzenia doprowadziły do ujęcia Drymala Stanisława, zam. przy G. Wildzie 75 i Nowaka Władysława, bez mieszkania, którym skradzioną bieliznę odebrano. — P. Hoffmannowi Maksymilianowi, G. Wilda 75, skradziono rower damski; 2 koła i 2 gumy zapasowe marki „Krone”. — Z podwórza p. Kołodziejczaka ul. Sielska 6, skradziono stare żelazo wartości 135 zł. Obwiniony jest Nadoliński Franciszek, bez mieszkania, który do kradzieży się przyznał. — P. Pieprzowi Edwardowi, zam. przy Alejach Marcinkowskiego 16, skradziono futro i laskę, wart. 400 zł. Podejrzany jest Kubacki Jan, bez stałego miejsca zamieszkania, który został ujęty i osadzony w areszcie policyjnym. — Z mieszkania p. Kochanka, ul. Dąbrowskiego 105, skradziono 2 ubrania jasne, płaszcz zimowy (raglan), płaszcz letni koloru beżowego, 4 pierzyny, 4 poduszki, walizkę, 4 koszuły wierzchnie, 4 koszuły trykotowe, 2 kapelusze męskie, brzozy i popielaty, czarne trzewiki i firanki z ramą. Złodzieje włamali się przez okno, wybiwszy szyby. — Z mieszkania p. Modzelewicza Stanisława, ul. Grunwaldzka 11, skradziono ubranie męskie wart. 200 zł. Obwiniony jest Olejniczak Edmund, zam. przy ul. Śniadeckich 6, który do kradzieży się przyznał. (z.)

— **Czyj rower?** W Komisariacie V. P. P. przy ul. Czartorji znajduje się rower męski, wysięgowy, odebrany Nowickiemu Aleksandrowi, zam. przy Chwałczewie 53-54, który nie mógł się wytłumaczyć z posiadania roweru. Właściciel może się zgłosić po odbiór. (z.)

KRONIKA SĄDOWA

— **Oszukańcza afra kolejowa.** Na wakandzie sądu okręgowego znalazła się dnia 3 bm. sprawa kupca Izaka Tüllera i kontrolera pociągu ekspresowego Kazimierza Jabłońskiego, którym oskarżenie zarzucało niedozwolony handel biletami kolejowymi. Tüllera aresztowano w czerwcu w Poznaniu. Na świadków powołano urzędników policji śledczej, kolei, kupców i innych. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Dobrowolski. Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci: dr. Ferstenlitzki i Aleksy. Sala rozpraw przybrała dziwniejszy niż zwykle widok, gdyż przy było mnóstwo Żydów z tutejszego ghetta. Biletami handlowano podobno w jednej z tutejszych kawiarni żydowskich. Jabłoński przeczył jakoby w aferę był wnieśnany. Po przeprowadzonej rozprawie prokurator domagał się surowego ukara przestępców. Sąd jednak po wywodach obrońców uwolnił oskarżonych od kary dla braku znamion przestępstwa. (z.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Znowu pożar z nieostrożności.** W Gałazkach w pow. wrzesińskim zapaliło się w tych dniach na strychu chlewu w zabudowaniach gosp. Michała Skweresa. Poszedł z dymem dach, a szkoda wyrządzona przez pożar, ocenia się na 6 tys. zł. Jak się okazało, pożar spowodowany został nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem przez służbę poszkodowanego. (k.)

— **Kradzież koni.** W ostatnim czasie grasują znowu złodzieje, kradnący konie. W tych dniach w Siedlikowie w powiecie ostrzeszowskim skradziono parę koni i chomąta robocze, łącznej wartości około 1000 zł, własność rolnika Jana Gaja. Jak wskazują ślady, skradzione konie uprowadzono w kierunku Kalisza. (k.)

— **Kradzież progów i drutu.** W tych dniach z kolekcji powiatowej w Wrześni skradziono 21 progów kolejowych. Również w tych dniach zrabowano drut telefoniczny w pobliżu Wrześni. Sprawców kradzieży w obu wypadkach wykryto w osobach Stanisława Gordzińskiego z Sobiesierni, jego brata Władysława i Korowskiego z Ostrowa Szlacheckiego w pow. wrzesińskim. (k.)

— **Pociąg najeżdżał pod Bukiem** robotnika Piotra Świątkę z Brzozy w powiecie szamotulskim. Świątek przechodził torem, przyczem pochwyliła go lokomotywa, zabijając na miejscu. (k.)

— **Samobójstwo popełniła** w Lubowie w pow. gnieźnieńskim zamieszkała tam 67-letnia wdowa Helena Ulbrichowa. Przyczyny samobójstwa nie zdołano ustalić. (k.)

— **Złodzieje włamali się w nocy** na 4 bm. pomiędzy godz. 1 a 3 do mistrza szewskiego p. Frankiewicza i skradli 16 par obuwia. Wszczęte dochodzenia nie ujawniły dotychczas sprawców. Poszkodowany oblicza straty na około 600 zł. — W tym samym dniu władali się złodzieje do restauracji p. Burzyńskiego, lecz zostali spłoszeni, gdyż nic nie zrabowali. (pp.)

— **Po przepiłowaniu krat uciekł** z więzienia w Wągrowcu znany bandyta i włamywacz Jan Wleczyk. Natychmiastowo pościg za rzeźmieszką, który ukrył się w przyległym lesie, nie dał należytego rezultatu. (ek.)

— **Przyszła kreska na Matyska.** W lecie br. włamał się do gospodarza Plata w Nowych Brzezinach bandyta Wojciech Pawła. Zabrał przy tej „okazji” sporą sumkę pieniędzy i ułotnił się. Okradziony musiał oczywiście pogodzić się z losami i zrezygnować z uciulanych pieniędzy na korzyść zuchwałego rzeźmieszka. W całej tej sprawie nastąpił jednak niespodziewany zwrot. Przed kilku zaledwie dniami „spotkał się” okradziony z złodziejem na jednej z ulic Poznania. Bez wszelkich ceregieli wystąpił się o interwencję policji, która odtransportowała złodzieja do więzienia w Wągrowcu. (ek.)

Z WIELKOPOLSKI

— **Ostrzeszów**
Agencję „Kurjera Poznańskiego” przejął z dniem 5 grudnia 1929 r. p. **Roman Mętlewski**
ksiegarnia i skład papieru
Ostrzeszów (Wlkp.)
ulica Zamkowa 197.
Zamówienia oraz przedpłatę na grudzień i dalsze miesiące uskutecznić prosimy tylko u p. Mętlewskiego. Powyższa nowa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Dostawa gazety odbywa się jeszcze tego samego dnia.

— **Bak. (Osobiste.)** Ks. Rossa, wikariusz tutejszej parafii od 6 lat, został powołany przez władze kościelne na także stanowisko do Kotłowa w pow. ostrzeszowskim. Ks. R. był znany w parafii jako bardzo gorliwy kapłan i położył wiele zasług, szczególnie około Stow. Młodzieży Katolickiej, które jemu ma do zawdzięczenia swój niebywały rozkwit. To też stowarzyszenie żegna go z żalem i miano walo go na posiedzeniu pożegnaniowym członkiem honorowym. (bb.)

— **Oborniki. (Koncert Stow. Muz. „Moniuszko”)** Miejskowe Koło Muzyczne „Moniuszko” urządziło w sali strzelniczej koncert pod dyrykcją dyrygenta p. Fraszczyńskiego. Publiczność nie szczędziła oklasków. Następnie odbyła się zabawa taneczna w ścisłej zamkniętym kółku. — Zaznaczyć wypada, że tak podczas koncertu jak i zabawy publiczność dopisała, czego dowodem, że dochód z wieczornicy wynosił około 350 zł, która to suma starczy na wyprawę na cele kulturalno-oświatowe. (og.)

— **Gostyń. (Wystawa.)** Tow. Czytelni Kobiet urządziło w dniach od 8 do 11 bm. w sali p. Jezierskiego swój doroczny bazar robót ręcznych. Zobaczymy więc abatury, story, firany, hafty, różne prace szydełkowe, wszystko wykonane przez członkinie wspomnianego towarzystwa. Dochód przeznaczają się na budowę własnego domu. Równocześnie odbędzie się kurs społeczny. P. Hirschauerowa z Warszawy zapowiada cykl wykładów p. t. „Chrystus-Król w życiu jednostki i społeczeństwa”.

— **(Dla biednych.)** Staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo wygłosił gen. sekretarz Zw. Tow. Dobroczynności z Poznania w dniu 15 bm. odczyt na temat akcji charytatywnej. Po odczycie odbędzie się przedstawienie. Dochód przeznaczają się na gwiazdkę dla biednych. (gg.)

— **Września. (Z Tow. Pomocy Nauk)** W czwartek, dnia 12 bm. odbędzie się w Wrześni o godz. 14 w lokalu pod „Białym Orłem” walne zebranie Tow. Pomocy Nauk. Im. Marcinkowskiego.

— **(Koncert.)** Staraniem Ochronki i Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się dnia 9 bm. koncert. Wystąpią artyści opery bydgoskiej pp. Ola Obarska i Laskowski z akompaniamentem p. Sokolowskiego. Program obejmuje utwory Pucciniego, Lehara, Szopena, Rachmaninowa, Niewiadomskiego, Noskowskiego itd. Dochód z tej imprezy przeznaczają się na rzecz Tow. Ochronki i Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

— **(Powiększenie biblioteki Tow. Czyt. Lud.)** Dzięki zabiegom p. starosty Charkiewicza uzyskała Czytelnia Ludowa z Min. W. R. i O. P. na zakup nowych ksiąg subwencję w wysokości tysiąca złotych. Za pieniądze te nabyto wiele nowych i ładnych książek, tak że biblioteka wrzesińska T. C. L. wzbogaciła się o śliczne dzieła naukowe i powieściowe. (y.)

Każdy podąży!

Każdy z nas podąży na „Uroczysty wieczór” ku czci 75-tej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najśw. P. Marji. Uroczystość odbędzie się w Auli Uniwersytetu w poniedziałek 9 grudnia rb. o godz. 20. Bilety w cenie tylko 1 zł i 0,50 są jeszcze do nabycia w Księgarni św. Wojciecha przy pl. Wolności 1.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Halka”. W sobotę, 7 bm. stale wyprzedana „Hrabina Marica” z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendecim; kapelmistrz p. Leszczyński.

W niedzielę o godz. 15 po cenach znizowanych „Polska krew” z pp. Fontanówną, Karską, Nohowicz, Folańskim, Sendecim i Wiśniewskim. Kapelmistrz p. Eichstaedt. Wieczorem piękna opera komyczna Różyckiego „Casanova” w doborowej obsadzie pp. Bojar-Przemienieckiej, Fedyczkowskiej, Fontanówny, Kisielewskiej, Drabika, Maja i in., kapelmistrz dyr. Wojciechowski. W poniedziałek wspaniale wystawiony balet „Pan Twardowski”.

„Krysia Leśniczanka”, operetka Jarno, będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś i jutro świetna komedia J. Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róża”, którą publiczność codziennie przyjmuje entuzjastycznie i wycygnia, a to dzięki jej oryginalności i wybornej grze artystów z dyr. Szczurkiewiczem na czele. W niedzielę po południu po cenach znizowanych po raz 124 rekordowa krotoczwila A. Grzymala Siedleckiego „Maman do wzięcia”.

Głośna farsa dwóch mistrzów humoru M. Hennequin’a i R. Coolusa „Królowa Biarritz” wejdzie na repertuar w nadchodzący wtorek. Obsadę stanowią pp. Grabowska, Królikowska, Ludwikanka, Liebekówna, Sachnowska, Wojciechowska Biesiadecki, Chmielewski, Czajkowski, Godlewski, Kostrzeński, Nowacki, Przytański, Szczerbowski, Łuczak i Tosik. — Nowe dekoracje St. Jarockiego. Reżyserja N. Młodziejowskiej.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następnych sensacyjna sztuka p. t. „Niezwyciężony seans”, autora głośnego „Procesu Mary Dugan” który, grany swego czasu na scenie Teatru Nowego, cieszył się rekordowym powodzeniem. „Niezwyciężony seans”, to przebieg sezonu wszystkich teatrów w Europie. W Warszawie i Berlinie osiągnął nienotowaną ilość przedstawień, nie schodząc przez szereg miesięcy z afisza. W roli głównej znakomity gość nasz, p. K. Justian, który równocześnie sztukę reżyserował.

Jutro bajka z św. Mikołajem w Teatrze Nowym. — Dziś i jutro zbliża się dzień naszego święta. Uproście rodziców, aby kupili dla was bilety do Teatru Nowego, gdzie św. Mikołaj opowie wam śliczną bajeczkę o „Królowie Śnieżce” i siedmiu karłach, a jak będziecie bardzo grzeczni, to św. Mikołaj da wam jakiś prezent. — Rodziców, chcących obdarzyć swe małenstwa, uprasza się o wcześniejsze nadysłanie paczek z wypisanym imieniem i nazwiskiem, które św. Mikołaj rozdzielać będzie w teatrze.

Dziś w piątek, dnia 6 b. m. w sali Domu Ewangelickiego, wystąpi

Złotko Balokowicz

Koncert świetnego skrzypka jugosłowiańskiego Złotko Balokowicza, który swym temperamentem i namiętną grą porwuje od razu słuchaczy, wywołał w naszym mieście żywe zainteresowanie. Balokowicz należy do tych nielicznych wybrańców Muzy, którzy w krótkim czasie zdobyli sławę wielkiego skrzypka. Pierwszy występ Balokowicza w Moskwie z Filharmoniją, gdzie odegrał koncert Krzyżanowskiego

go, znany jako „niewykonalny”, zapewnił artyście od razu wielką karierę artystyczną. Niezliczone występy Balokowicza we wszystkich krajach Europy jak i w Ameryce, przyniosły artyście z roku na rok większą sławę, tak, że dziś porównują go z największymi skrzypkami. Balokowicz jest szczęśliwym posiadaczem bezcennego Stradivariusa i na tym pięknym instrumencie, pełnym czaru, zachwyci swych słuchaczy. Zainteresowanie dzisiejszym koncertem jest wielkie, co ze względu na osobę artysty jest zrozumiałe. Imponujący program, który artysta wykona, składa się z sonaty Beethovena i Brahmsa, Saint-Saensa Introduction et Rondo capriccioso, utworów Paganiniego, Goldmarka i innych. Przy fortepianie Hellmu Baerwald, stały akompaniator Balokowicza. Bilety do nabycia u p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20, w cenie 2 do 5 zł, wieczorem przy kasie. zw 20 445

KWARTET TRYJESEŃSKI w Poznaniu.
KWARTET TRYJESEŃSKI, światowej sławy zespół kameralny, jeden z najznakomitszych kwartetów świata, który krytyka światowa stawia obok „Bruckelzyków”, „Czechów” i słynnego „aryjskiego Kwartetu Capeta” — przybywa niebawem do Poznania i wystąpi po raz pierwszy na naszej estradzie koncertowej we wtorek, dnia 10 grudnia rb., w sali Domu Ewangelickiego, ul. Wiaźdowa. Znakomici artyści KWARTETU TRYJESEŃSKIEGO grają na cudownych włoskich instrumentach. W skład KWARTETU TRYJESEŃSKIEGO wchodzi: AUGUSTO JANOVIC I (skrzypce), GIUSEPPE VIEZZOLI II (skrzypce), MAN-LO DUDOVICH (altówka), DINO BARALDI (wiolonczela). Obok wysokich zalet innych słynnych zespołów Kwartet Tryjeński posiada wszelkie cechy włoskiej sztuki odwołującej się do gorącej temperatury i słodkiej tonu przedziwnych włoskich instrumentów. Program koncertu poznańskiego obejmuje kwartet Boccheriniego, Beethovena i po raz pierwszy w Poznaniu wykonany Kwartet Ivo Tanciego. Po koncercie Kwartet Tryjeński w Warszawie najpoważniejsze pismo stołeczne „Kurier Warszawski” zamieścił o występie entuzjastyczną recenzję, w której między innymi pisał: „Wszystko to, co jest środkiem do wytworzenia tak wielkich kreacji odwołujących się do doprowadzone do największej możliwej doskonałości. Tutaj naprawdę dzieła się cuda piękności, jakich szczegółowo opisać nie można. Nie jest to wcale przesada, jeśli się powie, że kiedy chodzi o efekty planu i pianissima to żaden ze sławnych kwartetów nie pobije Kwartetu Tryjeńskiego”. Bilety u p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20. zw 20 550

Henri Marteau w Poznaniu.
HENRI MARTEAU, wszechświatowej sławy skrzypka wirtuoz, jeden z największych artystów świata, cieszący się specjalnie u nas wielkim uznaniem i popularnością, którego koncerty w naszym mieście gromadzą stale tłumy najwytworniejszej publiczności — przybywa niebawem do Poznania i wystąpi jedyny raz w tym sezonie w niedzielę, dnia 8 grudnia rb., w Domu Ewangelickim.

Genjalny ten artysta, niezmierzony pedagog, jeden z najdoskonalszych i najgłębszych artystów, tym razem wykona program, jaki rzadko grywany jest przez największych nawet mistrzów, między innymi J. S. Bacha (Partia d-moll — skrzypce solo), Cesarza Franka (Sonata) oraz dzieła Mozarta i karkołomnie wprost trudna Sarasatega Fantazja na temat z opery CARMEN, dla ogromnych trudności technicznych bardzo rzadko grywana.

Akompaniament objął znany zaszczytnie pianista Prof. Franciszek Łukasiewicz, kierownik muzyczny „Radja Poznańskiego”. Zarówno osoba znakomitego Mistrza jak i wspaniała a niezwykle piękny program — są najlepszą rekwizycją, że niedzielny koncert Marteau zamieni się w prawdziwe święto pięknej klasycznej muzyki i zachwyconych słuchaczy przeniesie w krainę najsłodszych wrażeń. Bilety na ten mistrzowski koncert po rękach b. przystępnych są do nabycia w składzie cygar p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38. zw 20 590

Teatr Wielki

Dziś — „Halka” — opera Montuszkii. Sobota, 7. 12. „Hrabina Marica”, operetka Kalmana. Niedziela, 8. 12. o godz. 15 „Polska krew”, operetka Nedbala (ceny znizowane). Niedziela, 8. 12. wiecz. „Casanova”, opera komyczna Różyckiego. Poniedziałek, 9. 12. „Pan Twardowski”, balet Różyckiego. Wtorek, 10. 12. „Hrabina Marica”, operetka Kalmana. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuśczonej nie będzie. Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

Teatr Polski

Dziś — „Adwokat i róża”. Sobota, 7. 12. „Adwokat i róża”. Niedziela, 8. 12. o godz. 15 „Maman do wzięcia” (ceny znizowane). Niedziela, 8. 12. wiecz. „Adwokat i róża”. Poniedziałek, 9. 12. „Wiosna narodów”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

Dziś — „Niezwyciężony seans”. — Występ gość K. Justiana. Sobota, 7. 12. o godz. 3.30 „Królowa Śnieżka i siedmiu karłów”. — Św. Mikołaj! Sobota, 7. 12. wiecz. „Niezwyciężony seans”, występ gość K. Justiana. Niedziela, 8. 12. o godz. 3.30 popoł. „Królowa Śnieżka i siedmiu karłów”. — Św. Mikołaj! Niedziela, 8. 12. wiecz. „Niezwyciężony seans”, występ K. Justiana. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

TEATR WIELKOPOLSKI

pod dyr. Bol. Brzeskiego
„Bolesław Śmiały”
dramat z prologiem w 3 aktach
Stanisława Wyspiańskiego,
6. 12. — Brodnica.
7. 12. — Wągrowiec

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ZYCIE KULTURALNE

NAUKA

Obrazy przyrodników i botaników W śróde, 11 grudnia 1929 r. o godz. 18 w sali wykładowej Collegium Raciborskiego, ul. Słowackiego 4/6 parter, odbędzie się zebra- nie członków Wydziału Przyrodniczego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Polskiego Towarzystwa Botanicznego z następują- cym porządkiem dziennym: 1) Prodzianek prof. dr. Pietruszczyński: „Wspomnienie pośmiertne o śp. prof. dr. B. Namysłow- skim”. 2) Prof. dr. J. M. Dobrowolski: „Wspomnienia pośmiertne o śp. prof. dr. Kotowskim”. 3) Prof. dr. A. Wodziezko: Pasemko Caspariego w śródkorni u ro- ślin. 4) Sprawy administracyjne, związane z reorganizacją Oddziału Poznańskiego P. T. B. (referuje p. prof. dr. J. M. Dobro- wolski i ustalenie stosunku Oddziału do Wydziału Przyrodniczego T. P. N. Goście mile widziani).

LITERATURA

Zawzięty lasowiak. Z Krakowa piszą nam: Jeszcze przed Świętami ukaże się nakładem Tow. Wydawniczego „Znicz” nowa praca Edmunda Zechentera, autora cyklu „Z chłopskiej niwy”, który zdobył sobie tytuł czytelników żywym, barwnym i pełnym prawdy przedstawieniem życia włościan. „Zawzięty lasowiak” jest trzecią serją opowiadań z tego cyklu i niezawo- dnie spotka się z takim samym jak po- przednie zainteresowaniem. Należy przy- pomnieć, że Dział kultury i sztuki zamie- ścił niedawno sylwetkę p. E. Zechentera, piora prof. Rajmunda Bergela, który ob- szernie zarysował talent, zasługi i całą działalność wybitnego pisarza.

Tennyson i Polska. W jednym z mie- sięczników amerykańskich znajdujemy artykuł, poświęcony stosunkowi znakomi- tego poety Tennysona do Polski. Tenny- son poświęcił Polsce utwory „Poland” i „Sonnet”, napisane na wieść o powstaniu w roku 1863. (zo)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Wołyńska wystawa zdobnicza. Z Łucka piszą nam: Tutejsze Regionalne Muzeum Wołyńskie, pozostające pod kierownict- wem prof. Prusiewicza, urządziło wysta- wę wołyńskiego zdobnictwa ludowego. Wśród zebranych eksponatów wyróżniają się piękne wzory dawnego hafciarstwa na Wołyniu. (pk)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Patrycjat krakowski i zabytki. Z Kra- kowa piszą nam: Świątynia Mariacka do- stała nową ozdobę. Przed laty mniej więcej czterdziestu znany kupiec krakowski p. Hawelka odnowił był kaplicę św. Antonie- go w tym kościele. Zniszczoną przez wpływ czasu kaplicę odnowił teraz po- wtórnie swoim kosztem p. Franciszek Ma- charski, również znany kupiec i właściciel dzisiejszej firmy Hawelka. Polichromję wykonał prof. Jan Bukowski. Kaplica ta jest już drugą w kościele Mariackim, przez p. Macharskiego odrestaurowaną. Przed dwoma laty zajął się on odnowie- niem kaplicy M. B. Częstochowskiej, pod- trzymując gorliwie tradycję, jakie łączy się z ukończeniem naszego miasta przez patrycjat mieszczański i z jego opieką nad bezcennymi zabytkami Krakowa. (ok.)

MUZYKA

Wymiana laureatów muzycznych. Do- noszą nam z Warszawy: W sali warszaw- skiego konserwatorium wystąpili uczniowie - laureaci czeskiego konserwatorium państwowego w Pradze: p. Marta Cittowa, uczennica klasy skrzypiec prof. Hen- ryka Felda, p. Eliska Reisszanka, śpie- waczka, p. Ruda Firkušny, pianista, uczeń prof. Vilema Kurza (który przed wojną uczył w konserwatorium we Lwowie); en- tuzjizm wywołały improwizacje młodego pianisty na zadane tematy. Jako akom- panjator wystąpił p. Alfred Holeček. (w. mj.)

„Niema” aktorka i gramofon. Znana diva ekranu, Gloria Swanson, odkryła w sobie głos i ma naśpiewywać płyty dla gramofonu w Londynie, jak donoszą pis- ma angielskiego. Oczywiście, jeżeli nie jest to reklama dla najbliższej jej kreacji „dźwiękowej”, albo poprostu dla niej sa- mej.

TEATR

Nowa sztuka Miłaszewskiego. Z War- szawy piszą nam: Stanisław Miłaszewski, wytworny poeta, autor „Farysa”, wysta- wia w Teatrze Narodowym nowy swój utwór dramatyczny. Jest to komedia wiers- mem, nosi tytuł „Bał w obłokach”. — Próby już się odbywają. (tw)

Ćwiklińska jako „Maman”. Piszą nam z Warszawy: „Grzymały - Siedleckiego słynna „Maman do wzięcia” została pozy- skaną dla Warszawy przez Teatr Letni. Rolę tytułową odegra p. Ćwiklińska. (tw)

Pływający teatr. Z Wiednia piszą nam: Jeden z przedsiębiorców teatralnych ber- lińskich organizuje teatr pływający. Pierwsza podróż będzie trwała rok, statek teatralny zwiedzi rozliczne porty, zaczy- nając od Hamburga i Bremy aż do Hisz- panji, poczem przeprawi się do Ameryki północnej i południowej. (tw)

UCZONE CIEKAWOSTKI

HOMER I SZEKSPIR TELEMACH I HAMLET

Staroskandynawska literatura peł- na jest opowieści, które wydają się wzięte wprost ze starożytnej literatu- ry greckiej. Odnosi się to przede- wszystkim do norweskiej kroniki, no- szącej tytuł „Heimskringla”, której autorem jest Sturluson Snorri (1178—1241), sławny islandzki poeta, historyk i mąż stanu, jeden z najwszechstron- niejszych uczonych i największy znawca staronordyjskiej mitologii i historii.

Podobne opowieści zawiera również literatura starożytna. Saxo, zwany Grammaticus († 1204), autor „Gesta Danorum”, zebrał w pierwszych dzie- sięciu księgach tej najstarszej historii duńskiej bajeczne podania ojczyste, w dalszych zaś sześciu księgach przed- stawił czasy historyczne Danji do r. 1185. Ta druga część ma dla historii duńskiej ogromne znaczenie, nato- miast z pierwszej części zasługuje z innych względów na szczególniejszą u- wagę opowieść o Hamlecie, zawarta w ks. III-ej i IV-tej.

Ten królewicz duński, a raczej jutlandzki, spędził bez ojca — po- dobnie jak Telemach z Odysei Homera — całą prawie swą młodość w domu matki, znienawidzony przez ojczyma, zabójcę ojca, jak tamten przez zalotni- ków. Aby się utrzymać przy życiu, u- dawał Hamlet obłąkanego. Wysłany wreszcie przez ojczyma do Anglii, u- niknął szczęśliwie przygotowanej tam na jego życie zasadzki, a powróciwszy do domu, dokonał krwawej zemsty na uczestnikach uczty, którą wyprawiał ojczym z okazji spodziewanej śmierci pasierba. Podróż Hamleta do Anglii odpowiada podróż Telemacha do Pylos i Sparty, a zasadzce przygotowanej przez ojczyma na życie Hamleta za- sadzka zalotników na życie Telema- cha; wreszcie zemsta Hamleta na oj- czymie i jego dworzanach, którzy wszyscy zginęli w płomieniach podpa- lonego przez królewicza pałacu, była niemniej okrutną od pomsty Odyseu- sza i Telemacha na zalotników.

Podobieństwo tych dwu opowieści, duńskiej o Hamlecie i greckiej o Tele- machu, jest pomimo niektórych różnic bardzo widoczne. Identyczność ich staje się jeszcze widoczniejszą przy porównaniu imion obu bohaterów: Hamlet w brzmieniu „Chamelet” jest odwróceniem imienia Telemach. Ten wypadek objaśnia pisarz holenderski Th. Justesen w następujący sposób: „Jakiś kupiec duński odbył około 1000 r. daleką podróż do Grecji czy też do Bizancjum, gdzie usłyszał opowieść homerową o Telemachu. Po powrocie do domu opracował ją dla swych ziomków, przyczem imię bohatera po- dał w odwróconej postaci”. Opowiada- nie miało dostać się później do Anglii i natchnąć Szekspira. Oto i hipoteza, którą pewnie się zajmują szekspirolo- dzy.

Poznań.

Jan Ujda.

PISMA NADEŚLANE

„Ogródek Działkowy” czasop. Zw. Tow. Ogr. Działk. Zeszyt 4. Treść: Wł. L.: Kon- gres Międzyn. Ogr. Działk. — Dr. Staro- niewicz: Na łono natury. — S. Thyse: Pa- miętamy o ptakach — Dr. Kłes: Dlaczego musimy zwać na skaleczenie. — W. Ja- nicki: Drzewa formowane. — Prace na miesiące zimowe. — Wł. Lubawy: Ruch w Związku. — Pytania i odpowiedzi. — Czasopisma. — Rysunki.

„Przegląd Pedagogiczny”. Nr. 34. Treść: Odpowiedź P. Ministra W. R. i O. P. na memoriały Zarządu Głównego T. N. S. W. w sprawie przenoszeń. — Simplex: „Litera i duch. II.” — S. Kwiatkowski: „XII Kon- gres międzynarodowy w Brukseli”. — J. Kornecki: „Szkolnictwo średnie w prelimi- narzu budżetu na rok 1930/31”. — W. S.: „Z życia T. N. S. W.” — Komunikaty Za- rządu Głównego T. N. S. W. — Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W. — Klin: „Światła i cienie”. — WT — „Przegląd czasopism pedagogicznych”. — „Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P.”

„Język Polski”. Nr. 5. Treść: K. Nitsch: „O potrzebie uczenia się języków słowiań- skich”. — H. Szejnowska: „Właściwości składniowe dopełniacza przy imiesłowie biernym w polszczyźnie literackiej”. — W. Doroszewski: „Język a cywilizacja”. — M. Althauer: „O błędach ortograficznych i gramatycznych w zadaniach polskich ży- dów przemyskich”. — Nauka gramatyki języka ojczystego zagranicą. — Z. Klemen- siewicz: „Czechy”. — J. Birkenmajer: „Ten czy ta kometa”. — Dziób-dziobu, ból-bolu. — Etymologiczny „wynałazek”. — Odpo- wiedz Redakcji.

PAŃSTWA ŚLĄSKIEGO NIE BYŁO

(Na sześćsetlecie hołdów śląskich na rzecz Czech 1327—29)

Na rok bieżący przypada rocznica ostatecznych hołdów książąt śląskich na rzecz Cech. Hołdy te, potwierdzone z kolei rezygnacją panujących polskich ostatecznie oderwały dzielnicę śląską od Polski. Skrawek jej wrócił w ra- my tego państwa dopiero w r. 1921.

Przy szukaniu przyczyn odpadnie- cia Śląska nasuwa się pytanie, czy nie zawiniła tutaj państwowa odrębność Śląska. Przypomnieć trzeba, że w nau- ce polskiej tak na dzielnicę śląską, jak wogóle na dzielnicę polskie końca XIII. w. próbowano patrzeć jako na samodzielne twory ustrojowe, tj. na samodzielne państwo. Takiemu posta- wieniu kwestji sprzeciwił się w wiel- kiem dziele pt. „Królestwo Polskie” prof. Oswald Balzer.

W obecnej chwili będzie nam cho- dziło o spojrzenie na zagadnienie pod kątem widzenia specjalnie śląskiego, m. in. i dla dania odpowiedzi na po- stawione wyżej „rocznicowe” pytanie.

Dzielnica śląska powstała, jak wiado- mo w ten sposób, że Krzywousty w testamencie swoim przekazał ją jako dział Władysławowi. Śląsk był w swej przeszłości osobną jednostką geo- graficzną i etniczną, oraz administra- cyjną. To wskazywało na niego jako na jednostkę nadającą się jako dzie- dictwo.

Ale dzielnicę został nie dla tych swoich właściwości czy odręb- ności, ale dla tego, że piastowskie prawo dziedziczenia nakazywało wydzielić go jako spadek jednemu z synów. Więc prawo spadkowe było ostateczną i decydującą przyczyną zaistnienia dzielnicy śląskiej, nie zaś żadne inne względy. To też względy te nie prze- szkodziły potem rozpadnięciu się Ślą- ska na szereg dzielnic pomniejszych. Stało się to pod wpływem działania e- lementów rodzinnych w spadko- wem prawie piastowskim. Elementy te wyrażały się w zasadzie, że pań- stwo musi być podzielone między wszystkich synów, względnie wnuków po synach.

W dalszym ciągu jednak dzięki działaniu zasad rodowych w pra- wie spadkowym piastowskim zaciera się konkordancja terytorjalna podsta- wy geograficzno-etnicznej z formacją dzielnicową, względnie powstałami na jej gruncie formacjami dzielnicowymi pomniejszymi. Te zasady rodowe po- zwalały poprzednikom w braku krew- nych męskich zstępnych desygnować następcą któregośkolwiek z krewnych bocznych bez uwzględnienia kolei po- krewnieństwa. Tak więc Henryk Broda- ty został ok. roku 1230 desygnowany przez Laskonogiego księcia zach. Wiel- kopolski i w następstwie połączył swą dzielnicę z częścią Wielkopolski. Co- najpóźniej w r. 1288 desygnuje Leszek Czarny ks. małopolski następcą swoim Henryka IV. wrocławskiego, dzięki czemu powstaje z kolei dzielnica wroc- ławsko-krakowska. Desygnację Prze- mysława II. na rzecz Henryka III. gło- gowskiego przekreśliła inna desygna- cja tegoż księcia z r. 1293. Niemniej je- dnak Henryk III. — prawdopodobnie nieuwiadomiony o postanowieniach z r. 1293 — w r. 1296 zbrojnie wymusza realizację postanowienia Przemysława II. uzyskując — z powołaniem na to postanowienie — część ptn. zach. Wiel- kopolski i różne prawa dla swych sy- nów w odniesieniu do pozostałej czę- ści tej dzielnicy. Na temże postanowie- niu Przemysława II. opiera się i zajęcie Wielkopolski przez książąt gło- gowskich z pocz. XIV. w. po upadku rzą- dów czeskich.

Dopatrywanie się w wyżej wspo- mnianych formacjach elementów jedy- nie unji osobistej byłoby nie trafne z tej przyczyny, że presumowałyby istnienie odrębności państwowej (w sensie prawnopublicznym) opisanych wyżej formacji śląskich, wielkopol- skich, czy małopolskich. Tymczasem jedyną przyczyną wystąpienia ich ja- ko dzielnic jest piastowskie prawo dziedziczenia. Ono wytwarza, rozkłada na mniejsze części, zespala i znosi po- szczególne dzielnice. Pod względem więc ustrojowym na równi stoją dziel- nice Władysława II., którakolwiek po- mniejsza dzielnica śląska z XIII.—IV. w. z państwami Henryka I. i je- go następców, państwem Henryka IV. i państwem Henryków gło- gowskich, podobnie zresztą jak którakolwiek in- na dzielnica polska z doby do r. 1320, z państwem Łokietka włącznie.

Powyżej podane fakty z zakresu prawa do dziedziczenia krewnych bocznych pozwalają na stwierdzenie, że ród piastowski nie jest w omawia- nym okresie czasu tylko związkiem krwi, lecz, że obok tego jest organi- zacją prawną. Dalszym dowodem tego stanu rzeczy jest instytucja wła- dzy zwierzchniej książęcej czyli t. zw. pryncypat. Pryncypat całą swoją istotą i treścią wewnętrzną tkwi w starym ustroju rodowym polskim, czy na ogół słowiańskim; zasada sprzęgająca zwykłe rody prywatne znalazła tu zastosowanie. Otóż dzielni- ca śląska, czy dzielnice śląskie nie tylko w okresie trwania pryncypatu podlegają władzy księcia zwierzchnie- go, ale ponadto władcy śląscy wy- raźnie dwukrotnie, a może i trzykrot- nie sami sprawują godność księcia zwierzchniego.

Kiedy zaś po upadku pryncypatu (pocz. XIII. w.) funkcje jego przejął wiec książęcy, tj. zjazd książąt dynastji piastowskiej stanowiący na- miastkę władzy zwierzchniego księcia, żywy udział w tych wiecach biorą książęta śląscy. W r. 1232 zjeżdżają się Henrycy Brodacy i Pobożny i Konrad mazowiecki; ciż w r. 1233; w tymże roku w Hlemie (?) Henryk Brodacy i Konrad mazowiecki. W r. 1234 w Lu- chaniu Bolesław Wstydlawy, Konrad mazowiecki i obaj Henrykowie; w tymże roku Henryk Brodacy i Odonic. Do autorów supliki wystosowanej w r. 1253 do papieża, a określonych mia- nem „principes de Polonia” zaliczyć musimy i książąt śląskich; w tymże roku w kanonizacji św. Stanisława o- bok szeregu Piastów z innych dzielnic bierze udział Władysław opolski; ten- że książę w r. 1262 zjeżdża się w Dan- kowie z Wstydlawym, Bolesławem ka- liskim i Henrykiem III. wrocławskim.

Ród zaś piastowski jako organiza- cja prawna „nie tylko osoby, ale zara- zem ich stosunki prawne czy majątko- we, a przez to także przedmioty tych stosunków sprzęga w pewną całość jednolitą. Takim sposobem wszystkie dzielnice polskie, jakkolwiek wyoso- bione, przez wspólną podwładność te- mu samemu rodowi panującemu, związanemu w wyższorzędnej jedno- stkę organizacyjną, tworzyły znowuż, wszystkie razem, jako przedmiot jego władztwa, sui generis organiczną ca- łość ustrojową. Niezależnie od momen- tów prawa publicznego jakie wtedy już wsiąknęły w budowę państwowo- ści, Polska cała, z tego punktu widzenia, była właściwie patrimo- nium rodu jako takiego, a po- szczególne dzielnice stosowanem tyl- ko w miarę potrzeby nawet zmie- niam, zaopatrzeniem jego członków lub osobnych odgałęzi rodowych” (Balzer w „Królestwie Polskim”).

W omawianym okresie czasu (do r. 1329) nie było więc żadnego państwa śląskiego; istniały jedynie naprzemian, ustrojowo sobie równorzędne, dzielnice piastowskie na Śląsku i dzielnice piastowskie częścio- wo złożone z terytoriów śląskich i czę- ściowo pozaśląskich. Wszystkie one w równym stopniu były częścią państwa piastowskiego.

Słuszność takiego ujęcia zagadnie- nia ulegnie potwierdzeniu, gdy spoj- rzymy na nie także pod kątem widze- nia stosunków prawnopublicznych łączących w omawianym okresie cza- su Polskę (a więc i Śląsk) z papie- stem i cesarstwem. Papieżstwu i ce- sarstwu Polska podlegała jako całość — jak to stwierdziła nauka.

W związku zaś z tem wszystkim trzeba przyjąć, że nomenklatura Polo- nia-Polska używana jako określnik ziem polskich w XIII. w. jest nietylko określnikiem o treści geograficzno- et- nicznej, ale także nazwą formacji pań- stwowej, jaką tworzy rodowe państwo piastowskie, tj. Polska wprowadzie w podziałach, ale stanowiąca jedno pań- stwo, złożone z różnych dzielnic.

Dr. Zygmunt Wojciechowski
Poznań.

KSIAŻKI NADEŚLANE

Dymitr Mereżkowski: „Żelazna obracz- ka”. Warszawa 1929. Wydawnictwo „Rój”.
Herman Melville: „Bestja morska” (Mo- by Dick). Powieść. Warszawa, Biblioteka Groszowa.

T. Hardy: „Błękitne niziny” (Tess of the d'Urbervillers). Powieść. Warszawa, Biblioteka Groszowa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chęci Na marginesie mowy lwowskiej

W lwowskiej mowie ministra przemysłu i handlu, pana E. Kwiatkowskiego, znajduje się, w części poświęconej zagadnieniom polskiej polityki gospodarczej, kilka ciekawych zestawień faktów ekonomicznych.

Słuszne jest zestawienie najważniejszych zagadnień, czekających na programowe, na lata rozłożone rozwiązanie. Budowa dróg, regulacja rzek, podniesienie podupadłych miast i gospodarstw rolnych, uruchomienie budownictwa, użytkowanie wielkich obszarów ziemi — wszystko to wymaga celowej systematycznej pracy.

Minister wskazał na olbrzymią ilość karłowatych gospodarstw rolnych, których tragedją jest, że — mimo chęci do pracy małorolnych, niema dla nich produktywnego zatrudnienia, co tem bardziej jest zastraszające, jeśli się zważy, że naturalny przyrost ludności jest tak gwałtowny, bo sięgający 400 000 głów rocznie.

Wszystko to razem powoduje bardzo niską konsumpcję wyrobów i produktów na głowę ludności. Bogactwo naturalne Polski nie może być należycie wykorzystane, ani ludność nie może znaleźć pożądaných warunków zatrudnienia.

I dochodzi minister Kwiatkowski do wniosku, że olbrzymie zadania ekonomiki polskiej mogą być rozwiązane jedynie przy intensywniej i celowej pracy twórczej państwa, które przez inwestycje, otwierające nowe drogi rozwoju i pracy, produkcji i handlu, może stworzyć warunki dla dobrobytu społeczeństwa.

Wiemy wprawdzie, że pan min. Kwiatkowski niejednokrotnie podkreślał różnice poglądów dzielące go od obozu t. zw. etatystów, wszelako obawiamy się, że tym razem poszedł nieco za daleko, wyrażając przekonanie, iż jedynie państwo jest zdolne poprowadzić gospodarstwo krajowe ku lepszej przyszłości.

Nie przeczymy, że rola państwa w życiu gospodarczym jest niezwykle ważna i że udział państwa w tworzeniu przyszłości, w rozroście organizmu gospodarczego po wojnie wszędzie, na całym bodajże świecie, jest większy aniżeli był przed wojną, atoli trudno nam pogodzić się z ministrem przemysłu i handlu w jego ocenie wszechwładzy państwa na polu gospodarczym.

Trudno zakreślić szablonowo granicę interwencjonizmowi państwowemu na tem polu, jednak łatwo podać sposoby na zapobieganie przerostowi wpływów państwa na życie gospodarcze: sposobem tym jest szczerza i ścisła współpraca rządu ze sferami gospodarczymi.

Krótkie informacje gospodarcze

— Udział czechosłowackiego Banku Narodowego w Banku Międzynar. wydaje się być zapewnionym. Bank Czechosłowacki zakupił pewną ilość akcji Banku Międzynarodowego, których równowartość złoży w dewizach.

— Litewska rada ministrów postanowiła podwyższyć stopę procentową w kasach oszczędnościowych do 4 proc.

— Rząd rumuński zawarł porozumienie handlowe z Szwajcarią zastępujące uprzednie, które wypowiedziane było na 1-go marca 1930 r.

— Sejm fiński uchwalił podniesienie w r. 1930 cel na mięso, zboże, kartofle, jaja. Poza tem sejm upoważnił rząd do podniesienia cel od produktów włókienniczych czterokrotnie.

— Pertraktacje w sprawie utworzenia międzynarodowego kartelu jedwabiu sztucznego postępują naprzód. Zaproszono do wzięcia udziału w formowaniu kartelu również Japonię.

— Ogłoszono upadłość banku Grauer et Co. w Biberach. Właściciel banku, Grauer, popełnił samobójstwo. W Chemnitz zawiesił wypłatę bank Weitzer et Co. R. Weitzer również popełnił samobójstwo. Bank Thiele et Co. w Plauen zawiesił wypłatę.

— Wielkie wrażenie w całych Włoszech wywołała upadłość banku Bombelli w Rzymie. Aktywa banku wynoszą około 10 milj. lirów, natomiast passywa przekraczają sumę 25 milj.

— Rząd grecki zabronił na przeciąg 6 miesięcy wszelkich operacji drachmą.

— Z inicjatywy szwedzko-polskiej Izby Handlowej odbędzie się w okresie od 15 do 30 stycznia 1930 r. w Sztokholmie wystawa wzorów polskiego przemysłu włókienniczego.

— Rząd turecki zamierza przedsięwziąć szereg ostrych środków przeciwdziałających zwyzce funta szterlinga. M. in. rząd zamierza ograniczyć zamówienia zagranicą.

Z posiedzenia kupców chrześcijańskich Kiedy zostanie oddany do dyspozycji „Dom Kupiecki” — Sprawa obniżenia podatku obrotowego

W dniu wczorajszym Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich odbyło swe miesięczne zebranie w lokalu „Pod Strzechą”. Obrady zajął prezes Stow. p. Majewicz, informując zebranych, że posiedzenie czwartkowe jest ostatniem przed wprowadzeniem się do własnego domu kupiectwa polskiego, który mieści się przy ul. Zwierzynieckiej nr. 12. Przed rozpoczęciem obrad uczczono pamięć po niedawno zmarłym członku Stowarzyszenia śp. Kazimierzu Izydorku. Na samym wstępie przewodniczący poruszył sprawę domu. Jak wiadomo, zorganizowane kupiectwo wielkopolskie chciało pójść wzorem innych organizacji zawodowych, które już dzisiaj szczycą się własnymi siedzibami. Rzucono więc myśl wybudowania domu kupiectwa polskiego. Na apel Związku Towarzystw Kupieckich wszystkie rozsiadane na całym terenie Wielkopolski stowarzyszenia kupieckie odniosły się do tej inicjatywy bardzo przychylnie. Zabrano się zaraz do realizacji projektu, który notabene nie jest nowym, bo nurtował w kupiectwie jeszcze za czasów niewoli. Rozpoczęto zbierać składki w organizacjach i t. d. Poza tem wszyscy członkowie stowarzyszeń kupieckich opodatkowali się dobrowolnie na rzecz budowy. Sprawa postępowiała z dnia na dzień szybko naprzód, tem więcej, że grunt był już dawno zakupiony. Projekt budowy domu jednak upadł wobec akcji kupna kamienicy, przylegającej właśnie do zakupionego gruntu. Kamienica ta mieści się przy ul. Zwierzynieckiej nr. 12 i posiada 17 obszernych ubikacji. Transakcja doszła do skutku przed miesiącem i dom stał się własnością kupiectwa. Natychmiast przystąpiono do renowacji, która w tym miesiącu prawdopodobnie zostanie już zakończona.

Sprawozdanie z ostatniego miesięcznego zebrania odczytał sekretarz p. Borys. W komunikatach zarządu prezes poinformował zgromadzonych, że zarząd stowarzyszenia drogą przez

Związek stawił wniosek do policji i województwa, ażeby wobec coraz liczniejszych włamań do składów kupieckich, zwiększyć ilość posterunków nocnych. Prośbie tej stało się zażość. Pomiędzy in. prośbami zarząd Stowarzyszenia zwrócił się jeszcze do Magistratu, aby zegar ratuszowy oświetlić światłem elektrycznym.

Następnym punktem obrad była sprawa obniżenia podatku obrotowego. Interwencje kupiectwa w ministerstwie skarbu odniosły pewien rezultat. Otóż, jak komunikuje wspomniane ministerstwo, podatek obrotowy obniża się dla hurtu od 1 kwietnia 30 r. z 1 proc. na ½, zaś w roku następnym nastąpi obniżenie podatku obrotowego dla detalu z 2 proc. na 1. Projekt ministerstwa nie jest zadowalający. Kupiectwo dalej domaga się obniżenia tego podatku również dla hurtu i detalu. Z kolei omawiano projekt wprowadzenia w życie nowego podatku t. zw. wyrównawczego w wysokości 6 proc. od towarów importowanych. W tej sprawie odbyło już kilka konferencji z przedstawicielami sfer przemysłowych. Ci ostatni domagają się tego podatku, natomiast kupiectwo jest temu przeciwnie, dowodząc, że walka z wyrobami zagranicznymi nigdy nie przyniesie dobrego rezultatu przez wprowadzenie podatku. Do tego winny służyć ustawy celne. Po załatwieniu spraw formalnych obrady zamknięto. (tr.)

W numerze 550 „Kurjera Poznańskiego” z dnia 27. ub. m. zamieściliśmy nadesłany nam z kół przemysłowych artykuł p. n. „Kupiectwo polskie a hasło: swój do swego”. Artykuł ten spotkał się w kółach kupieckich z krytyką, która wyraziła się również na wczorajszym zebraniu Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich. Do sprawy tej i zgodnego z istotnym stanem rzeczy jej wyjaśnienia na podstawie informacji, udzielonych nam przez kompetentne czynniki, powrócimy.

Handel a reforma podatku obrotowego

W dniu 3 bm. odbyło się w Zw. Towarzystw Kupieckich zebranie przedstawicieli organizacji branżowych handlu zarówno hurtowego jak i detalicznego. Na zebraniu tem uchwalono następujące rezolucje:

„Zebrani przedstawiciele organizacji branżowych solidaryzują się w zupełności z zajętem stanowiskiem władz Związku Towarzystw Kupieckich oraz uchwałami Izby przem. i handlowej w Poznaniu, które odnosnie projektowanej reformy podatku przemysłowego domagają się jednomyślnego obniżenia od dn. 1. 4. 1930 począwszy podatku obrotowego dla całego handlu tak w hurcie jak i detalu.

Zebrani wyrażają jednocześnie zapatrywanie, że wprowadzeniu takiej reformy nie stoją na przeszkodzie względy budżetowe, gdyż przy wstawieniu 250 milj. do budżetu jako dochodu z podatku obrotowego na rok 1930/31 przy niezmienionych obrotach w roku następnym min. skarbu ma do dyspozycji ca. 100 milj. zł nadwyżki, które w zupełności pozwalają na jednoczesne wprowadzenie ulg dla całego handlu. Szczególnie gdy się uwzględni, że przy zmniejszeniu skali podatku wzrosną jednocześnie wpływy wskutek nieopłacalności popełniania defraudacji podatkowych.

Oświadczając się za jednoczesnym obniżeniem podatku w handlu detalicznym i hurtowym zebrani przedstawiają następujące motywy:

1) obniżenie podatku dla handlu detalicznego ułatwi kapitalizację a zatem przedewszystkiem regulację zobowiązań w terminie, unikanie protestów, posługiwanie się krótkoterminowymi weksłami

itp., co w następstwie odciażyłoby handel hurtowy oraz producenta i uzdrowiłoby cały obieg wekslowy.

2) przez możliwość kapitalizacji w handlu detalicznym może rozwinąć się w kraju właściwa kapitalizacja i celowy rozwój gospodarczy. Świadczy o tem historia gospodarcza świata, stwierdzając, że w każdym państwie mały kupiec — detalista, był pionierem rozwoju gospodarczego, budowniczym wielkiego handlu i przemysłu mając najwięcej zrozumienia dla wysiłku pracy, oszczędności i przedsiębiorczości.

Zebrani przedstawiciele poszczególnych gałęzi handlu nie wyobrażają sobie, by w tej tak ważnej reformie podatku obrotowego można było postawić handel detaliczny na drugim planie, skoro uzdrowienie ogólnych stosunków gospodarczych w przemyśle i handlu należy właśnie od wyleczenia handlu detalicznego.

Wobec tego też zebrani apelują do władz i wszystkich kompetentnych czynników, by w zrozumieniu sytuacji handlu i wpływu jego na całokształt stosunków gospodarczych kraju starały się obniżenie podatku obrotowego wprowadzić dla całego handlu już do roku 1930/31.

Jednocześnie zebrani wyrażają swą zupełną solidarność z zajętem stanowiskiem przedstawicieli handlu w Izbie przemysłowo-handlowej w sprawie wprowadzenia podatku wyrównawczego, uważając go za szkodliwy dla całokształtu stosunków gospodarczych kraju, przyczem stwierdzają, że odpowiednie i umotywowane zabiegi sfer przemysłowych popierać również będą właścicielami środkami o ile chodzić będzie o ochronę przemysłu przed szkodliwym importem.

Z rynków nabiału

W ub. tygodniu sprawozdawczym (27. 11. — 3. 12. 29) byliśmy świadkami zgoła nieoczekiwanej zmiany sytuacji na wszystkich rynkach. Po kilkudniowym zastoju i wobec zbliżających się świąt ożywienie się rynków zdawało się być objawem naturalnym. Lecz stało się inaczej, bo sytuacja odmieniła się w ciągu kilku dni. Tym razem zadecydowało stanowisko Londynu, który wobec uzgodnienia nowej niemieckiej stawki celnej na mk. 50,— per 100 kg. liczy się z zmniejszonym

rychłego ogólnego podwyższenia cła na mk. 50,— per 100 kg nie zdołali choćby spekulacji pchnąć do nabycia pewnych zapasów. Kryzys gospodarczy ogólnie powoduje zmniejszenie zapotrzebowania, wobec czego krajowa produkcja pokrywa prawie w zupełności zainteresowanie na średnie gatunki, a import ogranicza się nadal do wyborowych jakości standardowych. Z chwilą zastosowania nowej stawki celnej na masło każdego pochodzenia zagranicznego, polepszy się z pewnością sytuacja masła polskiego, gdyż ze względu na pewne nieuniknione dalsze podrożenie masła, uwaga kupujących skieruje się prawdopodobnie na średnie gatunki, a więc również na masło polskie. W dniu 3. 12. obniżono notowanie o mk. 4,— na mk. 182,— za I. gatunki per 50 kg. franko stacja odbiorcza, mk. 165,— za II. gatunki per 50 kg, mk. 149,— za III. gatunki per 50 kg przy spokojnej tendencji i niewykluczone jest dalszy spadek jeszcze w bieżącym tygodniu.

Rynek londyński również osłabł wobec zmniejszonego zapotrzebowania i poważnych wpływów masła kolonialnego mianowicie ca. 50 000 skrzyń z Nowej Zelandji i ca. 30 000 skrzyń z Australji. Do sytuacji tej przyczynia się także stanowisko angielskich importerów, o którym wyżej wspominaliśmy.

Notowania giełdowe obniżono w tygodniu o sh 2 do sh 4. Masło polskie uzyskało oficjalnie sh 150 do sh 160 per cwt. loco Londyn, a więc sh 4 mniej, niż w ub. tygodniu.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Dywidenda Banku Polskiego. W Banku Polskim rozpoczęto już prace przygotowawcze nad obliczeniem wysokości dywidendy za rok 1929. Ze względu na szczególnie korzystną sytuację Banku Polskiego, dywidenda ta najprawdopodobniej będzie miała nienotowaną dotąd wysokość, przeszło 15 proc. Walne zgromadzenie roczne członków Banku Polskiego dla rozpatrzenia bilansów i zatwierdzenia wysokości dywidendy odbędzie się w pierwszych dniach m. stycznia r. 1930.

(k) Powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej na rok 1930/31. Rozporządzeniem min. pracy i opieki społecznej z 30 listopada br. została powołana nadzwyczajna komisja rozjemcza dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego. Przewodniczącym komisji został mianowany okręgowy inspektor pracy p. J. Gnoiński. Skład tej komisji poza delegatami rządowymi stanowią przedstawiciele pracodawców w liczbie 8 oraz związków pracobiorców w liczbie 8. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w dn. 18 bm. o godz. 16 w lokalu Inspektoratu Pracy w Toruniu.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe
Komisji Notowania Cen.

Poznań dnia 6. 12. 1929.

Spędzono wołów 4, buhajów 12 krów 39, bydła 55, świń 225 cieląt 82, owiec 97, kóz —, prosiat —. Razem zwierząt 459.

Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 6. 12. 1929.

Warunki: Handel hurtowy, paritet Poznań, ładunki wagonowe dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 696 gr (118,5 f. w hol.); b) pszenicy 753 gr (128,0 f. w hol.)

„Ceny orientacyjne”
paritet Poznań

Zyto	25,50—26,25
Uspokobienie słabsze.	
Pszenica	37,00—39,00
Uspokobienie słabsze	
Jęczmień przemiatowy	26,00—27,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Uspokobienie spokojne.	
Wies	21,75—23,75
Uspokobienie słabsze.	
Mąka żytnia wł. work we dług urzędowo ustalonego typu (70%)	40,00
Uspokobienie słabsze.	
Mąka pszena 65% wł. worka	57,50—61,50
Uspokobienie słabsze.	
Otręby żytnie	16,50—17,50
Otręby pszenne	18,50—19,50
Rzepak	70,00—74,00
Groch polny	38,00—42,00
Groch Victoria	42,00—49,00
Groch Folgera	40,00—47,00
Ziemiak fabryczny franco	
fabryka za kł. % mączki	0,19
Ogólne uspokobienie słabsze.	
Uwagi: Ziemiaki jadalne bez handlu	

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr Bożeny Stelmachowskiej.

„Kwestja kobieca“ w Polsce

I.
Z chwilą odzyskania Niepodległości Polki otrzymały równouprawnienie obywatelskie. Uzyskały je po 2 zaledwie delegacjach do tych, którzy władzę dzierżyli. Na mocy czego? Na to odpowiedź jasną daje porównanie stanowiska socjalnego kobiety w Polsce dawniej z stanowiskiem kobiet w innych krajach oraz przegląd historii lat niewoli i ostatnich walk o Niepodległość.

Polki czasów piastowskich pojęły chrześcijaństwo, jako misję kulturalno-oświatową i jako nakaz stosowania w życiu surowych wymagań obyczajowych, wynikających z głębokiego przejęcia się etyką i moralnością chrześcijańską. Jako córki narodu rycerskiego połączyły wiarę z patriotyzmem w jedność nierozłączną i obowiązkiem służby Ojczyźnie postawiły ponad wszelkie sprawy i uczucia osobiste. Otaczając opieką klasztory, które były wówczas ogniskami cywilizacji wśród nieokrzesanego ludu, nie zapomniały się wyłączać w życiu wewnętrznym, lecz przyjmując do dworów swych siostry i młodzież u-boższą dawały im wychowanie odpowiedzialnie ówczesnym potrzebom, roztańczyły opiekę nad starościami i niosły pomoc chorym i ubogim. Im zawdzięczamy pierwsze modlitewniki w języku polskim. Za Jagiellonów wzorem dla kobiet stała się królowa Jadwiga, ofiarę z serca własnego dla dobra narodu czyniąca, świętobliwa pani, do broci wielkiej, lecz i charakteru niezłomnego, nieznosząca krzywdy i niesprawiedliwości, a wiedząc tak wysoko ceniąc, że w testamencie klejnoty swe na Akademię Krakowską zapisała. Z owych czasów mamy pierwszy kobiecy piórą uczony traktat pedagogiczny Zofki Jagiellowej — matki królów — o wychowaniu dzieci. W tych czasach kobieta polska zdobywa sobie zaszczytne miano „najlepszego przyjaciela“ męża-rycerza, który — tak w testamencie ją mianując — z ufnością powierza jej administrację dóbr i wychowanie dzieci na dzielnych obywateli. (Odrzuć tu wypływa porównanie z narzuconym nam przez syna obcego narodu — Napoleona — kodeksem, spychającym kobietę polską na stanowisko takie,

jakiego nigdy w Polsce poprzednio nie zajmowała, a jakie było charakterystycznym dla innych społeczeństw.) Mądra matka, troskliwa opiekunka poddanych, rządną gospodynią zarządza pod nieobecność męża wielkimi nieraz majątkami, a gdy wróg podejrze, za broń schwycić i rycerstwo do boju zagrać umie. Spiżowa postać Reginy Żółkiewskiej to typ Polki ówczesnej.

A „kiedy państwo polskie za czasów saskich doszło do ostatnich granic rozprężenia, a wszelkie funkcje społeczne jęły się wypaczać, kiedy w warstwie szlacheckiej — jedynej przedstawicielce całości narodowej — oświata, pracowitość, rządność ustąpiły życiu nad stan, pijaństwu i bezmyślności, — wówczas jeden tylko składnik warstwy szlacheckiej pozostał społecznie i moralnie zdrowym, a mianowicie kobieta. Pracowitość i zaradność w zakresie gospodarstwa nie tylko domowego, lecz i częściowo wytwórczego, trzeźwość, wysoka moralność, prawda i szczerść religijna sprawiły, że kobieta pozostała na stanowisku dorobku kulturalnego z przeszłości daleko wyższem, niż mężczyzna. To też wszelkie wysiłki, skierowane ku odrodzeniu społeczeństwa, zawsze znajdowały oddźwięk w kobiecie polskiej; oddźwięk ten wpływał mocno na nastrój ogółu, a pośrednio wytworzył ten znaczny, a zwykle dodatni wpływ kobiety polskiej na bieg spraw prywatnych i publicznych. (Ant. Sujkowski — Geografia ziem dawnej Polski — str. 198-a.)

W dobie reform Anna Potocka jedna z pierwszych w dobrach swoich reformę włościańską przeprowadza, Anna Jabłonowska i szereg innych podejmują prace nad podniesieniem cywilizacyjnym wsi polskiej (rzetelną pracę kulturalną, a nie francuskie ekliwne komedje z pasterkami i pasterkami „na łonie natury“ według J. J. Rousseau).

A w dobie rozbiorów ostatnich i przez cały wiek niewoli Polka podnosi się stopniowo na wyżyny, na które wprowadza tylko poświęcenie siebie dla Wiary lub Ojczyzny. Zaczyna wiekową walkę o duszę swego Narodu. Z domów rodzinnych uczyniła twierdze ostatnie, niezwykłe, których progę wróg nigdy nie przestąpił; wróg ni zdrajca u ogniska domowego

nie zasiadł nigdy; nazwiska kilku Polek, które — jak Joanna Grudzińska — poślubiły Moskali, znał cały kraj a rodziny szlacheckie — które przebaczyły Joannie ze względu na cesarską koronę, oczekującą Konstantego — zrywały wszelkie węzły z niemi. Kobieta polska szła za mężem czy narzeczonym w śnieżne pustynie Sybiru, przekradła się przez kordony, wędrowała od wsi do wsi, z elementarzem w rękę, niosąc „dobrą nowinę o Teju, co nie zginęła“, pokryła kraj siecią tajnych szkółek. Ona — kłamstwa nieznosząca — uczyła dzieci milczenia wobec siewpacy. Siwa głowę nie raz tłukła o mury więzienia, za które mi sercem słyszała jęk jedyne go syna, lecz śmierć jego przekładała nad odstępstwo — Trzeba czytać te pozółkie karty pamiątek kobiet polskich z lat niewoli, by dziś w wolnej Ojczyźnie uprzytomnić sobie, jakich poświęceń dokonywały serca Polek i z jaką nadludzką mocą walczyły o dusze dzieci w obecnych szkołach. Arszowane za pracę w tajnych organizacjach potrafiły z więzień ślać narodowi płomienne słowa.

„Tesknijąca, niespokojna, w nadziel zachwiana, z celi mojej więziennej wołam ja do pana: Panie! jeśli tak chcesz, to daj mi cierniste cierpienie, daj mi od ukochanych moich zapomnienie, daj potwarz na me imię, w me słowa-niewiarę, daj — jak młodość bez szczęścia — bez czi lata stare, daj Panie spełnić każdej boleści truciznę, — tylko wróć mi Ojczyznę! Panie, wróć Ojczyznę!“ (Zmichowska r. 1850 w. więzieniu).

W ostatnim 40-leciu dochodzi do tego zdobywanie wiedzy fachowej i praca zarobkowa na utrzymanie rodziny. Pozbawione możliwości zarobkowania inaczej, niż pracą ręczną i nauczycielstwem kobiety trawia życie w wyczerpujących zabiegach, by igłą, piórem lub lekcyjami zdobyć kawałek chleba dla swoich najbliższych. Polskie studentki do wielkiej wojny głodują na studiach zagranicą, bo w kraju mają dostęp do uniwersytetów zamknięty, po powrocie z trudem zdobywają stanowiska i praktykę, walcząc z setką uprzedzeń i przesądów, zabitego deskami od Europy, społeczeństwa. Polskie działaczki społeczne pracą swoją tworzą niemal całą tę dziedzinę, którą następnie przejęło pod swój kierunek ministerjum opie-

ki społecznej. Kobiety zakładają pierwsze w kraju ochronki, przytulki, żłobki dla podrzutków, pracują w szpitalach, szerzą higienę, organizują opiekę nad nędzarzami, zaczynają walkę z handlem żywym towarem, z alkoholizmem. W czasie rewolucji 1905 r. w zaborze rosyjskim matki z inteligencji organizują pomoc matkom z rodzin robotniczych, wydają im obiady, karmią i uczą dzieci. Gdy powstaje Pol. Macierz Szkolna — ileż w niej sił kobiecych pracuje. Tworzą się kółka matek dla samokształcenia wychowawczego. Organizuje się młodzież.

Zofja Borakowska-Zaleska
Warszawa.

(Dokończenie nastąpi).

Sprostowanie

Proszona o sprostowanie przez ks. dziekana Snowackiego z Cerekwicy, podaje, iż do życiorysu Marji z Turnów Mycielskiej wkradły się niedokładności. W ustępie: „Wiele sprężystej energii rozwinęła Zmaria przy założeniu ochronki, najpierw na Wydwach, potem przy sprowadzeniu Siostr Miłosierdzia do klasztoru w Poniecu, fundacji ks. Respądka“ — dodać trzeba, iż ówczesny zarządcą parafji ponieckiej ks. Snowacki, obecny dziekan w Cerekwicy, gorliwie zajmujący się sprawą ochronki w Poniecu — potrzebny fundusz, osobiście, w imieniu ks. Respądka, wręczył śp. Janowi Mycielskiemu — a uczynił to ze względów czysto formalnych, dla uzyskania pozwolenia rządu pruskiego, utrudniającego wszelką w tym kierunku działalność.

Co do otwarcia klasztoru, po za serdeczną i niezmordowaną inicjatywą p. M. z Turnów Mycielskiej, nie można pominąć zasług władzy duchownej, a zwłaszcza położonych przez ówczesnego arcyb. Stabilewskiego, który wpływem swoim na organy rządowe przyczynił się do szlachetnego dzieła.

I. Stabilewska.

PIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTEGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ.

Ulla-Bella

Księgarnia św. Wojciecha, wydając w przekładzie Anny Szottowej powieść szwedzkiej powieściopisarki Mariki Stjernstedt p. t. „Ulla-Bella“ wzbogaciła naszą literaturę przekładową o bardzo poważną pozycję. A, że książka ta, ukazała się właśnie w okresie przedgwiazdkowym, jest więcej niż prawdopodobne, że w najbliższym czasie, pierwszy jej nakład zostanie wyczerpany. Powieść Ullabella nadaje się dla każdej biblioteki publicznej, można ją dać do rąk dorastającej młodzieży żeńskiej, — stanowi idealny dar gwiazdkowy dla osób, interesujących się psychologią dziecięcą.

Po stwierdzeniu powyższego z obowiązku publicysty warto zająć się bliżej Mariką Stjernstedt i jej na język polski przetłumaczoną powieścią z punktu widzenia literackiego.

Morika Stjernstedt autorka szeregu doskonałych powieści, jak np. „Daniela Herz“ — „Córka gubernatora“ — „Panna Lisin“ — itp. itp. jest członkiem szwedzkiej Akademii Dzieciwiciu wiceprezesa Związku Literatów, — jest znana w Szwecji jako świetna mówczyni i wybitna publicystka, jednakże nam Polakom bliska jest przez to, że w żyłach jej płynie krew polska po matce, Marika Stjernstedt jest bowiem prawnuczką Henryka Rzewuskiego, autora „Listopada“. Faktem więc jest, że pochodzenie polskie równocześnie predysponowało ją umysłowo do twórczości literackiej, mimo tego jednakże w powieści Ullabella niema znamienniejszych pierwiastków słowiańskich. Raczej, biorąc pod uwagę to, że Marika Stjernstedt wychowała się w Paryżu, można w powieści Ullabella doszukać się, o-bok elementów germańskich także romańskie i to może nawet z przewagą tych drugich.

Fabula sama, a więc historia nie-szczęśliwej sieroty przeżywającej zmienne koleje losu, jest osnuta na temacie bardzo często powtarzającym

się w literaturze germańskiej np. doprowadzona do hipertrofji powieść niemiecka Agnes Guenther: „Święta i jej blazen“ — i wiele podobnych. Jednakże ujęcie tematu nie ma nic wspólnego ani z sentymentalizmem niemieckim ani z grozą skandynawską, przeciwnie z kart książki bije ku nam zrównoważony racjonalizm francuski, a metoda literackiej roboty zdradza romańską „clara et distincta perceptio“.

Książka Ullabella przedstawia dużą wartość zarówno dla psychologa, jak i dla literata. Psychologowi, zajmującemu się pedagogią daje bardzo uczciwy i sumiennie zebrany materiał z przeżyć wewnętrznych i sposobu ujmowania zewnętrznych wrażeń dziecka od lat 3—15. Literata, szczególnie słowiańskiego, który ma rasową skłonność do nadużywania wyrazów uczu, że dla pewnych pojęć istnieją pewne jedyne i najstosowniejsze terminy, że najsurowsze uczucia i najgłębsze przeżycia można oddać z pomocą formy prostej, a precyzyjnej. Marika Stjernstedt używa minimum sposobów do wydobycia maksimum napięcia a mimo, że powieść jej nie opiera się na żadnej nadzwyczajnej sytuacji, każde zdanie posiada tak dużo treści, że z całej książki nie można by wyeliminować ani jednego słowa.

I to jest może najbardziej charakterystyczną cechą powieści Ulla-Bella, że zwięzłość i zwartość oraz ważność słowa zastępują tak pospolitą w powieściach rozlewność lub filozofowanie na własny temat autora. Tu autora niema wcale. Stoi zdala jako sumienny obserwator życia. Sumienny, a przytem bardzo obiektywny i do-kładnie, jakoby na zimno notujący zjawiska. Czy więc Ulla-Bella sama, czy jej uczesna niania, czy krewni, ciocie i znajomi Ulla-Belli — wszystkie stworzone przez autorkę postacie wykazują umiar, nawet wtenczas, gdy postępują niesłusznie i źle.

Powieść osnuta jest na tle obyczajowym i rozgrywa się w średnich sferach społeczeństwa skandynawskiego.

Bohaterka powieści Ulla-Bella to dziewczynka, którą odumarli rodzice, wychowuje niania, krzywdzą krewni a ratują od rozpacz i nędzy ludzie dobrzy i rozumni. Postać Ulla-Belli to szkic pastelowy, drugą bohaterką to niania. Typ odmienny od znanych nam z naszej czy obcej literatury „niania“ bardzo czułościowych i oddanych bez granic swoim wychowankom. Nianię Ulla-Belli cechuje przede wszystkim rozsadek. Uczucia w niej mało, za to obowiązkowość wybija się na plan pierwszy i dyktuje czyny.

Ulla-Bella mimo ciężkich warunków i niedostatku, w jakim wzrasta zachowuje nieskalaną pamięć rodziców: matki, którą zaledwie pamięta, i ukochanego ojca, genialnego wynalazcy — konstruktora, nieszczęśliwego optymisty, jaki ginie tragicznie, choć dzieło jego życia przynosi chwałę Szwecji. Ulla-Bella poświęca się architekturze, idzie w ślady ojca wpatrzone w jego ideały i oddana jego ukochaniom.

Wycieczka do miejsc rodzinnych ożywia dawne wspomnienia i utwierdza w niegasnącej miłości do rodziców. Widać już zdaleka mały port. Ullabella dostrzega niezwłocznie liczne zmiany. Przystań przerobiona jest teraz trzy razy większa niż dawną.

Dalej wznosi się nowo zbudowany hangar, na którym widnieje wielkimi literami wypisana wywieszka — reklama: „Motory Lindängeńskie“. Są to zapewne nasze fabrykaty warsztatu. Rozbudowuje się on coraz bardziej. Obecny właścicielem przedsiębiorstwa jest pan Nicolaus, który za czasów pana Winterrosa i potem włożył w nie dużo pieniędzy.

Na ten widok Ullabella nie może pohamować uczucia wielkiej radości i dumy: oto dzieło jej ojca, jego twórców, jego pamięć — żyje, choć jego już niema.

Statek przybija do brzegu. Na przystani tłumy; ludzi o wiele więcej, niż dawniej, gdyż widzieć tu można

było kilka zaledwie osób, niezliczone gromadki dzieci.

Nasi podróżni idą naprzód na grób. Kochany Röster oświadcza, że jest on zupełnie ładny. Krzew różany rozrósł się swobodnie w ogromny, kulisty bukiet pełen pąków i osłania gałązkami kamień z imieniem Gabrieli Winterros. Ale dość odchylić gałęzie, a można zobaczyć napis. Czini to właśnie Röster. Pograża się w skupionem milczeniu, z odkrytą głową, zatopiony w myślach, jak mu się to niekiedy zdarza.

Przez ten czas Ullabella dawnym zwyczajem wyrwa chwasty, porządkuje mogiłę.

A teraz — do warsztatu! woła Röster. — Otwórz szeroko oczy!

Przystan uległa zmianom, a cóż dopiero warsztat! Jest nie do poznania! Zamienił się w całą wioskę; fabryki, hangary, domy mieszkalne piętrzą się na wzgórzu. Dym bucha z wysokiego komina. Strumyk sąsiedni, który ongi płynął wśród trawy, tworzy teraz wodospad. Ukończono właśnie tartak i warsztat mechaniczny; będą one wykonywać wielkie dzieła zrodzone w myśli, w mózgu inżyniera Winterrosa, którego nazwisko staje się sławne.

W drodze do warsztatu Röster i Ullabella wspominają ojca młodej dziewczyny. Wuj Bob przedstawia go w taki sposób, że Ullabella dopiero teraz rozumie dobrze swego ojca, jego wspaniałe zalety, jego wyjątkowe zdolności, a także jego wady i błędy. Ma go, niby żywego, przed oczyma i kocha go tak samo, jak wtedy, gdy jako mała dziewczynka dreptała za nim zdyszana, a jednak dumna, że jest jego towarzyszką. Nie, teraz właśnie kocha go silniej, bo go lepiej rozumie i t. d.

Powieść Mariki Stjernstedt prawdziwie zasługuje na zdobycie sobie licznej gromady czytelników i przyjaciół, przede wszystkim tych, co jak mówi w wstępie tłumaczka „pragnę odnaleźć w literaturze stwierdzenie piękna i szlachetności życia“.

Mir.

Polityka... i prehistorja

Najponętniejszym tematem dla katystycznej propagandy jest fakt dalekiego zasięgu na wschód kolonizacji niemieckiej, przejawiającej się głównie w zakładaniu miast na prawie niemieckim. Ale i ten straszak nie jest tak groźny dla nas, jak go Niemcy malują. Kolonizacja ta objęła tylko większe miasta, przyczem i w tych najważniejszych miastach, jak Kraków, Poznań i Lwów już w XV wieku postępuje szybko polonizacja niemieckiego żywiołu, tak że pod koniec XVI w. są one polskie.

Nie potrzebujemy się też wstydić, że niektóre dzielnice dzisiejszych naszych miast, a dawniejsze ich przedmieścia i wsie, mają nazwy niemieckie pochodzenia, jak n. p. w Poznaniu: Grochowe Łąki (od rodziny Groffów), Szelaż (od Schillingów), Wilda (od Wildów, bo byli kiedyś w posiadaniu niemieckich rodzin. Przeciwnie możemy być dumni z tak całkowitego wchłonięcia i przerobienia obcego nam żywiołu niemieckiego, że dzisiaj pozostał po nim ostatni ślad w samych tylko nazwach. Doszukiwanie się słowiańskich pierwiastków w tych nazwach jest równie bezcelowe i beznadziejne, jak beznadziejne byłoby doszukiwanie się germańskich pierwiastków w nazwie Berlina, a polskich w nazwiskach synów i wnuków dawnych „beamerów“ austriackich i pruskich, którzy się spolszczyli i zasłużyli dla sprawy polskiej już w pierwszym pokoleniu, o czem nam opowiada dr. Andrzej Wojtkowski w ciekawym szkicu o Samuelu Kaufusie (Kronika m. Poznania 1925), polakożerzy Manfreda Lauberta w pracy p. t. „Die Posener Gymnasiasten u. der Warszauer Novemberräufstand“ (Deutsche Wissenschaftl. Ztschft. f. Polen, 1924), a ostatnio Stanisław Wasylewski w swych pysznych historjach o „bardzo przyjemnym mieście“ (Lwowie).

Tej prawdy o nadzwyczajnej przeżności i żywotności kultury polskiej, o jej przedziwnej sile asymilacyjnej nie potrafili zalać nawet owe olbrzymie masy mętnej wody, jakie uczeni i publicyści niemieccy już wylali i wciąż leją w swych niezliczonych tendencyjnych artykułach o niemieckiej kolonizacji na wschodzie. Wobec znanej niemieckiej grafomanji trudno się nawet dziwić tym stosom zadrukowanej bibulki.

Trudno jednak opanować zdziwienie, gdy się widzi, że polityka zaczyna coraz gwałtowniej wkraczać w tak par excellence apolityczną dziedzinę nauki, jak prehistorja. Obecnie coraz silniej zaczyna brykać „furor teutonicus“ i w niemieckich badaniach prehistorycznych. Niektórzy uczeni u wierzyli, że kolonizacja średniowieczna jest tylko powrotną falą niemieckiego zalewu tych krajów w okresie prehistorycznym („grosse deutsche Rückströmung“, „Zurückfluten des deutschen Volksstroms“), zapominając, że owa prehistoryczna fala zalała Europę ze Skandynawji, nie może więc być uznana za niemiecką. Obecnie coraz częściej prawą niemieccy prehistorycy, z Geheimratem prof. Kossinną (znam bardziej niemieckie nazwiska!) z Berlina na czele, o „niemieckiej marchji wschodniej (t. j. Zachodniej Polsce) jako praojczyźnie Germanów“ i o niemieckiej prehistorji jako wybitnie narodowej nauce („Die deutsche Ostmark ein Urheimatboden der Germanen“; „die deutsche Vorgeschichte eine hervorragend nationale Wissenschaft“; „mögen sich die regierenden Kreise, die unser Volk aus dem jetzigen Niedergang nur durch kräftige Stärkung und Wiederbelebung unseres Nationalgefühls emporkönnen, der starken Stütze, die ihnen hierbei die deutsche Vorgeschichte bietet, bewusst werden u. die junge emporstrebende Wissenschaft zu voller Blüte bringen“).

Odgłosy tych niemieckich igraszek prehistorycznych przedostawały się już oddawna na łamy naszych czasopism i dzienników, przyczem obok prof. Kossinny i dyr. La Baume'a z Gdańska najczęściej powtarzało się nazwisko państwowego konserwatora z Raciborza, barona Bolka v. Richthofena. Atakowany był oczywiście nie kto inny, jak najwybitniejszy nasz prehistoryk prof. Józef Kostrzewski z Poznania, bo w walkach tych chodzi nie tylko o wykazanie praniemieckości naszych ziem zachodnich, które są tak samo praniemieckie jak nazwisko Kossinny i La Baume'a, ale równocześnie o podkopanie międzynarodowego

rozgłosu poznańskiej szkoły prehistorycznej.

Wyczerpała się wreszcie cierpliwość prof. Kostrzewskiego; w świeżo ogłoszonej w języku niemieckim broszurce p. t. „Vorgeschichtsforschung u. Politik“ (Poznań 1930, str. 32) odparł wszystkie czysto polityczne i osobiste napaści barona v. Richthofena, a że naszemu uczonemu nie zbywa ani na temperamentie polemicznym, ani też na dowcipie, więc nic dziwnego, że odpowiedź jest bardzo dosadna.

Baron v. Richthofen, który w Niemczech uchodzi za dobrego znawcę polskiej prehistorji, wypełnił jedną trzecią swej polemicznej ulotki: „Geheört Ostdeutschland zur Urheimat der Polen?“ — tłumaczeniami polskich tekstów z dzieł naszych prehistoryków. W odpowiedzi daje nam prof. Kostrzewski humorystyczne próbki potwornych przekręceń poszczególnych słów, które psują sens zdania; były one już dawniej omawiane na łamach „Kurjera“.

Największym jednak grzechem raciborskiego prehistoryka są tendencyjne sprawozdania z polskich rozpraw. Chcąc dowieść, że Zachodnio-Słowiański Instytut Uniwersytetu Poznańskiego hołduje politycznym tendencjom, zarzuca baron Richthofen dyrektorowi Instytutu prof. M. Rudnickiemu, że w szkicu o „Niemcach i Lechitach“, drukowanym w I roczniku poznańskiej „Pomeranii“, mówi o o tęsknocie za polskimi rządami czysto niemieckich mieszkańców wyspy Rugji, która niegdyś była zamieszkałą przez Słowian. Tymczasem w szkicu tym nietylko niema takiego zdania, ale wogóle wyspa Rugja nie jest w nim ani razu wymieniona. O podaniach rugijskich pisał w tymże roczniku

prof. Łęgowski, ale i on, doszukując się w nich wspomnień z zamierzonej słowiańskiej przeszłości, zaznaczył tylko, że gdzieś w głębi duszy pomorskiej dźwięczą jeszcze tony tęsknoty za przeszłością słowiańską; o polskich rządach niema i tutaj żadnej wzmianki. Niemiecki uczonej nietylko pomieszał nazwiska polskich autorów, ale ponadto przekreślił sens odnośnego zdania, byle tylko mieć dowód polskiej zachłanności.

Nie świadczy to natomiast o zachłanności i wszystko jest w porządku, gdy uczeni niemieccy nazywają nasze ziemie zachodnie (t. zw. w ich żargonie „Ostmark“) krajem niemieckim, a dalsze obszary na wschód, aż po linję Petersburga i Charkowa, przejściową krainą o mieszanej niemiecko-słowiańskiej kulturze („deutsch-slavisches Mischkultur“).

Jak ta kultura niemiecka, której rzekomo wszystko zawdzięczamy, z bliska wygląda o tem dosadnie poucza nas broszurka prof. Kostrzewskiego. Opowiada on, jak to wymieniony już Geheimrat Kossinna, którego uczniem był nasz prehistoryk w czasie studiów uniwersyteckich, nie wahał się swych uczniów wprowadzać w prehistorję słowiańską słowami: „Heute werden wir die slavische Kultur oder vielmehr die slavische Unkultur behandeln“, a w kilka lat później w drukowanym dziele nazwał kulturę polską „halbasiatische Unkultur“, i to w okresie wielkich naszych zmagających z azjatycką nawałą bolszewicką.

To też należy się prawdziwa nasza wdzięczność prof. Kostrzewskiemu, że nam tak dosadnie pokazał, jak to w reprezentantach nauki niemieckiej objawia się kultura „des ersten Kulturvolkes der Welt“.

Feliks Pohorecki.
Poznań.

Puchar narodów zdobyty po raz trzeci

Polscy oficerowie porucznicy: Gzowski Kazimierz, Starnawski Stefan i Zgorzelski Władysław zdobyli najwyższą międzynarodową nagrodę

Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Nowy Jork, 15 listopada.

Nadszedł wreszcie dzień najpoważniejszej rozgrywki 5 narodów o najbardziej cenną i mającą największe znaczenie nagrodę „Puchar Narodów“. Już o godz. 19 czyli na 1 i pół godziny przed rozpoczęciem konkursu sala „Madison Square Garden“ była wypełniona po brzegi przez 20-tysięczny tłum, składający się przeważnie z Polaków, Włochów, Irlandczyków i Amerykanów. Należy podkreślić wielką ilość Włochów, a to dla tego, że ich rodacy debutowali w Ameryce w tym roku, mając poprzednio starannie urobioną i przygotowaną opinię niepobitych jeźdźców z powodu zdobycia wszystkich pucharów narodów w Europie w roku bieżącym. Poza tem wielotysięczny tłum oblegał formalnie budynek „Madison Square Garden“, nie mogąc dostać nawet najdroższych miejsc.

A tymczasem gwarną i wystrojona publiczność amerykańska z niecierpliwością oczekiwała rozpoczęcia decydującej walki 5 narodów. Na parę minut przed rozpoczęciem konkursu łoże dyplomatyczne zapełniły się. Ambasadorowie i posłowie wszystkich akredytowanych państw w Stanach Zjednoczonych zjawili się w pełnej gali. W atmosferze wszędzie wyczuwalnej się ogromnej podenerwowaności, oraz doprowadzona do ostateczności ciekawość. Kto zwycięży?... — to pytanie nie schodziło z ust owych 20 tysięcy ludzi.

Godzina 20. Za chwilę ma się rozpocząć defilada zespołów. Na arenę wkracza reprezentacyjna orkiestra złożona z 60 ludzi, za nią szwadron kawalerji amerykańskiej, następnie zespoły drużyn poszczególnych narodowości w następującym porządku: Polska, Włochy, Irlandja, Kanada i Ameryka. Cały pochód okrąży arenę, przyczem zrywają się frenetyczne oklaski i szalone okrzyki — słowem powstała hałas nie do opisania.

Wreszcie zespoły uszykowały się przed łożą honorową inspektora kawalerji amerykańskiej generała Ely. Wychodzi on w otoczeniu świty na arenę, salutuje i na jego znak grają hymny narodowe w kolejności wjeżdżających zespołów, zatem pierwszy polski, drugi włoski itd. Publiczność wysłuchiwała hymny powstając z miejsc i gorąco je oklaskując. Za chwilę orszak salutując zjeżdża z areny. Wów-

czas galopem wpadają wozy i w ciągu 5 minut ustawiono cały parcoures, składający się z 10 przeszkód wysokości do 150 ctm. i szerokości około 250 ctm, z taktietami (cienkie listewki położone na wierzchu każdej przeszkody). Jeźdźcy mieli zaczynać podług następującej wylosowanej kolejności: Irlandja, Kanada, Polska, Ameryka i Włochy. Konkurs podzielono na trzy części.

Godz. 20.45. Rozlega się sygnał na trąbce i konkurs rozpoczął. W pierwszej części irlandzki oficer otrzymuje 4 p. karne; Kanadyjczyk przechodzi bez błędów; por. Starnawski na „Pegazie“ również zjeżdża bez punktu karnego w bardzo ładnym stylu; Amerykanin i Włoch — tak samo. W drugiej części Irlandczyk 6 p. karnych, Kanadyjczyk — bez błędów, por. Zgorzelski na „Lecharo“ przechodzi w bardzo ładnym stylu, robiąc 2 p. karne; Amerykanin 8 i Włoch — 1 punkt karny.

W trzeciej i decydującej części Irlandczyk robi 6 p. karnych, Kanadyjczyk 20 p. karnych (nie panował absolutnie nad nerwami); por. Gzowski na „Hamlecie“ spokojnie prowadzi pewną oraz miękką ręką konia i przechodzi konkurs, mając 1 taktietę czyli pół p. karnego. Serca polskie zamaryły (a było ich 6 tysięcy!), nastąpiło szalone napięcie i huraganowe oklaski oraz okrzyki, które nie ustawały, gdyż ostatni parcoures zrobiony przez por. Gzowskiego dał ogromne szanse do wygrania pucharu narodów, a drugie miejsce było już zapewnione. Parcoures przejechany był przez por. Gzowskiego doskonale. Amerykanin przechodzi w bardzo ładnym stylu bez błędów; ostatni Włoch major Bettoni, strasznie zdenerwowany, zrobił 5 i pół p. karnych. — Wygraliśmy!

Stało się zadość najgorętszym życzeniom wielotysięcznych tłumów Polaków, którzy formalnie szaleją z radości. Jeźdźcy polscy dosiadają koni i wyjeżdżają pierwsi, a za nimi Włosi, Amerykanie, Irlandczycy i Kanadyjczycy.

Po ustawieniu się według kolejności zajętych miejsc, ogłoszono wśród huraganu oklasków oficjalny wynik i natychmiast orkiestra zagrała hymn narodowy polski. Publiczność wstaje. Nasza chorągiew narodowa wznosi się na główny maszt, rozpościerając się dumnie nad nieprzełknięmi tłumami, które szalały formalnie z radości,

a w niejednych oczach perliły się izy z trudem hamowanego wzruszenia. Okrzyki przygłuszały orkiestrę, gającą tu nie po raz pierwszy polski hymn narodowy. W tym momencie wręczył nam w z. inspektora kawalerji amerykański generał Ely wspaniały puchar, winszując serdecznie zwycięstwa.

A teraz pokrótce jeszcze o poprzednich zawodach. W czwartym dniu w ciężkim konkursie przy 10 przeszkodach wysokości 140 ctm i szerokości około 250 ctm po rozgrywce por. Gzowski Kazimierz otrzymał IV nagrodę na „Hamlecie“ a por. Zgorzelski Wł. na „Lecharo“ V nagrodę. W piątym dniu w konkursie „Jumper“ por. Zgorzelski zajął trzecie miejsce na „Doneuse“.

W konkursie „Potęgi skoku“ (8 przeszkód 160 ctm wysokości) po dwukrotnej rozgrywce z Włochem kpt. Lequio na koniu „Galatin“, który uzyskał I miejsce — por. Gzowski na „Raedglaetice“ zdobył drugą nagrodę. Z liczby 45 koni biorących udział w tym konkursie, te dwa tylko konie przeszły dwukrotnie bez błędów i dopiero po raz trzeci Włoch miał 1 p. karny, a por. Gzowski 1½ p. karnego. Był to jeden z najtrudniejszych konkursów, biorąc pod uwagę wysokość przeszkód.

Wreszcie w szóstym i ostatnim dniu zawodów w konkursie amerykańskim, gdzie pierwszy błąd eliminuje, po rozgrywce por. Gzowski na „Hamlecie“ otrzymał trzecią nagrodę. Konkurs ten był mieszany cywilno-wojskowy. Startowało 76 koni.

W ostatnim konkursie „hiple-bar“ po trzykrotnej rozgrywce por. Zgorzelski na „Doneuse“ zajął trzecie miejsce, a por. Starnawski na „Pegazie“ po dwukrotnej — czwarte.

Ogółem jeźdźcy nasi zdobyli 11 nagród: dwie pierwsze, trzy drugie, trzy trzecie, dwie czwarte, jedną piątą. W tem były dwie nagrody zespołowe: Puchar Narodów i Westchester Cup. Indywidualnie por. Gzowski Kazimierz (15 p. ul. Grupa Olimpijska) uzyskał: I. Wielki wyścig międzynarodowy, II. Potęgę skoku oraz im. min. Ciechanowskiego (puchar), III. Amerykański konkurs, IV. Ciężki konkurs „A“. Por. Zgorzelski Wł. (15 p. ul.): dwie trzecie i jedną piątą. Por. Starnawski Stef. (20 p. ul.): jedną czwartą nagrodę.

Prezydent Hoover chciał osobiście poznać naszych jeźdźców, po świetnym ich sukcesie. Dnia 15. 11. oficerowie polscy byli przyjęci przez prezydenta Hoovera w Białym Domu w Waszyngtonie. Prezydent serdecznie winszował zwycięstwa. Oficerowie przedstawieni byli przez posła Rzeczypospolitej Polskiej p. Tytusa Filipowicza. Wieczorem odbył się bal w poselstwie na cześć naszych jeźdźców. Konie zostały wysłane dnia 16. 11. statkiem „New York“. Jeźdźcy pozostaną w Ameryce, zwiedzając kolejno miasta: Buffalo, Cleveland, Detroit, Chicago, gdzie będą gośćmi Polonii amerykańskiej. 30 listopada wyjeżdża kawalerjski nasi z Nowego Jorku statkiem „Milwaukee“ i przybędą do Warszawy 12 grudnia.

B. F.

Pogrzeb ofiar mordu w Pieruszcach

Wczoraj, w czwartek przedpołudniem z domu żałoby w Pieruszcach, odbył się pogrzeb siedmiu ofiar morderstwa w zabudowaniach Koniecznych. W pogrzebie, który odbył się w Czeroninie, uczestniczyły wielotysięczne tłumy. (k)

Jak się odbywa zsypanie zboża w Rosji sowieckiej

W Sielsowiecie łańcuckim odbywa się zsypanie zboża, oczywiście, przy zastosowaniu zwykłych metod sowieckich, czyli pod przymusem. Ludność bardzo niechętnie oddaje „boże“, przyczem niejednokrotnie dochodzi do dramatycznych scen. W szeregu miejscowości nastąpiły nawet rozruchy.

Ciekawą i charakterystyczną jest sposób podziału daniny zbożowej. Sielsowieś łańcucki ma oddać 10 tonn zboża. „Biedota“ daje, ile kto może, a reszta podzielona jest na „bulaków“ i „średniaków“. W praktyce przedstawia się to tak: we wsi łańcuckiej gospodarz Domradzki z 17-tu dziesięcin ziemi ma oddać 120 pudów, gospodarz Hartonowicz również z 17-tu dziesięcin 60 pudów, gospodarz Sapieszko z 16-tu dziesięcin — 30 pudów.

Tajemnica takiego podziału polega na tem, że Domradzki jest Polakiem, Hartonowicz — Białorusinem, Sapieszko zaś, chociaż Polak, ma jednak brata komsołca, który zarządza zsypaniem zboża w tej wsi.

Paderewski wśród Eskimosów

Było to z końcem sierpnia. Szósty tydzień znajdowałem się już na Alasce, w jej środkowej części. Po zwiedzeniu Mt. McKinley i kopalni złota w Chatanica, leżącej na północ od miasta Fairbanks, statkiem wyruszyłem na zachód, płynąc rzeką Tanana i Yukon.

A była to podróż oryginalna. Małeńki statek zatrzymywał się codziennie przy brzegach szeroko rozlanej rzeki Yukon, aby zaopatrzyć się w drzewo, którym opalano maszyny.

Ponieważ jechałem w najtańszej klasie, t. zw. „steerage”, t. zn. na samym spodzie okrętu wraz z robotnikami, Indianami — śpiąc na łóżku między beczkami ryb — niejednokrotnie korzystałem z „przywileju” pracownika przy ładowaniu drzewa. Deszcz lał, a lał stale dzień i noc. Drzewo obmoknięte wyslizgiwało się z rąk, ale za to wślizgiwały się do mej pusty kieszki upragnione wówczas „dolary”. Zarabiałem 75 centów na godzinę, która wydawała mi się nieraz wiecznością.

W czwartym dniu podróży znajdowaliśmy się w miejscu, gdzie rzeka Yukon zaczyna zwracać na południe. Prospektory i traperzy, chcąc skrócić sobie drogę, najczęściej wysiadają w osadzie indyjskiej Kaltag, skąd pieszo ścieżką przez tundrę, zdążającą do Unalakleet, osady Eskimosów nad morzem Berynga, a stamtąd łodzią eskimoską, przedostają się do Nome.

Korzystając z tego, że wraz z mną wybierało się do Nome dwóch towarzyszy, postanowiłem odbyć tradycyjną „przechadzkę”. Było nas wprawdzie trzech, ale żaden nie znał drogi. Jeden — to nauczyciel amerykańskiej szkoły dla Eskimosów, drugi — to Polak, od kilku lat przebywający na Alasce.

Noc. Deszcz bezustannie „siąpił”. Statek nasz odpłynął, gdy mi wśród ciemności zaczęliśmy rozglądać się za noclegiem. Napotkany Indianin przytulił nas do siebie, choć nie na długo, bo wczesnym rano ruszyliśmy w drogę.

Odszukaliśmy ścieżkę, jeśli to ścieżką można wogóle nazwać. Co pół mili powbiłane były wysokie słupy, służące jako jedne drogowskazy dla ludzi przewożących porą zimową pocztę. Używają do tego sianek ciągniętych przez psy. Dziennie przebyć mogą przestrzeń 30 do 40 mil. Dlatego też rząd amerykański pobudował małeńkie domki służące owym ludziom w nocy za schroniska. W lecie natomiast przy stałym deszczu, gdy rzeki rozleją, a z tundry utworzy się jedno wielkie trzęsawisko najwyższej można dziennie przebyć 10 mil. Człowiek bowiem nie jest pewnym jednego kroku. Codziennie kilkanaście razy musi się brnąć po pas lub szyję w wodzie — a gdy rzeki są większe trzeba budować tratwę, którą, jakby z zasady najczęściej wciągniętą w wir przewraca się na środek rzeki. Człowiek jest szczęśliwy, gdy na czas wyskoczy i wypłynie z lodowato zimnej, mętnej, rzeki. Tak było i z nami. Przejście tej ścieżki, długiej przeszło 100 mil, tubylcy uważają za egzamin dojrzałości dla kandydatów na przyszłych mieszkańców Alaski.

Ponieważ tratwa wraz z załadowaną żywnością utonęła nam w czwartym dniu

przeprawy, następne dni spędzaliśmy bez pożywienia. Jedynym chyba posiłkiem były borówki, porastające tundrę. Oslabieni, przemarznięci i przemoknięci, w siódmym dniu ustaliliśmy młdejąć wprost z głodu. Nie wiem, co by się z nami stało, gdyby nie pomoc, która w sam czas nadeszła. Urzędnik pocztowy w Unalakleet zawiadomiony o naszej wyprawie przez kapitana okrętu który okrężną drogą nas wyprzedził, zaniepokojony naszym opóźnieniem wyruszył w towarzystwie jednego Eskimosa nam na pomoc.

Zaczęły się lepsze czasy. Przy brzegu rzeki stała łódź motorowa, którą ruszyliśmy w stronę morza Berynga. Była to chwila dla mnie radosna i ciekawa. Nie tylko wypełniłem pustki zgłodniałego żołądka i po ustawicznej kąpieli wreszcie osuszyłem się ale również pierwszy raz w życiu miałem możność rozmawiania z Eskimosem. Rozmawiałem z nim trochę po angielsku (obydwaj jednak umieliśmy), trochę zaś na migi.

Było to późnym wieczorem gdy płynąc rzeką, przylądkiem się z ciekawością nadbrzeżnym osadom eskimoskim. Na tle pochmurnego nieba tajemniczo i ciekawie wyglądały ogniska palące się między rzekami, przy których Eskimosi suszyli ryby.

Pełen niespodzianek był ten wieczór — pierwszy nad morzem Berynga. Siedziałem w małym szałasie w środku którego paliło się ognisko. W okół zaś na niedźwiedziach skórach siedziała cała rodzina eskimoska.

Było mi nieswojo. Nie rozumiałem ich nic i przypuszczałem oni mnie tak samo. Smutek zaczął się wierać w moją duszę, gdy nagle usłyszałem słowo, które zmusiła mnie do wyjątej uwagi.

„Pudruski” gardłanym tonem przemówił stary Eskimos, najbliższy mnie siedzący, zającą żółtą rzepe.

Długo wsłuchiwałem się w obcą dla mnie mowę, chcąc jeszcze raz usłyszeć ten sam wyraz. Cierpliwość moja opłacała się, gdyż znowu usłyszałem „Pudruski”.

Zaciekawiony poprosiłem towarzysza, by ten, jako lepiej mówiący po angielsku, zapytał się o znaczenie tego słowa.

„Nas Eskimosów jest kilka szczepów na Alasce” — zaczęła opowiadać młoda Eskimoska — różniących się między sobą mową i zwyczajami. U nas w okolicy Nome, na wybrzeżu morza Berynga, jest zwyczaj, że potrawy nazywamy imionami wielkich ludzi. Najbardziej z wszystkich jarzyn lubiana jest żółta rzepa, a ponieważ wiele słyszeliśmy o Paderewskim nazwaliśmy ją „Paderewski turnip” (Rzepa Paderewskiego). Wy wiecie kto on? — to ten wielki muzykant...

Zdębiałem. Wszystkiego mogłem spodziewać się, ale chyba nigdy tego, żeby Eskimosi słyszeli o Paderewskim.

Była już późna noc. Nie mogłem zasnąć. Myślałem ucieleciałem daleko — do kraju. A choć tęsknota nieopisana owołała moimi myślami cieszyłem się, że wszędzie, wszędzie, nawet tu na dalekiej północy, wśród półdzikich Eskimosów mogę usłyszeć słowo o Polsce i jej wielkich synach.

Stefan Jarosz.

ciu której będzie mógł opuścić swe miejsce, aby zająć się skontrolowaniem biletów pasażerów oraz dopilnowaniem, aby pasażerowie mieli możliwie przyjemną i wygodną podróż. Mechanizm gyroskopowy będzie utrzymywał aeroplan w równowadze bez względu na wszelkie możliwe kierunki wiatru i t. zw. „korkociąg”.

„Upraszczenie sposobów kierowania aeroplanem tak szybko postępuje naprzód, że każdy będzie mógł w przeciągu paru zaledwie godzin nauczyć się pilotowania.

„Za trzy lata najdalej wszystkie aeroplany obecnych typów okażą się przestarzałymi wobec radykalnych zmian, jakie zajądą w budowie aeroplanów. Ogromna ilość kapitału, ulokowanego obecnie w fabrykach aeroplanów, może okazać się zmarnowaną, otworzy się natomiast pole do ulokowania jeszcze większej ilości kapitału w aeroplanach nowego typu, które niewątpliwie w niedalekiej już przyszłości będą produkowane milionami i staną się dostępne dla każdego”.

Artystka i jej włosy

„Tragedja” w salonie „boskiego” Antoine’a

W Paryżu toczy się obecnie proces przeciwko znanemu „artyście” — fryzjerowi p. Antoine. Sławnego mistrza fryzjerskiego kunsztu zaskarżyła znana paryska artystka filmowa Aurelia Branca o odszkodowanie. Aurelia Branca słynna była na cały Paryż z powodu swych długich, falistych, czarnych, cudownych włosów. Pani Branca nie posiada falistego, cudownego talentu, żyje tylko ze swych włosów, dzięki którym rozmaite wytwórnie filmowe angażują ją do obrazów. Rozumie się, że pani Branca strzegła swego skarbu, jak oka w głowie, i miała swego własnego fryzjera, który umiał się z temi włosami nalezycie obchodzić.

Pani Branca miała też przyjaciółkę, która jak wszystkie przyjaciółki okazała się dość złośliwą jeźdzą. Przyjaciółka wiedziała dobrze, że włosy są dla pani Aurelii tak bardzo drocenne i dlatego wciąż jej doradzała, by zmieniła fryzjera i udała się w tym celu do „boskiego” Antoine’a. Pani Aurelia uległa namowom i pewnego nieszczęśliwego dla siebie dnia znalazła się w salonie mistrza Antoine’a. Chciała tylko włosy ondulować i wyraźnie to oświadczyła pomocnikowi Antoine’a, ponieważ sam „mistrz” był bardzo zajęty.

Pomocnik zabrał się do dzieła, a artystka zatopiona w swej roli nie zwracała na jego czynności żadnej uwagi... Wtem ku swemu przerażeniu ogląda się w lustrze i konstatuje ze zgrozą, że pomocnik p. Antoine’a nie tylko zondulował jej włosy, lecz obciął jej długie na 80 cm. warkocze. Fryzjer uczynił to zupełnie mechanicznie. Artystka zemdląca, a gdy wróciła do przytomności jeszcze raz zemdląca, bo mistrz Antoine uspokajał ją zapewnieniami, iż śladem jej dla niej taką perukę, że nikt nie pozna, że straciła włosy.

„Perukę nosić może każda artystka” odpowiedziała z płaczem i wyleciała, jak bomba do adwokata, by wdrożyć proces. Cały Paryż czeka teraz na wyrok sądowy.

Dowcipny pomysł Anglika

Londyński „Evening Standart” donosi o ciekawej rozprawie finansowej, jaka się w tych dniach odbędzie przed sądem cywilnym w Londynie. Pewien Anglik, przebywający w czasie inflacji w Niemczech, to zn. 6 lat temu, zakupił za 15 funtów szterlingów całe 9 miliardów marek papierowych. Zaniósł następnie banknoty te do filii brytyjskiego banku w Berlinie, żądając w zamian wydania mu czeku na okaziciela na Londyn, z wypłatą w markach niemieckich. Czeka takie — na zasadzie angielskich ustaw — są ważne 6 lat.

Nasz Anglik, po upływie 5 lat i 11 miesięcy zgłosił się do centrali odnośnego banku w Londynie i przedstawił swój czek. Bank oświadczył, że ponieważ w międzyczasie stare papierowe pieniądze niemieckie zostały wycofane z obiegu, sumy tej nie wypłaci. Anglik jednak domaga się swych 9 miliardów i wobec oczywistej odmowy banku sprawę skierował na drogę sądową. Znany prawnik angielski Snowden oświadczył, że bank może załatwić spór, zakupując po świecie odpowiednią ilość wycofanych starych banknotów, aż do całego pokrycia sumy 9 miliardów — o ile można znaleźć tyle bezwartościowego dziś papieru. Anglik natomiast, twierdząc że jego czek był wystawiony na okaziciela, płatny w markach, waży na przeciagu 6 lat, żąda całkowitego wypłacenia w markach niemieckich, będących dziś w obiegu! S. F.

Wagony do tańca na kolejach amerykańskich

Zarząd kolei żelaznej, obsługującej linię kolejową w stanie Chicago, doszedł do przekonania, że gra w karty, tak bardzo przez podróżujących uprawiana celem skrócenia długich godzin w wagonie, służyła jedynie pewnej kategorii osób prze-ważnie starszych, które przy bridge’u pokerze lub czymś podobnym miały sposób milego spędzenia czasu. Pragnąc umilić i innym kategorjom podróżnych, zaprowadzono w Ameryce, jak wiadomo, kinematograf w niektórych dalekoleżnych pociągach, lecz rozrywka okazała się niewystarczającą ze względu na wymagany spokój i obowiązkowa ciszę podczas widowiska. Wobec tego obajacy o wygodę swej klienteli zarząd kolei, pragnąc zadośćucz-

nić żywiołowemu temperamentowi podróżującej młodzieży zaprowadził ostatnio na swych linjach — jak donosi „Chicago Tribune” wagony rozrywkowe, w których podróżni, przez cały czas trwania podróży, będą mogli oddawać się ulubionym rozkoszom tańca. Wagony te, typu pulmanowskiego, posiadają podłogę i dekorację wewnętrzną według ostatniej mody, przystętej przez najbardziej słynne „dancingi”. Krzesła i niezbędne stoliki, automatycznie składane, mogą być w jednej chwili usunięte w kąt, gdy ma się rozpocząć zabawa, zajmując tam niewiele miejsca.

Pomysł ten spotkał się podobno z nadzwyczajnym przyjęciem ze strony podróżującej młodzieży publiczności i miejsca w wagonach rozrywkowych bywają wprost rozbijane przez młodzież, która tańcząc, bez trudu przebywa ogromne przestrzenie Ameryki. S. F.

Z różnych stron Po'ski

Wykrycie jaskini gry w Łodzi

Po dłuższej obserwacji policji łódzkiej udało się wykryć jaskinię gry w ruletkę u niejakiego Kleinfelda, zwanego „wujem Ludwikiem”. Urzędnicy kryminalni nasładowali grających zniemacka, a było ich kilkanaście osób, mężczyzn i kobiet, z pośród elity łódzkiej.

Na stole, jak się potem okazało, skonstruowanym w ten sposób, że jeden ruch wystarczał na ukrycie wszystkiego wewnątrz za pomocą specjalnego mechanizmu, leżała specjalna ceratka ruletkowa, sama maszyna będąca w tym czasie w rękach i mnóstwo pieniędzy.

Przed jedną z pań widoczne były na stole perły i pierścionek brylantowy. Jak się potem okazało przegrała ona wszystkie pieniądze i grała klejnotami, które były na miejscu oszacowane.

Na widok wkraczającej policji wśród gości zapanowała straszna konsternacja. Kilka osób chciało ukryć pieniądze, kilka rzucić się do ucieczki, wymierzone jednak lufy rewolwerów przywróciły spokój.

Sprowadzonymi zawnazs samochodami ciężarowymi przewieziono całe towarzystwo do urzędu śledczego.

Tutaj większość graczy po wylegitymowaniu wypuszczono na wolność, a zatrzymano tylko niektórych wraz z „wujem Ludwikiem”. Sprawą wkrótce zajmie się sąd.

Brzydki proces w Białymstoku

W wielkim procesie o pobieranie łapówek i popełnienie nadużyć przez b. dyrektora i kilku urzędników dyrekcji robót publicznych zaszedł nieoczekiwany wyład, który dostarczył wielkiej emocji publiczności, przysłuchującej się obradom sądu. Prezes Związku szoferów Burgenmeister złożył zeznanie, obciążające b. rzeczoznawcę samochodowego dyrekcji Rogalę-Lewickiego, występującego w obecnym procesie w charakterze świadka. Lewicki poszlakowany jest o wymuszanie łapówek od szoferów i nadużycia przy egzaminowaniu ich na prawo jazdy. W związku z temi zeznaniami, oraz z ujawnieniem uprzednio w czasie procesu okolicznościami obciążającymi Rogalę-Lewickiego, został on na polecenie prokuratora zatrzymany przy wyjściu z sali sądowej i po zbadaniu przez sędziego śledczego niezwłocznie osadzony w więzieniu śledczym.

Kradzież z włamaniem na pocztę

W ubiegłą niedzielę nieznanymi sprawcy dokonali włamania do agencji pocztowej w Brennej pod Skoczowem w powiecie cieszyńskim. Włamywacze skradli żelazną kasetkę wraz ze znajdującą się w niej gotówką i poufnymi aktami, jak również wszystkie pieczęcie urzędowe. Po dokonaniu kradzieży zlocczyńcy zbiegli w niewiadomym kierunku, zacierając za sobą wszelkie ślady. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia, które jednak narazie nie dało pozytywnych wyników. Ponieważ w ostatnich czasach na terenie województwa śląskiego dokonano szeregu kradzieży akt i pieczęci urzędowych należy przypuszczać, że ma się tu do czynienia z specjalnie zorganizowaną szajką włamywaczy.

Prośba o ulaskawienie zabójcy Wojkowskiego

Przebywający stale w Wilnie rodzina Borysa Kowderdy, który jak wiadomo swego czasu zastrzelił posła sowieckiego Wojkowskiego, postanowiła zwrócić się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o jego ulaskawienie. Kowderda w razie ulaskawienia zamierza wyjechać do Francji.

Samobójstwo zuchwałego opryska

Swego czasu dokonano zuchwałego napadu na dyrektora fabryki Kulczyńskiego w Zawierciu p. La Fontaine’a, przyczem bandyci zabrali napadniętemu m. in. portfel z pieniędzmi. Prowadzone przez policję dochodzenia ustaliły, że jednym z bandytów był Antoni Goldon, z Zawiercia. Dziś wszczęto poszukiwania i oprysk znalazł u jego narzeczonej w Zawierciu. Podczas aresztowania Goldon rzucił się na wywiadówce. W zamieszaniu wpadł do sąsiedniego pokoju, gdzie zamknął się, poczem poderżnął sobie gardło nożem i tasakiem. Gdy policja po wyważeniu drzwi dostała się do pokoju, Goldon usiłował się jeszcze bronić, został jednak szybko obezwładniony i przewieziony do szpitala. Goldon pomimo natychmiastowej pomocy zmarł.

Wędrówka ludów

w Mandżurji

Sir Percival Phillips, korespondent angielskich gazet w Chinach, pisze o niezwykle ciekawej wędrówce ludów, odbywającej się w Mandżurji.

„Mali, trzęsący się od starości parowiec, o zardzewiałym dziobie, wlecząc się wzdłuż tołu w Dairen. Na pokładzie tłoczą się Chińczycy ze sfer najbiedniejszych: starcy, kobiety, chłopcy, dzieci, wszyscy niemożliwie obdarci, brudni i z wyrazem oszołomienia na ogłupiałych twarzach.

Niby stado zwierząt, pędzone przez lekarzy portowych, znikają w pobliskiej szopie. Po chwili ukazują się znów, niektórzy wsiadają do otwartych platform kolejowych, zapełniając je swymi nieapetycznymi węzłkami i brudnymi koldrami. Inni, nieposiadający nawet paru groszy na zapłatę transportu, niosą na plecach swe ruchomości; kobiety dźwigają garnki i dzieci, mężczyźni jakieś nieokreślone przedmioty, związane w szmatach i w drogę rusza ta nędzna i obdarta procesja, krocząc wzdłuż toru w nieskończoność. Jest to początek pieszej wędrówki do Kraju obiecane, którym jest północna Mandżuria. Oto uczestnicy największej wędrówki świata. Wyczerpani wojną domową, bandytyzmem i chciwością wodzów, opuścili swoje biedne zagrody w prowincjach Szantung i Chili i szukają nowego życia w dzikiej krainie, przystykającej do Syberji.

W czasach współczesnych nie było jeszcze podobnej wędrówki. Uciekają z północno-zachodnich prowincji chińskich w liczbie miliona rocznie. Wielu z nich opuszcza swoje siedziby bez próby nawet sprzedania swych domów. Ci wygnani, opuszczający ziemię ojców, często pozostawiają w jednej z pustych izb, lub pod kamieniem na polu, kartkę z napisem: „Oby ten, który zajmie to domostwo miał powodzenie tu, gdzie myśli ginięć z głodu”. Japończycy, właściciele południowo-mandżurskiej kolei, ułatwiają jak mogą pielgrzymkę, obniżając opłatę za czwartą klasę. Najbiedniejsi wędrują przez całą wynoszącą 600 mil angielskich drogą do Charbinu, a stamtąd do rzadko zamieszkałych okolic prowincji Heilungskiang. W połud-

niowej przepełnionej Mandżurji ostać się nie mogą. Wzdłuż całej linii kolejowej widzi się obozujące rodziny. Szmata lub mata, rozpięta na trzech kijach, daje schronisko nie o wiele lepsze od psiej budy. Pielgrzymi żyją z tego, co wyzbierają albo znajdują. Dzieci przychodzą na świat, a niemalo ich umiera przed kresem podróży. Tak spragnieni są ci wygnani innych warunków, że wszystkimi drogami opuszczają Chin. Łodźmi, żaglowcami, koleją z Szanhaiwan i statkami wprost do Dairen. Nawet w zimie, gdy ziemia jest zmarznięta i uprawa roli niemożliwa, wędrują, przenosząc śmierć tam nad śmierć w domu. Chińskie cechy i związki dobroczynne ułatwiają wielu wędrówkę.

Ich celem jest urodzajna kraina, leżąca wzdłuż nowootwartych linii kolejowych w północnej, wschodniej i zachodniej Mandżurji. Przybysze dostają ziarno i drobna sumę pieniędzy, pozwalającą im przetrwać aż do najbliższego żniwa. Zwykle układ z właścicielem gruntu polega na podziale plonu. Ro.

Miljony samolotów Forda

Jak wiadomo, Ford od pewnego czasu przystąpił do masowej fabrykacji samolotów własnego typu i zamierza je fabrykację prowadzić z takim samym rozmachem, jak obecną milionową produkcję samochodów.

Niezwykle interesujące są opinie, jakie w tej sprawie wypowiedział niedawno inżynier W. B. Stout, główny konstruktor samolotów Forda. „Za dwa lata — powiedział Stout — każdy, kto tylko potrafi chodzić, nie zataczając się, i nie miewa napadów epilepsji, będzie mógł po kilku godzinach nauczyć się latać aeroplanem, nabytym dla własnego użytku.

„Najdalej za pięć lat budowane będą aeroplany pasażerskie, w których pilot będzie odgrywał taką mniej więcej rolę, jak motorniczki tramwajowy.

„Inżynierowie pracują obecnie nad udoskonaleniem gyroskopowego mechanizmu do nadawania równowagi aeroplanowi. Pilot aeroplanu, zaopatrzonego w podobny mechanizm, po wznesieniu się w powietrze, nastawi aparaty sterowe na pożądaną kierunek i wysokość, po osiągnię-

Z życia Towarzystw

Dziesięciolecie Koła Włościanek w Ostrorogu. W ostatnią niedzielę odbyła się w Ostrorogu podniosła uroczystość dziesięciolecia istnienia Koła Włościanek. W przededniu obchodu przystąpiły członkinie grzeczniej do spowiedzi. Nazajutrz przyjeżdża na uroczystą sumie Komunię św. Po nabożeństwie zeszło się wiele gości m. j. delegacja Koła Włościanek z Szamotuł i z Ostroroga, delegacje wszystkich miejscowych stowarzyszeń oraz członkinie w „Domu Katolickim”. Przybyła również p. Mielnińska w zastępstwie patronki Kółek Włościanek woj. Poznańskiego, którą obrano przewodniczącą zebrania. P. Mielnińska podniosła wielkie zasługi organizacji, zaliczając to co do najlepiej zorganizowanych i najwydatniej pracujących na ziemi wielkopolskiej. Pod względem ilości urzędowania kursów praktycznych przewyższa ona zdaniem p. Mielnińskiej wszystkie inne koła, gdyż odbyło się aż 44 kursów gotowania, haftów, kroju, prasowania i rolnictwa. Wielkie zasługi oddało koło w czasie wojny bolszewickiej, wywożąc wozyami liczne produkty żywności do Poznania, a dostarczając ich już do wojsku w szpitalach, już do emigrantów i ubogim.

Dzieje się to dzięki nadzwyczajnej przedsiębiorczości i niestrudzonej pracy p. hr. Kwileckiej z Dobrojewy, założycielki i prezeski koła. Następnie p. hr. Kwilecka ogłosiła szczegółowe sprawozdanie z działalności stowarzyszenia, poczem wyraziła żądanie podziękowania za współpracę, a szczególnie p. wiceprezesa Michałakowej, służącej zawsze i gorliwie pomocą w prowadzeniu koła. Następnie zabrał głos X. dziekan dr. Sypniewski, wygłaszając referat o wybitnej postaci b. ks. Bosko. Uroczyste to zebranie przeplatano deklamacjami i śpiewami. Pod koniec zebrania wręczyła p. hr. Kwilecka p. Perzowej dyplom za zasługi za wystawione ekspozycje na P. W. K., a pp. Koniecznej, Nowackiej, Starościance, Jędrzykówny, Zybrectówny, Michałakówny i Hoffowej świadectwa z podziękowaniem. (os)

SPORT

Narciarstwo

Najmłodsze lato dwóch wybitnych rodzin narciarskich, t. j. p. Cechówna siostra Bronisława i p. Szostakówna, siostra Karola, zamierzają w tym roku wstąpić na serjo w ślady Broni Staszela Polakówny. Sądząc z ich zeszłorocznych pierwszych występów, nasza klasa pań pozyskała nowe a dobre siły, przyczem ta rywalizacja „rodzinna” napewno będzie z wielką karzą dla wyników naszych w zawodach międzynarodowych. (tel. wł.) A. K.

Skjöring i skijöring, biegi narciarzy za koniami z jeźdźcem lub bez jeźdźcy, odbywać się będzie w Zakopanem w ciągu stycznia i lutego łącznie przez kilkanaście dni. Zawody te budzą zawsze ogromne zainteresowanie i są pod względem widowiskowym ogromnie ciekawe. Wprowadzenie ich w program sezonu zimowego, przyczyni się rzeczywiście do urozmaicenia sezonu zimowego za przykładem największych uzdrowisk zagranicznych. (tel. wł.) A. K.

Piłka nożna

„Legja” I. — „Warta” I. spotkanie towarzyskie odbędzie się w niedzielę o godz. 14 na boisku — „Warty”.

Amateur Box Club - Wrocław - Warta. Zawody powyższych drużyn wywołały w tutejszych kołach sportowych ogromne zainteresowanie, czego najlepszym dowodem były pokup na bilety w firmie Camera (ul. Fr. Ratajczaka 3). Drużyna wrocławska jest bardzo twarda, ambitna i technicznie stoi na wysokim poziomie; występuje ona w następującym składzie (według kolejności wag): Scholz, Hüppner, Koch, Moka, Reich, Müller i Scholz. Przedstawiciele pism zamiejscowych, sędziowie P. O. Z. B. oraz kierownictwo K. S. „Warta” mogą odebrać bilety wolnego wstępu w segrętarjacie klubu. Zawody rozpoczynają się punktualnie o godz. 12 w sali kina Metropol.

Dwaj wybitni zawodnicy K. S. H. Cegielski, Anioła i Tomaszewski wyjeżdżają w niedzielę do Łodzi aby walczyć — pierwszy z Seweryniakiem, a drugi — z Konarskim. Oba te spotkania budzą duże zainteresowanie, w świecie pięściarskim, ponieważ, jak wiadomo, Anioła niedawno pokonał Seweryniaka w Poznaniu; zachodzi zatem pytanie, czy w walce rewanżowej na własnym gruncie ten ostatni zdoła skutecznie stawić czoło swemu doskonałemu przeciwnikowi. Ponadto sam fakt powrotu na ring byłego mistrza Polski Konarskiego jest również nie lada sensacją.

Różne

Finlandja i Norwegja cofnęły swoje zgłoszenia do światowych akademickich igrzysk zimowych w Davos, które odbędą się w czasie od 4 do 12 stycznia.

Tennis

Do rozgrywek o puchar Davisa zgłosiły się dotychczas następujące państwa: W strefie europejskiej: Anglja, Australia, Holandia i Niemcy; w strefie amerykańskiej narazie tylko Stany Zjednoczone.

Wydawnictwa

„Wychowanie Fizyczne” miesięcznik poświęcony higienie szkolnej, kształceniu fizycznemu w domu armji i stowarzysze-

niach, red. nac. prof. Uniw. E. Piasecki, Poznań 3, Chelmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 12 rocz. 10. który zawiera m. j. artykuły: Z prac XIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Pol. Wilno 1929. Doc. K. Stojanowski. Niektóre wyniki antropol. prac laboratorjum antropometrii stosowanej Studium Wychowania Fizycznego Uniw. Poznańskiego. — Dr. K. Mitkiewicz. Propaganda higieny w szkole. — Z organizacji i metodyki wychowawczej. Wiz. W. Sikorski. Miernik oraz minima sprawności fizycznej w wychowaniu fiz. młodzieży szkolnej. — K. Pietkiewicz. Z metodyki narciarstwa. — A. Pigońówna. Osnowa dla II i III r. Stud. W. F. — Z. Nożyńska. Płaz. — Oceny książek (Mydlarski, Arnold, Narciarstwo Polskie). Streszczenia (Kopczyński, Hasen, Broens, Elektrowicz, Reicher, Kötterer). — Z towarzystw instytucji i zjazdów (XIII Zjazd Lek. i Przyr. Pol. Z posiedzeń lek. szk. w Min. W. R. i O. P.) Jam-boree. — Notatki bibliograficzne. Zmarli (sp. dr. J. Wieliczko). — Kronika. — Resumes.

RADJO

Programy radiofonijne

Sobota, dnia 7 grudnia 1929 r.
Poznań (335 m) godz. 9.00 transmisja z Wieliczki (via Warszawa). Uroczyste nabożeństwo i poranek muzyczny z komory Sienkiewicza z racji święta Patronki górników św. Barbary; godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy pien.; godz. 14.15 komunikaty gosp., rolni., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 16.25 gawęda harserska; godz. 16.40 kurs wyższy języka angielskiego (dr. Arend, lektor U. P.); godz. 17.00 transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; godz. 18.00 odczyt z cyklu o dziennikarstwie p. t. „Prasa — a polityka zagraniczna” (red. B. Jarochoński); godz. 18.20 odczyt p. t. „Liryki greckie” (wygl. prof. dr. W. Klinger); godz. 18.45 nadprogram; godz. 19.00 gawęda reporterska (p. red. Józef Winiewicz); godz. 19.15 „Ze świata kobiecego” (p. Sabina Kazanowska); godz. 19.30 audycja wokalna w wykonaniu p. Aleksandry Szafrankiej, art. opery (sopran). Przy fortep. prof. Fr. Łukasiewicz; pieśni Schumana; godz. 19.55 „Ziemia uśmiechu” — operetka Franciszka Lehara (transmisja z Teatru Miejskiego w Bydgoszczy); godz. 22.30 sygnał czasu — komunikaty PAT i sportowe; godzina 22.45 radiografja; godz. 23.15 radiokabaret gramofonowy; godz. 24.00 koncert nocny firmy „Philips” w wykonaniu orkiestry pod dyr. Franciszka Goertza. Audycje oznaczone gwiazdką w powyższym podanym programie nadawane będą przez stację krótkofalową.

Warszawa (1412 m) godz. 12.05 muzyka gramofonowa; godz. 13.00 komunikat meteorologiczny; godz. 15.00 komunikat gospodarczy; godz. 16.00 muzyka gramofonowa; godz. 16.50 komunikat Komitetu Floty Narodowej; godz. 17.00 nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; godz. 18.00 słuchowisko dla dzieci p. t. „Święty Mikołaj w wesołej szkole”, p. E. Zaremby; godzina 19.25 giełda rolnicza; godz. 20.15 feljton p. t. „Człowiek humoru” — wygl. p. Zygmunt Kawecki; godz. 20.30 koncert wieczorny; godz. 22.00 feljton p. t. „Dowcip, karykatura i satyra” — wygl. p. Mateusz Gliński; godz. 22.15 komunikaty; godz. 23.00 muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Katowice (409 m) godz. 9.00 transmisja z salin wielickich; godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 16.00 komunikaty gospodarcze; godz. 17.00 nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; godz. 18.00 słuchowisko dla dzieci z Warszawy; godz. 19.20 prof. dr. Kazimierz Simm: „Krajobraz i przyroda Beskidów Śląskich”; godz. 19.45 „10 minut muzyki”; godz. 20.00 Dobiesław Doborzyński, „Z dziedziny fizyki: — Marconi i jego dzieło”; godz. 20.30 muzyka lekka z Warszawy; godz. 22.00 feljton z Warszawy; godz. 22.15 komunikaty; g. 23.00 muzyka taneczna z Warszawy.

Poznań (335 m) godz. 10.15 transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej: chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburrowskiego; godz. 12.00 sygnał czasu; godz. 12.05 odczyt rolniczy p. t. „Choroby i szkodziaki drzew owocowych i ich zwalczanie” (wygl. p. Stanisław Dziegielewski); godz. 12.25 odczyt rolniczy p. t. „Obroty towarowe w Rolnikach” (wygl. p. St. Nowakowski); godz. 12.45 wykład dla gospodyń p. t. „Obywatel i obywatelka” (wygl. p. dr. Marja Rymarkiewiczówna); godz. 17.00 koncert gramofonowy; godz. 17.45 audycja dla dzieci w wykonaniu p. Wandy Trojanowskiej, art. Teatru Nowego; godz. 18.15 Biuletyn Stow. Młodzieży Polskiej; godz. 18.30 nadprogram; godz. 18.50 koncert popołudniowy; wykonawcy: Klara Kaulfussówna (skrzypce), prof. Zygmunt Zawrocki (baryton), Jadwiga Komorowska (akomp.); godz. 19.40 „Siva rerum”; godz. 20.00 słuchowisko pogodne. (Transmisja z Krakowa); godzina 20.30 koncert wieczorny. (Transmisja z Katowic). W przerwach od godz. 21.10 do 21.25 kwadrans literacki; godz. 22.30 radiografja; godz. 23.00 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Katowice (409 m) godz. 10.15 transmisja z Poznania; godz. 12.10 poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; godz. 15.00 transmisja z Warszawy; godz. 15.20 ks. dr. B. Rosiński: „Centrale spółdzielni rolniczych w Polsce”; godz. 16.00 koncert popularny; godz. 17.15 „Na szachownicy”; godz. 17.40 koncert popołudniowy z Warszawy; godz. 19.20 „Intermezzo muzyczne”; godz. 19.30 „Bery i bolki śląskie”; godzina

20.00 słuchowisko pogodne z Krakowa; godzina 20.30 koncert wieczorny; godz. 21.10 kwadrans literacki z Warszawy; godzina 23.00 transmisja z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. 10.15 nabożeństwo z Katedry poznańskiej; godz. 12.10 poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; w programie utwory Piotra Czajkowskiego; godz. 14.00 „Stan i rozwój przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej”; godz. 14.20 muzyka; godz. 14.30 więcej pszenicy”; godz. 15.00 „Co słycać, o czym wiedzieć trzeba”; godz. 15.20 muzyka; godz. 16.00 Pan Lenartowicz: „Wrażenia z podróży do Północnej Afryki”; godz. 16.20 muzyka gramofonowa; godz. 16.40 „O dziłkach zwierzętach w cywilizowanej stolicy” — opowie dr. Stanisław Sumiński; godz. 16.55 muzyka gramofonowa; godzina 17.40 koncert orkiestry Dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana; godz. 19.25 feljton p. t. „Dwie strony w sporze” — wygl. p. Tadeusz Ulanowski; godz. 20.00 słuchowisko z Krakowa; godz. 20.30 koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Helena Wertheimowa (sopran), Leopold Dworakowski (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 21.10 kwadrans literacki. Nowela Zuzanny Rabskiej p. t. Szczypota poezji”; godz. 21.25 ciąg koncertu; godz. 22.00 feljton p. t. „Jak żyje Londyn” — wygl. p. Florian Sobieniowski; godz. 22.15 komunikaty; godz. 23.00 muzyka taneczna z „Oazy”.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Józef Czyż 2 zł. — Bogusław Plewiński 15 zł. — Serebnicki 5 zł. — S. Woźniak 7,50 zł. — A. Z. 40 zł. — Stefan Ceptowski, Poznań, 5 zł. — Józef Wierchowski, Poznań, 5 zł. Razem z poprzednio pokwitowanymi 362 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Związek Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali posiedzeń w Bazarze.

— **Polski Związek Przyprawaczy Krawieckich.** Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20 w lokalu p. Młodzieżyńskiego, W. Garbary 41.

— **Żeńskie Tow. Przemysł.** Staraniem stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 18 na wielkiej sali Domu Królowej Jadwigi Dzień Matki z wielce urozmaiconym programem. Msza św. w intencji matek odprawi się w niedzielę, 8 grudnia o godz. 8 rano w kaplicy Sióstr na Zagórz, obok Seminarjum Duchownego.

— **Stow. Młodzieży Polskiej — Poznań-Fara.** W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 zbiórka w ognisku, celem zwiedzenia Muzeum Wielkopolskiego; o godz. 17 wykład religijny w Bibliotece Uniwersyteckiej; o godz. 19 plenarne zebranie na sali O. O. Jezuitów. Obecność obowiązkowa na wykładzie i zebraniu.

— **Chrześć. Związek Zaw. Dozorców Domowych.** Zebranie w niedzielę, 8 bm. o godz. 19 u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.

— **Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze.** Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 15 na sali O. O. Jezuitów Na porządku obrad wykład ks. patrona.

— **Związek Malarzy.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 11 w lokalu posiedzeń pod „Szóstką” ul. Wronecka 6. Na porządku obrad ważne sprawy.

— **Związek Cechowych Czeladzi Giełsielskich.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 11 w lokalu p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2.

KRONIKA FILMOWA

Dwie najbliższe premjery kin „Apollo” i „Metropolis” w Poznaniu.

Po szeregu dramatów obyczajowych, które tak w kinie „Apollo” (Targowisko Zmysłów) jak i „Metropolis” (Szlakiem Hańby) cieszyły się nieprawdopodobnym powodzeniem, Dyrekcja tych kin daje jako najbliższe premjery: w kinie „Apollo” wielką komedję-farsę z genialnym Buster Keatonem p. t. „Małżeństwo na przekór”, a w kinie „Metropolis” film fantastyczny na tle podróży międzyplanetarnej p. t. „Kobieta na księżycu”.

W pierwszym z tych filmów Buster Keaton, niezmównany komik przeżywa tysiące arcyzabawnych sytuacji i romantycznych przygód. Szereg sensacyjnych scen jak n. p. pożar na okręcie i wiele innych czyni z tego filmu obraz wybitnie artystyczny. Pw 76867/49,217/8

Całkiem innym jest oszalałymi swym ogromem i wspaniałością film, który prasa europejska nazwała „najpotężniejszym arcydziełem wszystkich czasów” (Kobieta na księżycu). W rolach głównych piękny Willy Fritsch i utalentowana Gerda Maurus. Bliższe szczegóły o „Kobiecie na księ-

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **Kadek — Poznań.** Powróciła już; dokładnego adresu nie znamy. (K.)

— **P. Stanisław Słaboszewski.** Nie pamiętamy, czy o tym wypadku wogóle donosiliśmy. (K.)

— **N. N. Szamotły.** Nie radzimy sprzedawać obecnie, gdyż kurs giełdowy jest bardzo niski (około 50 za sto); później prawdopodobnie będzie wyższy. Sprzedać można za pośrednictwem któregośkolwiek banku, uprawiającego handel papierami wartościowymi. (K.)

— **x — y.** Pochodzi z Sosnowca w województwie kieleckim, liczy lat niespełna 30. Szczegółowych informacji nie posiadamy. (K.)

Gwiazdka dla pięknych pań.

Modne perfumy, kosmetyki, pudry, kremy, pomadki do ust i ołówki do brwi. Nadeszło dużo nowości na podarki.

Najlepsze wody kolońskie i kwiatowe oraz mydła toaletowe. Ceng na Gwiazdkę znacznie niższe.

Perfumerja Paryska, Gwarna 10. 19 2095

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

do kasy komitetu wpłacono w złotych — Konto P. K. O. 207470.

50	Fa. Eicke i Lewandowski	1000,—	Tow. Przemysłowców	100,—	K. Krüger, Trzemeszno	2,—
	Poznań		Miejska Górka	300,—	X. Kan. B. Golicki, Włodzimierz	5,—
	Stow. św. Zyty, Poznań	443,—	Bank Ludowy, Mch		J. Ziemia, Jaworzno	1,—
	Kurjer Poznański,	901,75	X. Pr. B. Świeżewski, Ko-	5,—	Sp. Bank Pożyczkowy, Bro-	100,—
	Urbańska z prośbą o zdro-		drab		dnica	
	wie	20,—	X. J. Rogoziński, Niepo-	5,—	Pnk St. hr. Brzeza, Pozn.	20,—
	M. K., Kepno	10,—	mice	5,—	Adw. Dr. Berkan, Poznań	10,—
	T. B., Poznań	15,—	M. Gajewska, Włocławek	5,—	Urząd Paraf., Bestwina	4,—
	J. hr. Ronikier, Poznań	5,—	Z. Cieckiewiczówna, Ciesza-	10,—	Gen. Poniatowski, Poznań	10,—
	X. Pr. Zmizdiński, Micho-		nów	10,—	W. Borowska, Koźmin	5,—
	rzewo	8,—	X. St. Kawecki, Belz	5,—	A. Zawodna, Dymacz	4,—
	A. Marang, Godowo	5,—	X. J. Bruski, Linowo Król.	10,—	Z. Matyskwa, Szczakowa	2,—
	X. Lison, Grabie	5,—	X. Fr. Kuźniarowicz, Niwi-	2,—	S. W. i A. M., Grzadzisz	10,—
	Fr. Hoffmann, Poznań	10,—	ska		Dr. St. Bem, Kepn	5,—
	Sier. Janowiec	10,—	St. Laudowiczówna, Pelichy	5,—	A. Słomińska, Szczepankowo	5,—
	H. Hanaszowa, Poznań	10,—	St. Szewcański, Poznań	25,—	J. Rutkowski, Szczepankowo	5,—
	St. Baranowski, Wykoda	30,—	Sz. Janowski, Slesin	10,—	Bank Ludowy, Krotoszyń	50,—
	M. Złosiński, Borykowo	10,—	X. B. Korn, Sobakińce	5,—	M. Katny Sepólno	3,—
	X. J. Sławiński, Sucha	20,—	Dr. A. Laskiewicz, Poznań	3,—	J. Cholewiński, Poznań	5,—
	M. Wolscy, Lwówek	20,20	Uniwersytet Poznański	10,—	St. Drwiska, Poznań	20,—
	J. Kozłowski, Gniezno	10,—	Dr. T. Dembiński, Poznań	20,—	Wacł. Piechocki, Ostrów	100,—
	Bank Ludowy, Nekla	10,—	X. Gralik, Łasko Wielkie	10,—	Za posr. X. M. Brodowskiego	
	X. Dz. L. Kozłowski, Toruń	5,—	J. Czajkowski, Golańcz	5,—	Mogilno:	
	X. Dr. Ryko, Witanowice	2,50	W. Zietak, Zapłuskowes	10,—	A. i M. Bialeccy	10,—
	X. W. Pierzga, Padew	5,—	Z. Tarnowska, Chorzew	5,—	S. i I. Fritzkowscy	10,—
	X. St. Miernik, Ostrowsko	1,—	A. Cwikla, Bielsko	5,—	K. i W. Bialeccy	10,—
	J. Gryko, Barzów	1,—	Miedziński i Wyrzykowski,		Straż Honorowa N. S. J.	70,—
	Z. Fedorowicz, Bogdanów-		Poznań	100,—	Arcybractwo Matek chrz.	25,50
	ka	2,—	I. Gessnerówna, Skorasz-		Z. Janowska	5,—
	X. Pr. M. Wróblewski, Ży-	3,—	wice	10,—	Zebrane w Dąbrówce	20,—
	czyzn		St. Mikolajewski, Dobrzyca	3,—	X. M. Brodowski, II. rata	25,—
	X. Pr. Par. Krzyżanowice,	23,85	St. Piasecki, Obrzycko	5,—	Razem zł.	175,50
	II. za parafja		X. Biernacki, Starygód	10,—		
	X. Wl. Pytel, Krzyżanowice	1,—	Szkoła Powszechna, Bialo-			
	X. Kłazar, Ochotnica	1,—	zewin	10,—		
	Hurtownia tytoniowa, Buk	10,—	M. Nagórka, Żnin	4,—		
	X. R. Lechert, Witkowo	5,—	K. Unrug, Cerekwica	10,—		
	X. Prob. P. Górski, Rado-		M. Studziński, Osiek	10,25		
	dom	20,—	J. Nikiełowski, Chelmo	10,—		
	Porobstwo Klecza	5,—	X. Pr. Ledóchowski, Rado-			
	St. Suchciana, Gołcza	2,—	ski	10,—		
	X. W. Szemik, Kraków	3,—	Br. Schmitt, Chelmo	18,—		
	Jakób Wolf, Poznań	50,—	A. i J. Kosiński, Chelmo	10,—		
	St. Juracki, Poznań	25,—	X. A. Chwissoph, Rozprza	10,—		
	M. Stableska, Antonin	1,—	I. Iżycka, Dębiny	2,—		
	J. Łukowska, Skalat	5,—	M. Kostrzanowska, Chelm			
	X. M. Chorobik, Raciecho-		Lub.	3,50		
	wice	1,—	SS. Miłosierdzia, Katowice	10,—		
	X. H. Wedricha, Zabierzów	3,—	L. Kotulski, Jaworzno	5,—		
	X. A. Górkiewicz, Zawoja	2,—	X. J. Massalski, Sokolniki	5,—		
	Bank Ludowy, Chelmo	20,—	X. A. Kurkiewicz, Maniko-			
	Wl. Jagodziński, Nadleśn.	50,—	wó	2,—		
	Borek		H. Włodarska, Debr-			
	Gramowski, Chelmo	2,—	Wolskie	2,—		
	W. Mikiewicz, Stanisła-		X. J. Bryja, Zakliczyn	5,—		
	wów II.	2,—	R. Chmielewski, Szczawica	5,—		
	X. Prob. Par. Ryckowol	10,—	X. Riekup Radowski, Włoc-			
	A. Paschka, Słomniki	5,—	wab	10,—		



W czwartek, dnia 5 grudnia r. b. o godz. 1-ej w nocy, zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Zofja Grzybowska

w 53 roku życia. O modlitwę za spokój Jej duszy prosi

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Bocień, Gniezno, Dębiniec, Niszczyce, Pieczyska, Kędzierzyn, Poznań.

Eksportacja zwłok do kościoła w Żernikach, pow. Żnin odbędzie się z Bocienia w niedzielę, dnia 8 grudnia r. b. o godzinie 10 rano, nazajutrz o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne, następnie złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

zw 20598



Dnia 5 grudnia o godz. 18, zasnęła w Panu, po długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, ś. p.

Władysława z Szubertów Przyjemaska

I. voto Cybulska

Eksportacja odbędzie się w niedzielę, 8 grudnia o godzinie 14,45 z kaplicy św. Józefa. W poniedziałek, o godzinie 9 w Buku nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobowca, o czym donoszą

w smutku pogrążeni

Poznań—Smoszew—Chlewiska—Katowice, 5. 12. 1929.

mąż, dzieci i rodzina.

Zakład pogrzebowy „Ceremonjał“, Poznań, Towarowa 25

zw 20604



W czwartek, dnia 5 grudnia, zasnął po długich cierpieniach i życiu pełnem pracy nasz ukochany ojciec, dziadek i wuj, ś. p. nw 5957

Wilhelm Thiem

mistrz blacharski
przeżywszy lat 83.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 grudnia, o godz. 3 po południu, z kostnicy cmentarza św. Pawła.

Poznań, Lipsk, Berlin, Kolonia n/R., dnia 6 grudnia 1929 r.



Jan Kotlarz

Dyrektor Miejskiego Gimnazjum w Ostrzeszowie.

zmarł w Bogu, po krótkich cierpieniach, dnia 6 grudnia 1929 r., o godz. 5-tej, w 46 roku życia. Ś. p. Zmarły posiada nieocenione zasługi dla rozwoju naszego gimnazjum. Dzięki Jego nieustraszonej, pełnej poświęcenia pracy, zakład stanął na bardzo wysokim poziomie.

Eksportacja zwłok z auli gimnazjalnej do kościoła farnego w Ostrzeszowie, odbędzie się w poniedziałek, 9 grudnia o godz. 8, poczem żałobne nabożeństwo i odprowadzenie zwłok celem przewiezienia ich do Szamotuł.

zw 5954

Ostrzeszów (Wlkp.).

Magistrat i Rada Miejska.

W czwartek, 5 grudnia 1929 r., o godz. 10,15 rano, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Teofil Franke

były obywatel dóbr ziemskich

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 b. m., o godz. 3, z domu żałoby ul. Focha 81, na cmentarz parafialny w Górczynie.

zw 20 597

W ciężkim smutku pogrążeni
siostra z rodziną.

Wszystkim, którzy okazali nam szczerze współczucie i wzięli udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, ś. p. zw 20 583

Marji z Popowskich Szarzyńskiej
oraz za liczne wieńca, składam z głębi serca płynące

Bóg zapłać!

Osobne podziękowanie Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Kowalskiemu z Trzemesznej, za bezinteresowne przybycie, również Panu Perzyńskiemu za przepiękny śpiew na mszy św.

Jan Szarzyński z rodziną.



Dnia 6 grudnia 1929 r., o godz. 5 rano, zmarł niespodziewanie w 46 roku życia, namaszczonej św. Olejami, ś. p. nw 5955

Jan Kotlarz

Dyrektor Miejskiego Gimnazjum w Ostrzeszowie
prof. Gimn. Państw. w Szamotułach.

W ś. p. Zmarłym straciła młodzież oddanego opiekuna, zakład najlepszego kierownika, koleżdy serdecznego przyjaciela.

Grono Profesorskie
Miejskiego Gimnazjum Humanist.

Do sprzedania

jedna szafa żelazna.
6 stołów, 2 szafy 3-częściowe 1 duża kartoteka
składająca się z 6-ciu
szaf, 9 krzeseł. Zgłoszenia telefon 53-50

zw 20 419

Poszukuję

8-9 pok. mieszkania

centrum, nie wyżej II.
piętra centr. ogrzew. etc
wprost od gosp. oddam
6 pok. mieszk. centrum.
Warunki do omówienia
Szybkie oferty „PAR”
ul. 27 Grudnia nr. 18, pod
59.107

zw 20 59, 117



W środę, dnia 4 grudnia 1929 roku, o godzinie 12,30 w poł., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana i najtroskliwsza matka, teściowa i babka, ś. p.

z Kukułków

Bronisława Grządzielewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., o godzinie 2,30, z zakładu św. Józefa na cmentarz farny.

Nabożeństwo żałobne za duszę kochanej Zmarłej odbędzie się następnego dnia, o godz. 7 rano, w kościele farnym.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań (Wielkie Garbary 48), dnia 6. 12. 1929.

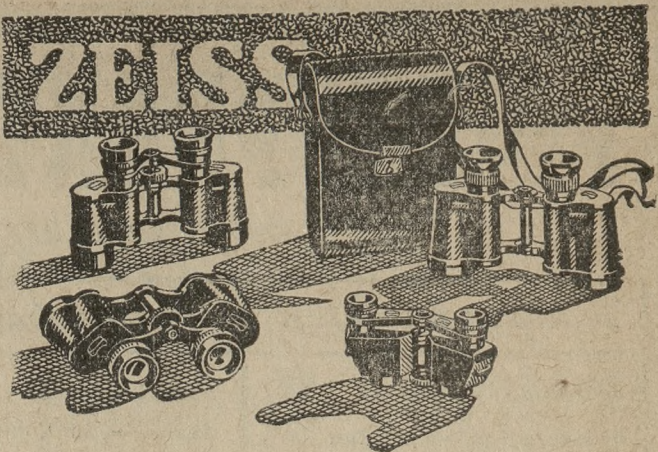
Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Kolejka polna

składająca się z 2 km. toru
luźnego i na podkładach żelaznych 65 i 70 mm wysokości, oraz 30 wyrotek, tarcz obrotowych i rozjazdów natychmiast tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod Tw 787 do ekspedycji Kurjera Pozn.

Kwartet

dobry potrzebny
do restauracji kabaretu. Zgłoszenia
TORUN, Mostowa 19,
F. ROMANOWSKI.
nw 5954



Nowe ceny lornetek!

Radosna niespodzianka gwiazdkowa.
Dzięki swym pierwszorzędnym właściwościom szkła Zeissa zdobyły w ostatnich latach tytuł nowych zwolenników na całym świecie, że ilość zamówień na nie stale wzrasta. Podwyższona wskutek tego produkcja zezwala nam na obniżenie cen — przy zachowaniu dotychczasowej wypróbowanej jakości szkła. Ceny te w stosunku do ogólnej drożyzny są dziś znacznie niższe, niż w roku 1914.

Okoliczność ta umożliwi nabycie wreszcie na święta dawno upragnionej lornetki Zeissa.

ZEISS Lornetka

dla wycieczek, do sportu, polowania,
podróży morskich i napowietrznych.

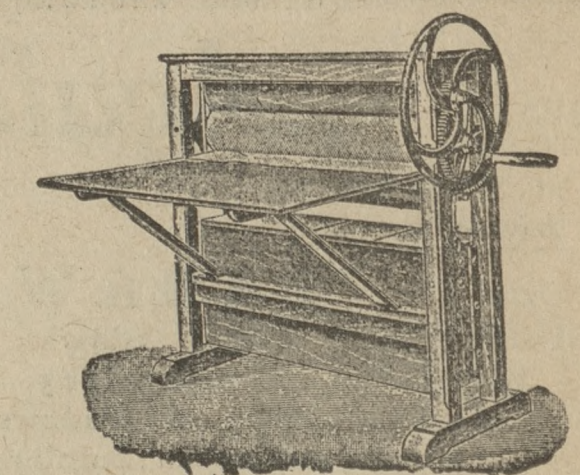
Kilka przykładów cen

Telex 6x24 szkło uniwersalne dawniej zł 340,— dziś zł 320,—	
Telexem ze środkową szrubą	385,— „ 350,—
Silvamar 6x20, lornetka do polowania	435,— „ 360,—
Silvarem ze środkową szrubą	480,— „ 390,—
Deltrentis 8x30 szerokokątowa	480,— „ 410,—
Deltrentem ze środkową szrubą	525,— „ 440,—

Ceny powyższe obejmują torbę skózaną. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można z katalogu T 187, który wysyła bezpłatnie każdemu zainteresowanemu wraz z nowym cennikiem firma Carl Zeiss, Jena.

Sprzedaż uskuteczniają specjalne sklepy optyczne

Znaki Zeissa w oknach wystawowych i przy składach wędzujących, gdzie są do nabycia wyroby Zeissa.



Najlepszym podarkiem gwiazdkowym
jest

magiel domowa

w cenie od zł 137.50

które poleca w wielkim wyborze i wysyła cenniki na żądanie bezpłatnie

A. Koszewski, Poznań

Stary Rynek 61. Pw 7657-49, 194

60 000 - 80 000 zł pożyczki

poszukuję na hipotekę majątku ziemskiego. Zgłoszenia pod zw 20583

Szczapy sosnowe

suche i kurowane 14,— zł, Wałki 10,50 zł, oddaje stale wagonowo zw 20222

SWINKA, OBORNIA.

Wypożyczalnia książek

przy ul. Kantaka 8/9, II. p.
otwarta codziennie
od 11 do 1-ej i od 4 do 7-mej.

Biblioteka zaopatrzona we wszystkie nowości. Opłata miesięczna 2 złote.

REKAWICZKI

Największy
wybór

Najtańsze
ceny



S. KAŁAMAJSKI

Bazar Gwiazdkowy

Czytelnia dla Kobiet

otwarty od 8 do 19 grudnia r. b., w sali Cechu Bud.
ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Wielki wybór podarków gwiazdkowych od najskromniejszych do najwytworniejszych.
Ceny umiarkowane.

zw 20599/600 Czytelnia dla Kobiet.

Wobec plag szczurów i mszy polnych!

Radykalne
tępienie
myszy i
szczurów



Prosimy żądać prospektów.

Drogerja Universum

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38.

Pw 7672-44, 209

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcji po 12.—

Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK, Nr. 108.

Pw 6334-46, 27

Dnia 4 b. m., zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Bronisława Grządzielewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8. 12. 1929, o godz. 2,30 po poł., z Zakł. św. Józefa na cmentarz Farny.

Tow. Pielgrzym pod wezw. Matki Bożej w Poznaniu.

Dnia 2. 12. 1929 r. zmarł nasz członek, ś. p.

Seweryn Ciszewski

Pogrzeb odbędzie się 7-go o godz. 15 z kościoła cmentarza w Górczynie. O liczny udział z sztandarem proszę

zw 20585

Cech Kuchmistrzów.



Dziś, dnia 6 b. m. rano o godz. 5, zmarł nagle na udar serca, b. profesor Miejskiej Szkoły Rolniczej, następnie b. profesor Państwowego Gimnazjum im. Piotra Skargi w Szamotułach, a obecnie Dyrektor Gimnazjum w Ostrzeszowie, ś. p.

Jan Kotlarz

w 47 roku życia. Zmarły był to człowiek światły, o charakterze prawym i nieskazitelnym. To też przez przeciąg swego pobytu w Szamotułach zaszkodził sobie powszechny szacunek tutejszego obywatelstwa. dw 3538

W Zmarłym utraciło społeczeństwo znakomitego pedagoga i doskonałego wychowawcę naszej młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 grudnia 1929 r. po południu, o godz. 4, z dworca w Szamotułach.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat miasta Szamotuł
Scholl.

We wtorek, dnia 3 b. m. 1929 r., o godz. 22,15, zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz kochający syn, brat i wnuk, ś. p.

Wacław Soszyński

przeżywszy lat 25. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. po poł., o godz. 2,15, z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W smutku pogrążeni
rodzice z dziećmi.

P. Piasecki, Najst. Zakład pogrzebowy w Kiszczynie 11.

Na wystawie fryzjerskiej w własnym stoisku

a nie w gablocie, wystawiamy artystycznie wykonane peruki

Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów

A. Stankowski

zw 20605

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13.

Olejne obrazy, mostki perskie

antyczne filizanki, zegary i brzozy sprzedam tanio.

Młyńska 9, II prawo.

nw 793

POLECAM PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE

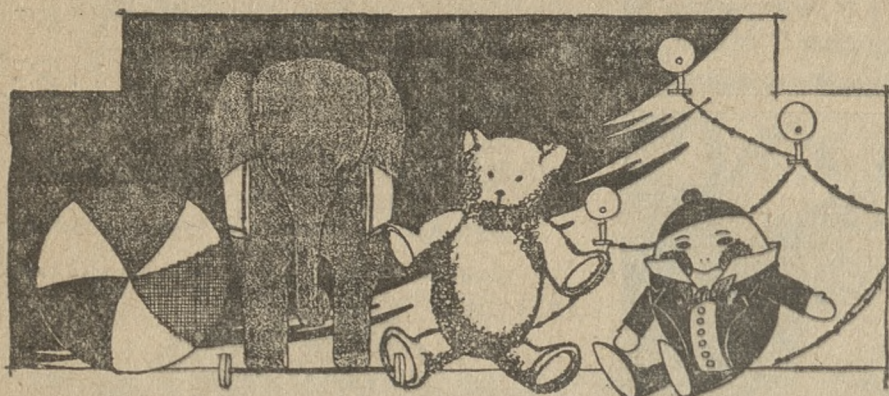
w olbrzymim wyborze po bardzo niskich cenach!

Tanie pończochy!	Tanie rękawiczki!	Tanie trykoty!	Tania bielizna!	Tanie robótki!
damskie, á la Macco . . 1 ⁶⁵ damskie, jedwabny flor . 2 ⁹⁵ damskie, Fild'ecosse . . 3 ⁹⁵ damskie, zimowe modne . 4 ⁵⁰ damskie, wełniane w naj- nowszych kolorach . . 5 ²⁵ damskie, „Bemberga“ . 7 ⁷⁰	damskie, ciepłe trykotowe 1 ⁸⁵ damskie, imit. duńskie . 3 ⁹⁵ damskie, z mankietami . 3 ⁷⁵ damskie, gładowe . . . 7 ⁵⁰ męskie, ciepłe trykot, 2,85 2 ⁰⁰ dziecięce, trykotowe . . 1 ⁹⁵ wełniane igliczkowe . . 3 ²⁵	Koszulki damskie iglicz- 2 ⁴⁵ kowe Kombinacje damskie . 5 ⁹⁰ trykotowe Kaftany męskie z futer- 6 ²⁵ kiem Kalesony męskie . . . 5 ⁵⁰ ciepłe 7.15 Koszule męskie . . . 9 ⁰⁰ ciepłe Reformy damskie iglicz- 12 ⁰⁰ kowe, wełn., kolorowe	Czepki z koronką 1 ⁴⁵ i wstawką Koszulki dzienne, przy- 2 ⁹⁵ brane Majteczki damskie, przy- 2 ⁸⁵ brane Koszule nocne, przybrane 4 ⁹⁵ Biustonosze, przybrane . 1 ⁷⁵ Paski drelczkowe, kolo- 2 ⁵⁰ rowe z 4 podwiązkami	Kwadraty do spajania 0 ⁴⁰ obrusów Serwetki na nocne slotiki, 0 ⁸⁵ rysowane Poduszki płóciennne, ryso- 2 ²⁵ wane Poduszki na kanwie, ma- 3 ⁵⁰ lowane Serwetki „Richelieu”, haf- 2 ⁴⁰ towane Ręczniki kuchenne 4 ⁵⁰ z obłamką — rysowane
Golfy - Garsonki - Kamizelki zniżone do 30%	Fartuchy damskie i dziecięce! Wielki wybór — Tanie ceny.	Wszelkie nowości dla Pań!	Parasole - Torebki - Biżuteria Wielki wybór — Tanie ceny.	

Pw 7708/4-49,170/1

Oszczędza ten, kto podarki gwiazdkowe kupuje w firmie:

S. KAŁAMAJSKI, Poznań - Toruń



NAJWIĘKSZĄ RADOŚĆ

sprawisz dziecku NA GWIAZDKĘ —
darując zabawkę z firmy

„Aquila“

PL. WOLNOŚCI 9.
Największy wybór!

SW. MARCIN 61.
Najniższe ceny!

Dział I. ZABAWKI!

Lalki pięknie ubrane, Główki, Korpusy, Peruczki,
Wózki dla lalek, Samochody, Samojazdy, Rowerki,
Konie na biegunach, Budownictwo, Fortece,
Koleje, Auta mech., Żołnierze i tysiące innych zabawek.
Olbrzymi wybór GIER TOWARZYSKICH, pouczających i kwartetów.

Dział II. Papier, Galanteria, Przybory Piśmienne.

Największą radość sprawisz Rodzinie i Znajomym darując z firmy

„Aquila“

Wieczne złote pióra - najlepsze fabrykaty,
Teki do pisanja, Papier w ozdobnych pudełkach,
Karty do gry, Garnitury marmurowe,
Albumy do pocztówek i fotografii,
Rzeźby zakopiańskie i t. d.

Hurtownie! Rok założ. 1880. Detalicznie!

Pw 7837-18,188

ODŻYWIĄJ WŁOSY
PRZEZ MYCIE



PIXYNA ARTA
z ŻÓŁTKIEM.

bpw 1111

Okolo

2000 beczek

dębowych do nafty
lub oliw sprzedamy
korzystnie. Zgłosze-
nia do „Par“, Al.
Marcinkowskiego 11
pod 49,125

Pw 7682-19,195

Kino Corso
ul. WIELKA 2

Mogila

Niezanego Żołnierza
według słynnej powieści
Andrzeja Struga.

zw 21494

ZĘBY
NIE ROSNĄ

LECZ KONSERWUJE
SIĘ TAKOŻE CZYSZCI

UŻYWAJĄC STAŁE

„AXELA“

PASTY DO ZĘBÓW

W TUBACH po 0.90zł i 1.50zł

W DROGERJACH
APTEKACH I PERFUMERJACH

LUB WPROST W FIRMIE
J. GADEBUSCH

POZNAN, UL. NOWA 7.
(BAZAR).

Pw 7846-48,11



DRUKI

wszelkiego
rodzaju szyb-
ko, gustownie
i tanio.

PILNE
już w kilku
godzinach

Drukarnia Pospieszna
sw. Marcina 77. — Tel. 56-32
hbw 1114

Wielka aukcja obrazów

wszystkich najwybitniejszych
malerzy polskich z P. W. K.
i zbiorów prywatnych odbę-
dzie się zw 20587
w soboty, dn. 7 i 14 grudnia
na Wystawie Obrazów
w Pałacu Działyńskich, Stary Rynek nr. 78
w Poznaniu.

Wystawa otwarta od 4-15 grudnia.

Dla dzieci najpraktyczniej!
Odzież dziana



S. KAŁAMAJSKI

Poleca Piwo

Browar Parowy J. Korab-Kowalskiego

w KONINIE

Piwo Bernardyńskie

(Stodowe pasteuryzowane)

oraz PIWO JASNE.

Pp 7399-57,70

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku od-
żywczego „PLENUSAN“. W krótkim czasie znaczny
przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała.
Wzmocnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy
i profesorów: 1 pudełko 6,—zł; 3 pudełki 15,— zł. Przy
zapłacie zgóry wysyłka franco.

Pw 6937-46,31

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 153a.

SKŁAD przy ul. Klasztor-
nej, tuż przy Star-
ym Rynku, z wielką piwnicą,
nadająca się na składnice win,
piwa, wód mineralnych, fabry-
kacji wódek, hurtownię szkła,
porcelany, emalii lub p. Skład
służyć może jako kantor lub
do sprzedaży detalicznej. Jest
zaraz bez odstepnego do wy-
dzierżawienia. Blizszych in-
formacji udzieli właściciel
W. ZIĘTEK, ul. 27 Grudnia nr. 2.
Pw 7688-49,219



Oprawy książek
wszelkiego rodzaju
Introligatornia
Drukarni Toruńskich
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4

Baczność

panowie gospodarze, wszelkie zbo-
że oleiste wybija na doczekaniu
Poznańska Olejarnia. W. Wa-
dzynski, Niska 24 (Jeźyce),
tel 78 511

Brzytwy

w najlep. gat.

Aparaty i ostrzadogol.
Scyzoryki,
Nożyczki wszelk. rodzaju,
Nożyce do drobin,
Noże i widelce,
Noże kuchenne,
Nożyki do owoców,
Łyżki i łyżeczki alpak.

poleca bardzo korzystnie
w wielkim wyborze

ED. KARGE

Poznań, ulica Nowa 7.
Istnieje lat 50. Tel. 50-18.

Pw 7198-47,11



Miljony używają

MERIDIOL

antysept. kosm.
bo jest on najsukutechniej-
szym środkiem domowym
Swoim niezawodnym skut-
kiem wnosi on w każdy dom
pomoc i ukojenie.

Pw 873

Pensjonat „Lwowianka“ w Zakopanem - Bystre

poleca na sezon zimowy pokoje słoneczne. Elektryczne
oświetlenie. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda
w każdym pokoju. Oskłone i ogrzewane werandy. Kuch-
nia zdrowa i wykwintna. Doborowe towarzystwo. Ceny
umiarkowane. Przyjmuje się tylko zdrowych. dw 3086

GWIAZDKA MUSI NA LODZIE

GDY ŚW. BARBARA BYŁA NA WODZIE

tak mówi stara gadka i tak też będzie, a więc wszyscy gremjalnie do SPECJALNYCH

MAGAZYNÓW GARDEROBY MĘSKIEJ FIRMY EDMUND RYCHTER

pokryć swoje zapotrzebowanie na nadchodzącą srogą zimę. Nasze FUTRA, PALTA, UBRANIA z materiałów wytrzymałych, modnych idą w parze z elegancją a wielki wybór pięknych kolorów, którymi się szczególnie odznaczają — pozwala kupującemu zadośćuczynić swoim najwybredniejszym nawet wymaganiom w tym kierunku.

Wybór jest olbrzymi. — Ceny do minimum niższe.

Futra spacerowe — Futra sportowe — Futra do podróży — Futra automobilowe t. z. dachy.

Kozuchy dla szoferów i stangretów — Kozuchy nieposzyte do stróżowania.

Futrzane koce różnej wielkości — Kurtki futrzane — Futrzane worki jedno i dwuosobowe. Skóry baranie, dublony, kozy japońskie, oposy, piżmowce, karakuly, wydry wirgińskie.

Pierwszorzędne wykonanie futer na miarę z własnych i powierzonych skór.

Kamizelki jelonkowe z rękawami
Ubrania sportowe i spacerowe.

PALTA

ULSTRY

RAGLANY

Kamizelki futrzane z rękawami
Ubrania wizytowe w tasiemkę.

Szczególnie polecamy nasze oddziały WYKONANIA NA MIARĘ, szcycące się ustaloną renomą. Materiały czołowych fabryk krajowych oraz zagranicznych światowej sławy w wielkich masach na składzie.

ul. Fr. Ratajczaka **2 EDMUND RYCHTER** ul. Wrocławska **14**

ulica Wrocławska nr. 15, przy ulicy Wrocławskiej 15 po schódkach polecamy wielkie zapasy kalesonów futrzanych tak zwanych skopiaków i krótkie kozuski bardzo tanio.

10%

Tania Sprzedaż Gwiazdkowa

10%

POLECAM: materiały wełniane na płaszcze i suknie płótna, inletry, ręczniki, barchany, firany, kapy, obrusy, swetry, garsonki, pończochy, trykoty ect.

SPECJALNOSĆ: chusty wszelkiego rodzaju.

Kw 1324

Mimo niskich cen udzielam jeszcze 10% rabatu.

B. ROSIŃSKI, Poznań, ul. Wielka 26
narożnik Klasztornej. Telefon 39-58.

OGŁOSZENIE

Na zasadzie § 5 — II. dodatku do statutu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, z dnia 30 lipca 1923 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 83/1923, poz. 645), Dyrekcja Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego podaje do wiadomości, że procenty od pożyczek w 6%-wych żytnich listach rentowych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego za II. półrocze 1929 płatne w czasie od 15 do 24 grudnia r. b., należy uiścić w stosunku

1 mtr. ctr. żyta = 24,90 zł.

Powyższa przeciętna cena żyta jest ustalona na zasadzie notowań Giełdy Zbożowej w Poznaniu w czasie od 1 października do 30 listopada r. b.

Kupon nr. 13 za II. półrocze 1929 jest płatny w tym samym stosunku. dw 2529

Procenty, nie zapłacone do 24 grudnia r. b. Ziemstwo zmuszone będzie ściągnąć ewentl. przez egzekucję administracyjną, a to ze względu na konieczność punktualnego wykupienia kuponów na 2 stycznia 1930 r.

Z kuponami prezentowanymi w większych ilościach należy przedkładać zestawienie ich według odcinków.

Poznań, dnia 1 grudnia 1929 r.

Dyrekcja Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego
(—) Zychliński.

UCHWAŁA. W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem Wielkop. Centr. Delikatesów właściciel Antoni Cechmann, Poznań, ul. Gwarna 18, umarza się postępowanie zapobiegawcze, koszty ogłoszeń ponosi firma. Poznań, dnia 30 listopada 1929 r. Sąd Grodzki 2a. aw 5829

2. F. 3/29.

WYWOŁANIE

Właściciel fabryki Paweł Haase z Miałów, powiat Czarnków wnosił o wywołanie następujących weksli, które mu dnia 20 lipca 1929 skradziono w Poznaniu przez niewykryte osoby:

- weksla na 500 złotych płatnego dnia 9 października 1929 r., akceptant Johannes Rosenthal, Wilkosto, p. Dąbrowa-Biskupia, wystawca i pierwszy żyrant Juliusz Boy w Wronosze, powiat Inowrocław, drugi żyrant Kujawska Spółka Drzewna S. A. w Inowrocławiu, trzeci żyrant Fr. Haase z Miałach, powiat Czarnków,
- weksla na 400 złotych, płatnego dnia 9 października 1929 r. akceptant Irena Markietanowa w Brudni, pow. Inowrocław, wystawca W. Markietan, Brudnia, pierwszy żyrant Juliusz Boy w Wronosze, drugi żyrant Kujawska Spółka Drzewna S. A. w Inowrocławiu, trzeci żyrant Fr. Haase z Miałach, powiat Czarnków,
- weksla na 600 złotych płatnego dnia 12 października 1929 r. akceptant Leon Pilarski, Niedźwiady, pow. Złota Wystawca i pierwszy żyrant Konstancja Pilarska. Niedźwiady, drugi żyrant Jan Krawczyński, Janówiec, trzeci Br. Siewkowski, Janówiec, a czwarty żyrant Fr. Haase z Miałach, pow. Czarnków. nw 5830
- weksla na 900 złotych, płatnego dnia 14 października 1929 r., akceptant Leon Pilarski, Niedźwiady, wystawca i pierwszy żyrant Konstancja Pilarska, drugi żyrant Jan Krawczyński, trzeci Br. Siewkowski w Janówcu, a czwarty Fr. Haase z Miałach, powiat Czarnków. Posiadacza powyższych weksli wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym przed podpisaniem sądem na dzień 28 stycznia 1930 r., godzina 10 swoje prawa zameldował i weksle przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksle te zostaną uznane za nieważne. Wieleń n/Not., dnia 25 listopada 1929 r. Sąd Grodzki.

KONKURS

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko

naczelnego lekarza zakładu

Kandydaci na powyższe stanowisko winni posiadać:

- obywatelstwo polskie,
- nieprzekroczony wiek lat 50,
- dyplom lekarski,
- 10-letnią praktykę lekarską, w tem 5 lat praktyki klinicznej. Pw 7643-49.149
- znajomość ubezpieczeń społecznych i orzecznictwa lekarskiego w sprawach rent inwalidzkich.

Warunki pracy określi specjalna umowa. Wynagrodzenie miesięczne 700,— zł.

Naczelnny lekarz zakładu nie może w swojej praktyce prywatnej leczyć pacjentów ubezpieczonych w Zakładzie i w Kasie Chorych.

Zgłoszenia z odpisami dokumentów uprasza się nadesłać do Zakładu najpóźniej do dnia 18 grudnia 1929 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu
ul. Sew. Mielżyńskiego 2.

Na wniosek kupca Józefa Rakowskiego w Poznaniu, ul. Nowa 7/8, o udzielenie odroczenia wypłat, wyznacza się termin na dzień 2 stycznia 1930 r., godz. 11, pokój 23. Sąd do rozpoznania sprawy. Wierzycieli wzywa się by przybyli na powyższy termin celem udzielenia sądowi wyjaśnień. Poznań, dnia 2 grudnia 1929 r. Sąd Grodzki 2a. nw 5832

Na wniosek kupca Antoniego Wyrwickiego w Poznaniu, Stary Rynek 71/72, o udzielenie odroczenia wypłat, wyznacza się termin na 3 stycznia 1930 r., godzina 11, pokój 23. Sąd do rozpoznania sprawy. Wierzycieli wzywa się by przybyli na powyższy termin celem udzielenia sądowi wyjaśnień. Poznań, dnia 3 grudnia 1929 r. nw 5831
Sąd Grodzki 2a.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 10 grudnia 1929, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę w Ostrowie (Pozn.), przy szosie Grabowskiej 19, o godz. 11 przed południem: dw 3535

samochód Berliet, 5 młockarek kołowych, 16 młockarek szeroko bijących, 2 młocarnie motorowe, 5 siewników rzędowych, młocarnię parową (60 cali), 2 siewniki do saletry, lokomobilę Wolfa, sortownik do kartofli, 154 kultywatory sprężynowe.

Ostrów (Pozn.), dnia 5 grudnia 1929.

Górski, komornik sądowy.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 730 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Kwiaty

do sukien balowych poleca Bander. Piekary 1. skład kapeluszy. Pw 6951 48.82

Pajace

ładki stylowe, poduszki poleca Bander. Piekary 1. skład kapeluszy. Pw 6952 48.79

Abażury

najmłodniejsze wykonuje Bander. Piekary 1. skład kapeluszy. Pw 6953 48.80

Kapelusze

przerabia i poleca załobne Bander. Piekary 1. Pw 6954 48.81

Dom

2 morgi ogrodu blisko miasta Poznania 7 km. szkoła, apteka, dwóch lekarzy, kościół, 3 autobusy każdej godziny dojazd do miasta. Jest na sprzedaż tylko za gotówkę. Zabikowo-Poznań, Długa 189, Stachowiak Jan. Zdz 80 088

Sprzedam

30 cetr. bułeczki mielonej 4 120 zł kłło. W. Cynkier, Chwaliszewo 6. Zdz 80 085

Kurtka

skórzana i jaskółka na średnią figurę tania. Dąbrowskiego 26. I. prawo. Zdz 80 082

Krawiectwo

stare zaprowadzone dobrze prosperujące, z powodu choroby z mieszkaniem i klientelą zaraz do objęcia. Miasto powiatowe. Zgłoszenia Kurjer Zdz 80 016

Na Gwiazdkę

polecamy nasze bardzo trwałe i solidne dywany chodniki i linoleum po bardzo niskich cenach i wielkim wyborze. Poznański Skład Dywanów właściciel Piotr Jakubiak ulica Wrocławska 20. przy Placu Światokrzyskim. Zdz 79 004

Zabawek

wózek z rowerków, lalek, ubranek „Świątek dziecięcy”. ul. Kraszewskiego 11. Zdz 78 941

Antyki

wielki wybór. Pocztowa 22. Pw 7 457 74

Kanarki

pilne śpiewaki oraz 16 zdrowych samców do legu sprzedam tanio, z powodu braku miejsca. Kubanek Fabryczna 34. I. lewo. Zdz 79 755

Kapelusze

najkorzystniej w firmie „Elegancja”. Poznań. Wrocławska 30. Zdz 77 583



Dla

panienek za bezcen sprzedam garderobę używaną, białego lisa, sukienki i t. p. ul. Bydgoska 2. I. lewo. Zdz 79 725

Nowoczesny

samochód Essex, limuzyna i Fiat 501 torpedo sprzedam przy cześciowej wpłacie. Telefon 58-05. Zdz 79 714

Pianino

czarne, dobrze utrzymane sprzedam za 1400 zł. Orzeszkowej 9/11. parter. Zdz 79 701

Sprzedam

platforme nowa, powód zwinięcia przedsiębiorstwa. Duszczyk, Poznań, ul. Wrocławska 15, podwórko, godzina 3-4. Zdz 79 794

Bronzy — marmury

Aleks. Thomas Alabastry, kryształ. Przybory artystyczne. Pw 6 034-45.7

Fortepian

dobry tania do sprzedania. Zgłoszenia Poznańska 57, restauracja. Zdz 79 900

Łóżka metalowe

dla dorosłych i dzieci, połowe różnych typów, ramy sprężynowe, stoliki nocne, materace wyścielane, własnej fabrykacji, poleca Specjalny Magazyn K. Wałkowski, Strzelecka 32. bpw 1 082

Antyczne

meble, wielki wybór tania. Stolarska. Poznań. Kopernika 3. Zdz 8582

Koldry

materace pościel, wyrabia najtaniej Gnoińska. Poznań plac Światokrzyski 1. Zdz 78 616

Plaszcz

meski na średnią figurę sprzedam korzystnie Mickiewicza 7. III lewo. Zdz 79 042

Praktyka dentyści

filia dobrze prosperująca jest do objęcia. Cena 2 1/2 tys. Zgłoszenia do Kurjera pod dw 3 527.

Maszyna

parowa 75 KM. do sprzedania. Biuro Inż. Katowice, Rynek 8. Pw 7622-71.884

Dom

mieszkanie wolne, pół morgi ziemi w Poznaniu. Siarogęce zaraz korzystnie na sprzedaż. Adres Kurjer Zdz 80 078

Harmonja

na sprzedaż. Rzeczpospolitej 7. Polcyn. Zdz 79 989

Fretka

na sprzedaż. Poznań, Fabryczna 9, Bobrowski. Zdz 80 165

Do sprzedania

dobrze utrzymany pojazd dla dwojga dzieci. Kreta 5, skład. Zdz 80 162

Wózek

francuski do dziecka korzystnie sprzedam. Łosik, Mickiewicza 13. Zdz 79 415

Pianino

zagraniczne jak nowe sprzedam. Wskaże Kurjer Zdz 80 155

Dom

z składem rzeźniczym, w rynku, w najlepszym położeniu, w ruchliwym miasteczku, przy Poznaniu, na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże Kurjer Poznański Zdz 79 672

Parcela

sprzedam za Bramą Kaliska 5 200 m. kw i 10 000 m. kw. J. Krzyżanowski, Poznań, św. Marcin 89, telefon 17-41. Zdz 3 018

Fortepian

(skrzydło) sprzedam okazynie z powodu wyjazdu, cena 1.100 zł. Aleje Marcinkowskiego 1. III. lewo, godz. 9-11. 15-17. Zdz 79 028

Serwis stołowy

lub sztuciec srebrz. lub serwis do kawy jest najpożyteczniejszym podarkiem gwiazdkowym wprost z Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, w podwórzu (już zamawiać). Zdz 79 518

Dom

z składem rzeźniczym, w rynku, w najlepszym położeniu, w ruchliwym miasteczku, przy Poznaniu, na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże Kurjer Poznański Zdz 79 672

Parcela

sprzedam za Bramą Kaliska 5 200 m. kw i 10 000 m. kw. J. Krzyżanowski, Poznań, św. Marcin 89, telefon 17-41. Zdz 3 018

Majątek

560 morg. ziemia pszenno-buraczana, drenowana, pałac 14 pokoi, wszystkie budynki maszynowe, w bardzo dobrym stanie, inwentarze żywe i martwe nadkompletne, przy wpłacie 200 000 zł. Znaczek na odpowiedź załączyć. Spółdz. Osadn., Poznań, św. Marcin 49. Zdz 80 276

Kanape

i dwa fotele sprzedam. Mikołajski, Długa 14. Zdz 80 272

Gospodarstwo

102 morgi, ziemia pszenno-buraczana, budynki maszynowe, inwentarze żywe i martwe nadkompletne, cena 72 000 zł, wpłaty 40 000 zł. Znaczek załączyć. Spółdz. Osadn., Poznań, św. Marcin 49. Zdz 80 274

Okazja

Salon mahoniowy Louis Philippe jadalnia mahoniowa, kanapy, krzesła, lustra, komody, szafy do książek etc. korzystnie na sprzedaż. Magazyn mebli. Strzelecka 30, przez podwórze. Zdz 80 282

Serwis stołowy

Rosenthala dwunastooosobowy tania sprzedam. Adres Kurjer Zdz 80 281

Pianino

krzyżowe na sprzedaż. Marszałka Focha 94, III, p. 1. (tylne wejście). Zdz 80 289

Pianino

„Ecke” organista farny. Gołębia 1. Zdz 80 291

Radioaparat

5 lampkowy najnowocześniejszy sprzedam. Plichowsky, skład tow. krótkich, Pocztowa 16, Zdz 80 300

Obrączki

ślubne zegarki najtaniej Maty siak św. Marcin 9 bpw 1150

Wille

w Lesznie 7 pokoi z komfortem, 3 morgi ogrodu owocowego, nadającego się na 3 parcele budowlane, sprzedam całość lub parcelę z osobną. Informacji udzieli: Kempa, Leszno, Dworcowa 43. Pw 7649 63.13

Pianino

czarne jak nowe sprzedam. Kraszewskiego 4. II. prawo. Zdz 80 303

Dom

rodzaju willi, chlewy, 2 morgi ogrodu, w mieście powiatowym pod Poznaniem, cena 11 000. — Bartkowiak, Dopiewo, stacja Dąbrowa, pow. Poznań, Zdz 80 305

Willa

w Poznaniu, 3 pokoje z kuchnią wolną, cena 48 tysięcy, wpłaty 30 tys. i wiele korzystnych willi poleca na sprzedaż Biuro Handlowe Boltar, Poznań, Skarbowa 17, telefon 52-42. Zdz 79 797

Resztówka

62 morgi pszenno-buraczanej ziemi, 14 km od Poznania, dom 9 pokoi, zabudowania, inwentarze I. klasy i wiele innych gospodarstw poleca Biuro Handlowe Boltar, Poznań, Skarbowa 17, telefon 52-42. Zdz 79 799

Kanapa

pluszowa oraz dwa fotele dobrze utrzymane. Zgłoszenia Kurjer Zdz 80 120

Tanio

do sprzedania toaletka, biurowo i lustro orzechowe, szafa, stoły, wózek dziecięcy, leżanka i inne. Adres Kurjer Zdz 80 121

Okazja

sprzedam koszykowy wózek Brenner, kretowy żakiet, suknie, meskie rekawiczki skórkowe 50 par. od 9.30-11 i 5-5. Zwierzyńska 7. I. pr. m. 2. Zdz 80 112

Skład

kolonialny, 2 pokoje i kuchnia przy ruchliwej ulicy spiesznie na sprzedaż. Adres Kurjer Zdz 80 104

Na sprzedaż

starter amerykański, 2 magnety Boscha 4 cylindrowe, magnet Boscha 2 cylindrowy, 2 karbortory Zenith 38 średn. motocykl 2 taktowy 0.75 KM, Warsztaty Samochodowe, Gwiazdka Bukowska 2. Zdz 80 090

Baczność krawcy!

Zaprowadzony zakład krawiecki z pełną klientelą, do tego 3 pokoje i kuchnia zaraz z powodu choroby do oddania. Oferty proszę składać pod Zdz 80 092 do Kurjera Poznańskiego.

Piekarnia

ze składem i mieszkaniem do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Duża wieś kościelna. Na odpowiedź znaczek. Właściciel Rudnicki, Nekla, pow. Środa. Zdz 80 310

Łóżka

składane z materacem, nadające się dla służby w cenie 20 zł. J. Adamski, Piaskowa 6/7. rw 7 956

Skład rzeźniczy

w małym mieście, dobrze prosperujący, z kompl. urządzeniem, w pełnym biegu, z powodu zmian stosunków rodzinnych korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Zdz 80 354

Aptekę

w Poznańskim sprzedam z zaliczką 50 tys. zł z domem i ogródkiem. Obiekt bardzo korzystny i w wielkim porządku. Oferty Kurjer Zdz 80 351

Karbówki

do ondulacji włosów w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca Ed. Karge, Poznań, ulica Nowa 7/8. Pw 7 702 49.200

Kamienica

dwupiętrowa, 8 lokatorów, podwórko i 1/2 morgi ziemi. Cena podług umowy. Magdalena Rychniewicz, Luboń, powiat Poznań. Zdz 80 366

Rower nowy

maszyna do szycia (Kryta) nowa, radioaparat 3 lampowy, kompletny z akum., głośnikiem, gramofon, szafka z stolikiem, kompl. i 100 nainow. szczyt płyt, skrzypce z futerałem, zegar ścienny (regulator) lampy elektr. wiszące i stolowe rogi i lenie, dywan chodniki, linoleum, łożko drewniane, krajobrazy duże, portiere, różne rzeczy. Zgłoszenia Kurjer Poznański Zdz 80 363

Plaszcz

elegancki, zupełnie nowy welour, ciemnobronzowy korzystnie sprzedam. Staszcza 10. I. prawo. Zdz 79 830

Pianino

orzechowe krzyżowe firmy zagranicznej sprzedam. Piłarski, św. Marcin 47, III. Zdz 80 237

Tanio

sprzedam meskie futro (Nutrye) spód, czarne poszycie i damski płaszcz karakulowy, figury średnie. Pawlak, Masztalarska 8a, II. piętro. Zdz 80 236

Ziemia

ogrodowa bezopłatnie natychmiast do oddania. Polcy, Jeżycka 39. Zdz 80 323

Skład

przy ul. Wodnej 4200 wskaże Malecki, Rybaki 20a. Zdz 80 232

Gospodarstwo

96 morg. budynki dobre, inwentarze kompletne, od Niemca, cena 35 000 zł. Zgłoszenia Rutkowski, Grobla 29. Zdz 80 229

Łóżko

stół i 2 krzesła tania sprzedam. Cwojdzinski, Szamarzewskiego 30. Zdz 80 228

Lokomobila

dobrze utrzymana po gruntownym remoncie, o powierzchni ogrzewalnej 16 m², z powodu zmiany zapędu na sprzedaż. Do obejrzenia w ruchu. Drukarnia Centralna w Śremie, tel. 110. nw 5 786

Transmisję

wiszącą średnicy 50 mm ca. 20 metrów b. sprzedamy. Drukarnia Centralna w Śremie, tel. 110. nw 5 785

Wyrabiamy

wszelkiego rodzaju deszczółki do szczonek po cenach konkurencyjnych. P. Wasserberger i S-ka, Kraków, Szeroka 18, fabr. deszczółek do szczonek. Zdz 80 264

Futerko

damskie czarne, śliczny kołnierz, łożeczko dziecięce sprzedam. Marszałka Focha 29, III, lewo. Zdz 80 309

Skład

kolonialny, 2 pokoje, kuchnia, ogród, Mosina, Rynek, natychmiast do oddania. Zgłoszenia Poznań, Bzyl, Grobla 1, piekarnia. Zdz 80 343

Plaszcz

zimowy w dobrym stanie. Skarbowa 18, Meisner. Zdz 80 334

Karakulowy

płaszcz okazynie, Zielona 7. I. lewo, dziesiąta-pierwsza czwartą-siódma. Zdz 80 348

Futra

damskie, różne skóry, spody meskie Wierzbickie 13, parter. Zdz 90 349

Radjoaparaty

wielki wybór, tania na gwiazdkę. „Elektrowar” Półwiejska 30, na-przed ul. Kwiatowej. Zdz 80 333

Sprzedam

natychmiast skład drogerijno-kolonijalny w centrum miasta pow., rzadka okazja dla młodego drogerzysty. Zgłoszenia Kurjer Zdz 80 243

Akumulatory samochodowe

Ford i Chevrolet po 80.— zł dopóki zapas starczy sprzedaje Franpol, Grobla 27, tel. 32 65. Zdz 80 346

Nieruchomość

położona w centrum miasteczka w Wielkopolsce w której od kilku lat istnieje dobrze prosperujący sklep towarów żelaznych, sprzętów kuchennych i domowych na dogodnych warunkach na sprzedaż lub dzierżawę. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer nw 5 958.

Futro damskie

75 zł Nutriette modne fasony sprzedaje ceny gwiazdkowe. Bryliński, Kanakowa 8. Zdz 80 266-7

Leżankę

sprzedam 45 zł. Kopernika 2, parter, lewo. Zdz 80 310-7

Singera

2 damskie maszyny okrągłe czolnko, tania sprzedam. Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. Zdz 80 209-10

Na raty!

Za gotówkę taniej, meble suche, w centralnie ogrzewanych magazynach Stanikowskiego ulica Woźna 12 (Butelska), bpw 1 108/9

Żłóbek

kompletny z figurkami, bardzo ładny, meski zegarek srebrny kryty okazynie tania na sprzedaż. Ul. Ślusarska 2, w podwórzu, prosto pierwsze piętro na lewo. Zdz 79 857/a

Tanio

się ubierzesz umiemy w Domu Komisowym św. Marcin 78a Pw 6 630-1

Restauracja

w dobrym położeniu miasta powiatowego zaraz do objęcia. — Zgłoszenia Kurjer Poznański pod Zdz 80 258

Na sprzedaż

dobrze prosperujący, staro zaprowadzony skład bławatów i tow. krótkich, z przynależnym mieszkaniem, w dobrze położonym miejscu przy głównej ul. w mieście powiatowym, okolica bogata, z powodu starości właścicieli, natychmiast do objęcia. Oferty do Kurjera Poznańskiego Zdz 80 257

Gospodarstwo

60 morg. ziemia buraczana, martwy kompletny, budynek I. klasy, mieszkanie, gimnazjalne, sprzedam za 20 000 złotych, wpłaty 10 000 Wielkopolska Centrala, św. Marcin 78, Poznań. Zdz 80 251

###

Poszukuje
mieszkania pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Dzierżawa zgóry. Oferty Kurjer zdw 79 481

Mieszkania
3-4 pokojowego za dwuletnim czynszem zgóry poszukuje ziemianin zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdpw 78 928

Mieszkania
2 lub 3 pokojowego z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza. czynsz 2 lata zgóry. Oferty Oredownik zdw 79 693.

Mieszkania
3-4 pokojowego za dwuletnim czynszem zgóry poszukuje ziemianin zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdpw 78 928

Który
idealny gospodarz wynajmie mieszkanie 3-4 pokojowe w domu pobierającej pensje. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdw 80 115

Poszukuje
mieszkania pokojowego z kuchnią wprost od gospodarza. — Dzierżawa 1-2 lat zgóry. Oferty Kurjer zdw 80 175

Szukam
pokoju z kuchnią wprost od gospodarza najchętniej w śródmieściu. Place dzierżawę zgóry. — Oferty Kurjer zdw 80 188

Szukam
pospiesznie 4 pok. z holem 5 lub 6 pok. mieszkanie. centr. ogrzewaniem. blisko centrum. słoneczne wprost od gospodarza. dzierż. rok zgóry. Łaskawe oferty „Par” 27. Grudnia 18, pod 59.108. Pw 7 661-59.108

Od zaraz
poszukuje większego pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Co do warunków porozumienie napewno nastąpi. Oferty do Kurjera zdw 80 252

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamiana
4 pokojowe mieszkanie komfortowe w Bydgoszczy zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 80 216

11 POKOJ UMEBL

Pokój
dla inteligentnego pana na I p. w. willi z centralnym ogrzewaniem. Wejście wprost z klatki schodowej Aleja Włocławska 1 pierwszy dom na lewo, tuż przy ul. Jasnej zdw 79 752

Miesięcznie
pokoje wynajmuje Hotel Francuski. zdw 79 789

Skromne
panienki mogą się zgłosić na pokój. Romana Szymańskiego 1. I. lewo. przyjmuję między 2 a 4. zdw 79 564

Pokoje
na 2 i 1 osobę z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. obejmujące między 2 a 4. Romana Szymańskiego 1. I. lewo. zdw 79 565

Pokój
umeblowany frontowy, osobnym wejściem zaraz. Olejniczak, Dąbrowskiego 84 zdw 78 900

Pokoje
dla dwóch panów, jednego od 15 grudnia wolne. Małeckiego 23. parter, prawo. zdw 80 130

Pokój
umeblowany dla ucznia gimn. z utrzymaniem wynajmę. Adres wskazuje Kurjer zdw 80 113.

Duży pokój
inteligentnemu panu od 15. 12. św. Wojciech 27. front, prawo. III. lewo. zdw 80 086

Przyjmę
solidne panny na stancje. Półwiejska 26. Dux. zdw 80 079

Pokój
frontowy, elektrycznym światłem zaraz do wynajęcia. Kanałowa 4. I. prawo. zdw 80 074

Pokój
dla 3 osób. Wierzbicice 39 a. parter, prawo. zdw 80 174

Akademik
poszukuje spokojnego spółkato ra. Półwiejska 22. III. prawo. zdw 79 492

Elegancki
niekrepujący pokój wynajmę panu, elektryczność, łazienka, telefon. Kreta 7. II. prawo. zdw 80 153

Pokój
dla dwóch panów zaraz z osobnym wejściem. Wrocławka 13. III. lewo. zdw 80 146

Pokój
an 1 osobę od zaraz tania do wynajęcia. Adama Jeskego 2. I. lewo. narożnik Rynku Łaskarskiego. zdw 80 142

Wydzierżawie
pokój 2 panom. Akademicy wykluczeni. Piechotka Wielkie Garbary 36. dom ogrodu. III. piętro. Zgłoszenia od 5-7. zdw 76 955

Pokój
wspólny dla pana. Wierzbicice 35. II. prawo. zdw 80 138

Dwa
pokoje w śródmieściu częściowo umeblowane z gazem i elektrycznością zaraz do wynajęcia. Adres wskazuje Kurjer zdw 80 192

Niekrepujący
pokój wynajmę pani dobrze sytuowanej. Matejki 46. IV. prawo. zdw 80 141

Pokój
umeblowany inteligentnemu panu wynajmę. Mielżyńskiego 1. III. prawo. zdw 80 212

Pokój
umeblowany z oddzielnym wejściem od zaraz do wynajęcia. — Kwiatowa 14. III. piętro, lewo. zdw 80 215

Pokój
do wynajęcia Jasna 1. II. lewo. zdw 80 220

Pokój
umeblowany wynajmę. Mostowa 37. I. piętro, prawa. zdw 80 219

Umeblowany
ładny pokój 2-3 osobom wynajmę. Dąbrowskiego 52. I. prawo. jw 3 103

Frontowy
pokój umebl. zaraz lub później odnajmę. Lisiecka, Łakowa 13. I. zdw 80 218

Śródmieście
ładny pokój wynajmę zaraz lub 15 grudnia. Sew. Mielżyńskiego 3. II. lewo. Zgłoszenia od 5-7. zdw 80 214

Pokój
umeblowany do wynajęcia zaraz. Kraszewskiego 7. II. piętro, prawo. zdw 80 242

Miły pokój
solidnemu panu tania wydzierżawie. Marszałka Focha 72. I. lewo. zdw 80 240

Elegancki
pokój utrzymaniem wynajmę. — Dąbrowskiego 23. III. prawo. zdw 80 281

Pokój
ładny, lepszy panu lub dwóm wynajmę. W. Garbary 18, wejście Woźna. II. prawo. zdw 80 315

Pokój
frontowy 2 lub 3 panom wynajmę zaraz. Górna Wilda 44. III. wprost. zdw 80 322

Pokój
Patr. Jackowskiego 29. III. prawo. zdw 80 253

Pokój
dobrze umeblowany czysty, słoneczny dla 2 solidnych akademików do wynajęcia. Gdzie? wskazać skład kol. i delik. Kraszewskiego 3. zdw 80 321

Próżne
umeblowane pokoje dla małżeństw, także mieszkania poleca „Fragut”. Ratajczaka 15. Pasaż. zdw 80 328

Sołacz
pokój samotnym lub małżeństwu wynajmę. Mazowiecka 5. zdw 80 335

Pokój
umeblowany 27 Grudnia 9. III. zdw 80 345

Z klatki
2 pokoje razem, pojedynczo zaraz Orzeszkowej 16. II. zdw 80 340

Dla
studentek lub urzędniczek pokój czysty słoneczny od 1. I. do wynajęcia. 3 Maja 6. III. lewo. od 3-6. zdw 80 351

Pokój
panu pościel pożądana. Św. Józefa 9. III. prawo. zdw 80 254

Pokoje
dla panów. Zielona 3. I. prawo. zdw 80 278

Pokoiki
skromny niekrepujący od 15. 12. wynajmę. Św. Czesława 8. Włocławski. zdw 80 277

Przyjmę
2-3 panienek na stancje z utrzymaniem. od 1 stycznia 1930. Władomysł Polna 16. parter, lewo. zdw 80 253

„Informator” poleca
pokoje umeblowane dla panów, małżeństw. Ratajczaka 15. zdw 80 298

Pokój
komfortowy z utrzymaniem lub bez wynajmę. Wąły Jagielly 19. parter, prawo. zdw 80 289

Pokój
do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa z utrzymaniem kuchni od 15. 12. Górna Wilda 113. III. lewo. zdw 80 297

Pokój
panu. Ratajczaka 11a. 6 wejście II. lewo. zdw 80 301

Dwa
pokoje wynajmę od zaraz dla 2 osób. Ul. Łakowa 9. III. prawo. zdw 80 302

Pokój
zaraz. Ratajczaka 11a. 7 wejście I. prawo. Kowalska. zdw 80 312

Pokój
frontowy duży balkonem dla 1-2 osób wynajmę. Zielona 2. I. p. zdw 80 369

12 SZUKA POKOJU

Małżeństwo
bezdzielne poszukuje 15. 12. pokój z utrzymaniem, kuchnią, bielizną i pościel własną. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 80 107

Pan
poszukuje próżnego pokoju. — Oferty Kurjer zdw 79 958

2 pokoi
umeblowanych, dwuosobowych poszukuje się od 1 stycznia. Oferty Kurjer zdw 80 295

Puszczykowi
Pokoju z utrzymaniem ogrzewaniem, światłem elektrycznym poszukuje Oferty z podaniem ceny Kurjer zdw 80 081

Pokoju
skromnego Chwaliszewo. Śródką szukam. Oferty z ceną Kurjer. zdw 80 180

Skromnego
pokoju jednoosobowego bez pościeli poszukuje się od 1. 1. 30. Oferty z podaniem ceny Kurjer zdw 80 132

Młode
bezdzielne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem, blisko centrum, słoneczny, najbliżej okolicy od J. I. Rejmana. Pamiątkowa 5. u p. Paluszak. zdw 80 199

Skromnego
niedrogi pokój szuka kawaler. Oferty z ceną Kurjer zdw 80 202

Skromnego
niekrepującego pokoju w śródmieściu poszukują dwaj studenci od 1. 1. 1930. Oferty z warunkami i ceną do Kurjera Poznańskiego zdw 80 270

Pokoju
umebl. niekrepującego w śródmieściu poszukuje pan. Oferty Kurjer zdw 80 271

Małżeństwo
inteligentne, bezdzietne, poszukuje pokoju, zamian pracy. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 296

Pani
poszukuje pokoiku na kilka dni. Oferty z ceną Kurjer zdw 80 353

13 LOKALE

Na biuro
pokoju z telefonem ewentl. bez lub dwóch z których jedno jako pokój mieszkalny tylko centrum. Zgłoszenia ustne lub pismem Marciniak. Długa 12. u p. Mendel. od 2-3 po poł. zdw 80 152

Poszukuje
biura telefonem lub bez. Oferty Kurjer zdw 80 293

Interes
dużym składem oknem wystawowym, centrum, dobrze prosperujący tania odda. Obiecie 30 000. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 365

14 DZIERŻ/ WY

Śpiżarnia
z bocznica, blisko tramwaju, nadająca się na każdą branżę hurtową do wydzierżawienia. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod dw 3516

Gospodarstwo 132 morgi
nadające się specjalnie dla nowożeńców z bardzo bogatym żywym i martwym inwentarzem, z wszelkimi zapasami w wysokiej kulturze, z maszynami zabudowaniami, wraz z kompletnym umeblowaniem z powodu zmiany stosunków rodzinnych zaraz na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Maciejewski, Poznań — Wąły Zygmunta Augusta 10. IV. p. Pw 7639-57.87

Dzierżawcy
lub spółnika do mleczarni poszukuje zaraz Oferty pod „Mleczarnia” do „Par” Bydgoszcz Dworcowa 72. Pw 7 635-63.1148

Młyn
wodno-motorowy nowoczesnie urządzony, półautomatyczny, dwa stoły walców, kaszarnia w doskonałym punkcie, 4 km. od Lublina, do wydzierżawienia. Potrzebny kapitał około 10 tys. zł. Tylko bardzo poważnych reflektantów adresować proszę: Lublin, skrzynka pocztowa nr. 10. nw 5 743

Skład
kolonialny ewentl. inny najchętniej 2 okna wystawowe, dobre położenie pow. miasta ewentualnie Poznań w dzierżawę poszukuje. Wyczerpujące zgłoszenia Kurjer zdw 80 179

Okazyjne dzierżawy!
1.000 mrg., 1.200 mrg., 1.500 mrg. i 2.100 mrg. w Poznaniu koczowniczo i spiesznie do objęcia. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 169

W większym
miejście powiatowym, gdzie gimnazjum i seminarium jest skład od 28 lat prosperujący zaraz do wynajęcia. Nadaje się na skład konfekcyjny lub innych artykułów. Zgłoszenia do Kurjera zdw 80 195

Ubikacje
biurowe mieszkalne wydzierżawie. Oferty Kurjer zdw 80 524

Ogrodnicy!
Wydzierżawie 30-morgowe ogrodnictwo Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 80 355

15 UZDROWISKA

Zakopane
Bystre pensjonat „Rys” tel. 514, elektryczność, centralne ogrzewanie, łazienki ciepła, zimna woda w pokojach piękne, słoneczne położenie, poleca na sezon wolne pokoje. — nw 5946

Zakopane
willa „Siemianówka”. ul. Stara Polana, poleca na sezon zimowy pokoje umeblowane z opalem i światłem od 4-6 zł dziennie. nw 5 749

Zakopane
pensjonat „Siemianówka” ul. Zamajskiego tel. 277, poleca na sezon zimowy, słoneczne, komfortowe pokoje. Kuchnia wykwiłta i obfita. nw 5748

16 OSOBISTE

Za 20 lub
80 złotych możesz wygrać 80. 40. 20. 10 tysięcy w szczęśliwej kolekturze Radomskiego. Aleje Marcinkowskiego 14 (obok Podgórzej) Polecam reszty losów 2 klasy. — Prowincje załatwiamy odwrotnie zdw 80 147

Obelgę
która rzuciłem na żonę moja Rozalję Szubertową i p. Leona Zielińskiego cofam i bardzo przepraszam. Szubert Władysław. zdw 79 999

21 ZGUBIŁ

Zgubioną
książkę wojskową na imię Jan Kaczor wystawioną przez P. K. U. Bedzin unieważniam. Pw 7618-57.82

Zaginął chart
syberyjski, złoty (suka) dam dobrą nagrodę. Porucznik Koźmiński. 7 p. Strzelców Konnych. tel. 70-95 (kasyno) lub hot. Polonia. zdw 79 655

Znaleziono
3 bm. o 12 Aleje Marcinkowskiego portmonetkę z zawartością. Odebrać Pocztowa 29. IV. p. lewo. od 6-7 wieczorem. zdw 80 247

Zgubiłem
legitymację szoferską na nazwisko Nylu Walenty, którą unieważniam. zdw 80 250

22 ROZMAITE

Wszelkie
reparacje zegarków oraz naprawy wszelkiej biżuterii wykonuje sumiennie tania firma F. Jarokowska plac Wolności 11 (pod filarami) Pw 4941

Tylko 2 zł 75
kosztuje duża puszcza niezwykle dobrej naszej paszy do podłóg (frotter). Również wióry, platy, mydła, proszki, poleca najtaniej Poznańska Drogeria św. Marcina 62. zdw 79 496

Znany
Salon Kosmetyczny „Halina” przeniosłam ul. Siemiradzkiego 11 przy parku Wilsona dojazd tramwajem 4 i 5 autobusem ul. Matejki. telefon 72 78. zdw 77 359

Tresura psa
Kto podejmie się na jakich warunkach, wytresowania psa (wilka 8 miesięcy) dla użytku osobistego na wsi (na przywiązanie do pana i obrony) Zgłoszenia do Kurjera zdw 79 743

Dziewczę
czteroletnie oddam na wychowanie za małym wynagrodzeniem do uczciwej i sumiennej rodziny. Oferty Kurjer zdw 79 809

Dziecko
oddam na własność. Zgłoszenia Kurjer zdw 79 840

Robótki ręczne
rysuję po cenach umiarkowanych. Jankowska, Stary Rynek 48. II. bpw 1 006

Zegarki
do naprawy przyjmuje. M. Rakowski, św. Marcina 68. Pw 6950-48.123

Za 20 lub
80 złotych możesz wygrać 80. 40. 20. 10 tysięcy w szczęśliwej kolekturze Radomskiego. Aleje Marcinkowskiego 14 (obok Podgórzej) Polecam reszty losów 2 klasy. Prowincje załatwiamy odwrotnie zdw 80 148

Gramofony
płyty poleca Bruzdziński i S-ka. Aleje Marcinkowskiego 8. na I. piętrze. Wymiana starych płyt. naprawa mechanizmów telef. 40-51. bpw 1068

Obraz z firmy
Witold Leworski Wrocławsk 36 jest najodpowiedniejszym podarkiem gwiazdkowym. bpw 1 098

Krawcowa
dobre szycie znająca. poleca się w dom. Piekary 10. II. prawo. zdw 80 327

Kto
przyjmie urodnego 4 miesięcznego chłopczyka za własnego. Oferty Kurjer zdw 80 124

Na gwiazdkę futra
żrebakowe słynne od 600 złotych oraz jako specjalność przefasowanie futer damskich i męskich podług najnowszych modeli. Wykonuje pierwszorzędnie pod gwarancją były pracownicy firm pierwszorzędnych w Warszawie i ostatnio od 1927-1929 roku mistrz kuśnierski firmy Zieliński w Poznaniu Józef Ożuba. Wypiańskiego 19. zdw 80 129

Poboczne zajęcia
poszukuje urzędniczka od godz. 16 Zgłoszenia Kurjer zdw 80 160

Panienska
pozna osobę władającą językiem francuskim celem konwersacji. — Oferty Kurjer zdw 80 669

Która
firma urządzi nowoczesnie większą kawiarnię? Zgłoszenia Kurjer zdw 80 100

80 gr
Manicure. Wodna 22. II. wejście. I. piętro. zdw 80 224

Kuśnierka
poleca się w dom także na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 80 235

Grafologia
chiromantka z Ameryki przeprowadza przesłuchanie i przyszłość z linii, pisma i kart i cały stan życia. 27 Grudnia 5. III. prawo. front. przyjmuje tylko do 9 grudnia. zdw 80 226/7

Rewizor ksiąg
reguluje, zaprowadza książki handlowe i gospodarcze i prowadzi takowe także w abonamencie. Wyjeżdżam również poza Poznań. Feliks Rączkowski. Poznań, ul. Łukaszewicza 35. zdw 80 273

Przepisuje
maszynowo po polsku i niemiecku tania Dutkiewiczowa. Chwała Hiszowo 70. zdw 79 690

23 OŻENKI

Rządca gospodarczy
kawaler, średniego wzrostu, ciemny szatyn, liczący lat 39, z inteligentnej rodziny, na dobru staniowisku, posiadający dwa pokoje umeblowane szuka w celu ożenku inteligentnej przystojnej panny z majątkiem Zgłoszenia z dołączeniem fotografii, która zwracać pod słowem honoru prosi skierować z całym zaufaniem do Kurjera Poznańskiego zdw 79 607

Kupiec
lat 24. Górnolazak, inteligentny samodzieln. posiada dobrze prosperujący skład wartości kilka-kilka tysięcy złotych. Panny inteligentne, zdrowe, przystojne z zamożnym rodzim. do kupiectwa zechcą zgłoszenia możliwie z fotografią nadesłać do Kurjera Pozn. pod zdw 80 102. Dyskrecja rzecz honorowa.

Kawaler
lat 32. poszukuje w celu matrymonialnym panny lub wdowy od lat 23 do 28. Posiada gotówkę dwa tysiące dolarów, wazy 150 funtów, wzrostu 5 stóp i 7 cali. Panny lub wdowy zainteresowane lecz tylko brumetki upraszam o przesłanie zgłoszeń z fotografią pod adresem: Jacob Olio, 224 So. Wood St., Chicago III. N. America. zdw 80 097

2
przystojne panny lat 21 i 22 szukają znajomości 2 panów, braci lub serdecznych kolegów, celem wspólnego spędzenia świąt, później cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe proszę zgłosić do Kurjera zdw 80 157

Urzędnik
lat 27, kawaler na wyższym stanowisku pozna panie od lat 20-22 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 139

Kupiec
z wyższym wykształceniem, ofic. rez., właściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego, przystojny kawaler lat 30, poszukuje stosownej partii. Pannie z zamożnym rodzim. do kupiectwa z odpowiednim posagiem racza złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 80 134 — Dyskrecja zapewniona i pożądana.

Kawaler
lat 32, przystojny, elegancki, na stanowisku, pragnie poślubić młodą pannę o miłych zaletach i z posagiem. Poważne zgłoszenia z fotografią do Kurjera Poznańskiego nr 5 956. Dyskrecja rzecz honorowa.

Życzenie gwiazdkowe
kawaler, lat 29, kupiec, ciemnoblonzyn, syn z gospodarstwa, posiadający kilka tysięcy zł. z braku odpowiedniej znajomości, zapozna tą drogą pannę, lat 18-23 z dobrej rodziny. Panny z gotówką lub własnym składem, poważnie myślące nadesłać oferty możliwie z fotografią do Kurjera zdw 80 261. Pośrednictwo krewnych mile widziane.

Kawaler
kupiec samodzieln. lat 27, z braku znajomości pan. pozna panienkę inteligentną, do lat 24, celem późniejszego ożenku. Pannie, której zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, zechcą łaskawie swe oferty wraz z fotografią, która się zwraca skierować do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zdw 80 255. Pośrednictwo rodzin, ców mile widziane. Majątek dla dobra obojga pożąany. Rzecz traktuje się poważnie. Za dyskrecję rzecz słowem honoru.

24 NAUKA

Kursy
kroju i szycia damskiego. Zgłoszenia przyjmuje Amalia Klawierowa, Marii Magdaleny 1. n. narożnik Raczynskich. dp 3 044/5

Tani kurs tańców
półtoramiesięczny 20 zł. Opaliński, Mielżyńskiego 1. II. 6.30-9. zdw 79 663

Lekcyj
polskiego, francuskiego początków niemieckiego łaciny rachunkowej udziela starszy meczyn

Ekspedjentka

z dłuższą praktyką w cukierni i kawiarni pracująca także przy aparacie Ekspresso poszukuje posady zaraz lub 15 12. Oferty Kurjer zdw 80 151

Kelner

4 1/2 roku praktyki z dobrem świadectwem poszukuje posady bufetowego lub podobnej zaraz. Łaskawe oferty pod adresem Bronisław Gniwowski, Rakoniewice, pow. Wolsztyn. zdw 80 145

Maszynistka

znająca prace biurowe, także adwokackie poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 149

Uczniwy

młody człowiek żonaty, poszukuje jakiegokolwiek stałego zajęcia w Poznaniu za kaucją do 300 zł. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 80 140

Krawcowa

samodzielną przyjmie posadę szycia poza domem lub w pracowni. Oferty Kurjer zdw 80 133

Technik

dentystyczny biegły w złocie i kruszku, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 80 137

Czeladnik

piekarski, pracował w cukiernictwie, poszukuje pracy. Oferty Kurjer zdw 80 213

Rządca gosp.

doskonale w swym zawodzie który pracował na bardzo zanieczyszczonych i upadłych majątkach i doprowadził je do stanu normalnego poszukuje posady od każdego czasu jako samotny. Zgłoszenia do Kurjera zdw 79 424

Panienska

z lepszej rodziny znająca gospodarstwo domowe, robotki, muzykę, język niemiecki poszukuje posady do wyreżowania pani lub bony względnie innego zajęcia od 15 12 ewentl. 1 1. Miejsowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 79 465

Inteligentna

wdowa muzykalna, pracowita, w posadzie zarządzającej gospodą, nie zmienia do samotnej osoby, najchętniej na probostwo. Oferty Kurjer zdw 79 792

Pianista

wolny. Wskaże Kurjer Poznański zdw 79 783

Posługaczka

uczciwa poszukuje miejsca. Oferty Kurjer zdw 79 831

Kolodziej

lat 33, biegły i sumienny i ewentl. jako pracownik maszynowy, poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 79 991

Szofer

z kilkuletnią praktyką, dobry fachowiec, posiada dobre referencje, szuka posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer zdw 79 720

Młodszy

pomocnik ekspedient z branży kolonialnej z dobrą referencją, szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 79 744

Biuralista

energiczny, zna wszelkie prace biurowe, język polski i niemiecki, prowadzenie ksiąg, kasy chorych i t. p., pisze na maszynie, poszukuje stałej posady zaraz, ewentl. później. Miejsowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 79 741

Kupiec

lat 27, poszukuje jakiegokolwiek bądź posady, na którą złoży 1 000 zł kaucji. Oferty upraszam do Kurjera zdw 80 221

Panienska

inteligentna, znająca wszelkie prace biurowe, jez. niemiecki, szuka posady jakiegokolwiek bądź za małym wynagrodzeniem. Oferty do Kurjera zdw 80 225

Kasjerka - ksiązkowa
z kilkuletnią praktyką szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 80 233

Cukiernik

młodszy, samodzielny, z dobrą świadectwami, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 80 263

Były urzędnik

państwowy (komisarz obwodowy) emeryt, szuka w Poznaniu odpowiedniego zajęcia. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 80 262

Posługaczka

uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 80 318

Inteligentna

panienka, lat 26, z ukończoną szkołą handlową, dobre świadectwa, prowadziła samodzielną gospodarkę domową, szuka posady jako wyreżnielka pani domu. Okolica obojętna. Oferty Kurjer zdw 80 311

Młodsza

maszynistka - biurowa
inteligentna poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty Kurjer zdw 79 986

Pracznia

połącza się w dom. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 330

Szofer

poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 79 737

Książkowy

korespondent, stenotypista, znający stenografię polską, niemiecką, wykształcenie szkoła handlowa i kilkuletnia praktyka referencji, poszukuje posady zaraz. Kurjer zdw 80 317

Laborantka

samodzielną szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 79 626

Kierownik

młyn, dyplom mistrzowski, kilkuletnia praktyka na wieloletnich młynach, zawodowe wykształcenie, pilny, uczciwy, żniemi posadę, Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Kurjera nw 5926

Inwalida

wojenny stolarz poszukuje pracy. Wykonuje polerowanie mebli po cenach przystępnych. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym. Poznań. Fredry 7, pokój 47, telefon 29 94. zdw 80 181/a

Fryzjerka

wdowa po inwalidzie wojennym poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym. Poznań. Fredry 7, pokój 47, telefon 29 94. zdw 80 182/a

Szofer - ogrodnik

kawaler z praktyką, dobrą świadectwami, przyjmie posadę zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 79 830/81

Wdowa

po urzędniku, lat 30, poszukuje posady na wsi jako ksiązkową-kasjerką zaraz lub od 1. 1. 30. Oferty Kurjer zdw 80 260

Mistrz młynarski

poszukuje posady kierownika, posiadając znajomość przemysłu wszelkich gatunków maki, wykonuje mniejsze reparacje maszyn i światła elektryczne, specjalista na motory ssące gazowe. Posiadam szkołę handlową, mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 259

Posługi

szukam. Oferty Kurjer zdw 80 279

Służąca

dobrymi świadectwami, poszukuje posady ewentl. pokojowej zaraz. Oferty Kurjer zdw 80 280

Dziewczyna

uczciwa i pilna poszukuje posady także do dzieci od 15. Oferty Kurjer zdw 80 367

Bufetowa

dobrze połączona z porządną rodziną poszukuje posady. Oferty do Kurjera zdw 80 368

Przyjmę

przedstawicielstwo, branża obojętna, mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 114

Kierownik

jednego z najpoważniejszych browarów poszukuje posady w browarze, rozlewni lub hurtowni piwa. Zna księzkowość, alwizację, obciąża i ekspedycję piwa i wód mineralnych. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 80 116

Szofer

kawaler, lat 26, z 4 letnią praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 80 128

Ogrodnik

szofer, kawaler, dobrze połączony poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 127

Biuralistka

poszukuje jakiegokolwiek posady najchętniej kasjerką do kina. Oferty Kurjer zdw 80 122

Poszukuję

stałej posady kierowniczej jako młynarz (zamiana zboża). Mam dobrą praktykę. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować Kurjer Poznański zdw 80 095

Panienska

z ukończoną szkołą gospodarczą poszukuje od 1. 1. posady wyreżnielki pani domu, wymagania skromne. Łaskawe oferty pod adresem: Dom. Lutynia, p. Dobrzyca dla E. Z. zdw 80 106

Panna

lat 33, z uczciwego domu, przyjmie posadę za skromnym wynagrodzeniem. Może się zająć wszelką pracą domową i skromnym gotowaniem. Znam również szycie. Zgłoszenia Kurjer zdw 80 090

Osoba

lat 33 poszukuje posady do prowadzenia gospodarstwa domowego, najchętniej u samotnej osoby. Adres wskaże Kurjer zdw 80 098

Aptekarski

pomocnik dyplomowany, lat 30, sila pierwszorzędna, chłubne świadectwa, znajomość niemieckiego, francuskiego poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 80 077

Biurowy

lat 27, z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek bądź posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 80 117

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny w średnim wieku, wszechstronnie obeznan z wszelkimi gałęziami ogrodnictwa, znający się także na pszczołnictwie, może się okazać dobrą świadectwami, poszukuje posady od 1. 1. 1930. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 80 094

Ogrodnik

lat 24, kawaler poszukuje posady najchętniej w majątku zaraz lub później. Oferty Kurjer zdw 80 087

Poszukuję

posady woźnego lub portierstwa za wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 80 084

Poszukuję

posady, posługi lub prania. Oferty Kurjer zdw 80 083

1.000

z kaucją wstawia za posadę woźnego lub inkasenta. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 80 080

Szofer

mechanik poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 80 075

NAJLEPSZE WINA KRAJOWE MNICH-CHÂTEAU DE VINPOZ KANTOROWICZA

W 7581-48,260

Szofer - kowal

kawaler, szuka posady prywatnej. Oferty Kurjer zdw 79 890

Ogrodnik

z kilkuletnią praktyką, obeznan w swym zawodzie, pielęgnowaniu parku, cięciu drzew krzewów owojących, hodowlą kwiatów i jarzyn pod szkłem poszukuje posady od 1 stycznia. Oferty Kurjer zdw 79 796

Polecam

gospodyni, kucharki dziewczyny z gotowaniem. A. Lewandowska, Aleje Marcinkowskie-go 16. zdw 79 946

Młody

człowiek po wojskowej poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia z kaucją 200 do 300 zł. Oferty Kurjer zdw 79 879

Krawcowa

pracująca po kilka lat w lepszych domach może się okazać polecaniem, szuka pracy. Oferty Kurjer zdw 79 866

Nauczycielka

mająca prawo nauczania w gimnazjach, francuski, muzykę, chętnie wyjedzie prywatnie. Poznań Golecin, prof. Smorskiej. zdw 79 776

Panienska

młodsza, znająca prace domowe, młodsza ze szczeni poszukuje jakiegokolwiek bądź, także na wies. Oferty Kurjer zdw 80 066

Krawcowa

dobrze znająca krój i szycie poszukuje zajęcia w domu prywatnym, może wyjechać. Fabryczna nr. 3, II. p. u p. Gościńskowej zdw 79 213

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, z 9-letnią praktyką szuka posady zaraz lub od 1. 1. 30. Zgłoszenia: St. Garczarek, Opalenica, cukrownia. zdw 78 312

28 WOLNE MIEJSCA**Stenotypistki**

władającej językiem polskim i niemieckim poszukuje poważnej instytucji od zaraz. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami Kurjer zdw 80 336

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora S. Kulowicza, Warszawa, Żółwia 42 n. Kursy wyczuła listownie buchalterji, rachunkowości ku piekarni, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów n. 5 733

1.500—3.000

złoty miesięcznie zarobiasz zdolni zastępcy i subzastępcy przy sprzedaży ratulnej obligacji — najnowszym systemem na rachunek poważnego Banku Najwyższa prowizja zdolnym pensja patent, kolej diety Uwaga! — Ułatwiona sprzedaż — najniższe ceny! Skrupulatne obliczenia i wizyty Pocztu! Kuchnia! Porozumienie! Oferty! Włódz skrytka poczta 206. np 5304

Posługa

całodzienna do wszelkich prac domowych potrzebna. Łąkowa 10, parter, lewo. zdw 79 998

Fabryka cukierków

poszukuje poważnego doborze zaprowadzonego na Pomorzu i Pozańskim przedstawiciela. Reflektuje się tylko na ziemią siłę. Kaucja konieczna. Zgłoszenia z podaniem referencji, załączeniem odpisu świadectw skierować do Biura Ogłoszeń Iro. Bydgoszcz. nw 5 952

Kino-operator

zaraz potrzebny. Adres wskaże Kurjer zdw 80 245

Fryzjer

dzielny w zawodzie potrzebny zaraz. Drzewiecki, Marszałka Pocha 27, telefon 7960 i 7961. zdw 80 249

Dziewczyna

do pracowni potrzebna. Skład cukierków. Wrocławska 32. zdw 80 269

Poszukuję

się cukiernika na pralinki. Miko. Tama Garbarska 4. rw 7945

Młodsza

kasjerka pisząca biegle na maszynie władająca językiem niemieckim zaraz potrzebna. „Tekstyl”. Kantaka 6. zdw 80 287

Ekspedjentka

biegła możliwie branży sprzętów kuchennych potrzebna zaraz. Adres Kurjer Poznański zdw 79 780

2 dziewczyny

potrzebne jedna starsza z gotowaniem, druga młodsza od 15 grudnia. Zgłoszenia Poznańska 57, restauracja. zdw 79 899

Fryzjerka

potrzebna. Matejki 48-49. zdw 79 920

Panny

(freblanki) w wieku 17—20 lat, z lepszej rodziny do dzieł poszukuje zaraz. Oferty z fotografią i odpisem świadectw oraz podaniem warunków nadsyłać na adres: L. Zalewska Drogerja Medycyna. Nowemisto (Pomorz). zdw 80 013

Technik (czka)

potrzebny zaraz (woj. lubelskie) dokładne dane i warunki ekspedycja Kurjera zdw 79 788

Praca dla chrześcijan!

Łudzi (oboja pici) energicznych, inteligentnych i sprytnych — do stałej pracy komercyjnej w każdym zakątku Polski — poszukuje się. Po czteromiesięcznej próbie ewentualna stabilizacja. Podania umotywowane, dokładnym życiorysem należy natychmiast nadesłać pod adresem Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. nw 4 740

Pomocnik fryzjerski

damski dzielny ondulator poszukiwany zaraz lub od 15 12 wolne utrzymanie i wysoka pensja. Markiewicz, Środa zdw 80 118

Posługaczka

dwa dni w tygodniu potrzebna. Strusia 7, II. lewo. zdw 80 119

Amatorów

(rek) na scenę. Żupańskiego 13, II. 5—7. zdw 80 108

Pomocnik

ogrodnicy potrzebni od 15 12. 29. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw, których się nie zwraca skierować W. Dolski, ogrodnictwo Antonin. Poznań I. zdw 80 070

Dwóch

robotników poszukuje mała kaucja. Kurjer zdw 80 172

Posada

magazyniera wolna, 1500 złotych kaucji. Gwarancja zapewniona. Kurjer zdw 80 173

Chłopiec

do posyłek potrzebny. Żalachowski, Rzeczypospolitej 4. zdw 80 161

Uczeń

z dobrem wychowaniem do handlu żelaza potrzebny zaraz. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem życiorysu oraz fotografii przysłać Hieronim Duryski, Berek, Rynek 14. zdw 80 159

Dziewczyna

do wszystkiego, z gotowaniem, może się zaraz złożyć. Grunwaldzka 22 b „Restauracja”. zdw 80 158

Potrzebna

posługaczka w godzinach przedpołudniowych. Adres poda Kurjer zdw 80 196

Dziewczyna

do lekkich prac składowych. Perfumeria, Al. Marcinkowskiego 19. zdw 80 211

17 POZIEKOWANIA
Zjazd słaskich Izb przemysłowo-handlowych złożył p. Dr. Grund, Prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu na ubogich miasta Poznania 150 mka. Prezydent miasta (—) Ratajski. zdw 79 848/a

Z okazji

POLA NEGRI
KROLOWA EKRAU UZYWA STALE
ŚNIEG TATRZAŃSKI

Humor zagraniczny

— Czemu rozpowiadasz znajomym, żeś się ze mną ożenił, ponieważ dobrze gotuję, a najlepiej wiesz, że nie umiem ugotować jajka na miękko...
— Muszę przecież jakoś się usprawiedliwić przed światem!...
(Judge N. York) S. F.

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami póżniejszymi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami póżniejszymi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dn. przedświąt do godz. 8 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami póżniejszymi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dn. przedświąt do godz. 8 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami póżniejszymi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dn. przedświąt do godz. 8 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Ogłoszenia sk